

# Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej (wyciąg) cz. 3

## GAZETA KRAKOWSKA

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[ ]	– uzupełnienia ekscerptatorki
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhelleni w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

# ROK 1823

STYCZEŃ 1823

1 I 1823 nr 1 (środa), s. 1–12

**Dodatek do nr 1**

**Z Tryestu d. 7 Grudnia**

Kapitan Austriackiej brygantyny Alcipiades, Guiranovich, przybył tu w dni 14 z Hydra i przywiózł wiadomość, że Angielski pocztowy statek płynący z Smirny do Malty, d. 19 Listopada wysadził do portu Hydry dwóch Eforów, których płynąc około Jpsary na swój statek zabrał i ci mieli zlecenie od Rządu tej wyspy zawieść admiralicyi Hydryjskiej następującą wiadomość: "Na doniesienie, że flota Turecka zarzuciła kotwice pod Tenedos, wyprawili Jpsaryioci przeciw niej dwa okręty i dwa palne statki, które za dobrem wiatrem d. 10 Listopada zbliżyły się do niej. Jeden z palnych statków podsunął się zaraz pod admirałski okręt nowego Kapitana Baszy, który wraz z ludem stał się pastwą płomieni; inny liniowy okręt i dwie fregaty, widząc, że się drugi palny statek do nich zbliża, odcięły kotwice i uciekły z innymi małymi okrętami ku brzegom Azjatyckim, a reszta floty odpłynęła w wielkim nieładzie pod działa Dardanelów.<sup>1</sup>

Listy z Hydra pod d. 19 Listopada potwierdzając tę wiadomość, dodają, że Eforowie z Jpsary odgłosem dzwonów i wystrzałami z dział przyjętymi zostali. – Bohaterowie obu palnych statków<sup>2</sup> powrócili na Jpsarę od dni 6. – Jny list wyraża: "Gdy wiadomość o losie Kapitana Baszy doszła do Smirny, rzucili się Turcy na kolana i wzywali wszechmocnego i Proroka pomocy".

**Od brzegów Menu d. 17 Grudnia**

Wyprawa Philhellenów, która niedawno z Marselii odpłynęła<sup>3</sup>, wysiądzie na Hydra i jeżeli jej dowodcy postrzegą, że nie będzie sprawie Greków użyteczną, powroci nazad. Dla utrzymywania ustawicznych związków z Europą, wyznaczony jest kommissarz. Z tą wyprawą

<sup>1</sup> 28 października Konstandinos Kanaris podpalił kapitanę Kara Mehmeda paszy pod Tenedos. W następstwie tej klęski turecki admirał został ścięty.

<sup>2</sup> Konstandinos Kanaris i Jeorjos Wratsanos.

<sup>3</sup> Był to Legion Niemiecki w liczbie 115 osób, który odpłynął na brygu SCIPPIO 22 listopada 1822 r. z Marsylii i dotarł 6 grudnia na Idrę. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 46–49.

popłynął pełnomocnik od wielu spekulantów Angielskich, dla ofiarowania naczelnikom Greckiego narodu pożyczki 200.000 Fs.

### Z Zemlina d. 28 Listopada

Basza Belgradzki oznaymił swoim podwładnym upadek Halet-Effendego<sup>4</sup>, wraz z jego współrabusiami, W.Wezyrem<sup>5</sup>, Berber Baschi &, z dodatkiem, iż Churszyd Basza<sup>6</sup> uydzie przez to dochodzenia, a może nawet odwołania. – Janczarowie zrzadzili właściwie tę zmianę Ministrów, lecz wiedzieć ieszcze niemożna, iakie w terażniejszey chwili dla Turcyi pociągnie za sobą skutki. Oczekiwać należy, czyli przestaną na zwaleniu Ministrów, których sądzili bydź Chrześcianiom zaprzedanemi. – Pomiędzy straconemi w tych dniach w Stambule Grekami znajduie się brat Rossyyskiego Rady stanu i byłego Posła w Bucharyi Negri<sup>7</sup>. Zaślubiony on był z Xiężniczką Callimachi, którey rodzina r.z. w Boli wytraconą została. – Patriarcha odebrał od Dywanu rozkaz podania w kilku dniach spisu wszystkich w Stambule mieszkających Greków, co niemałą wzbudza obawę.

### 5 1823 nr 2 (niedziela), s. 13–21 brak dodatku

#### Z Paryża d. 18 Grudnia

Monitor podaiąc w kształcie listu z Werony przebieg obrad tamteyszego Kongressu, wyraża między innemi: /.../ Nie wdaiąc się w rozbiór sprawy Greków, żądano tylko, aby Porta w całej rozciągłości dopełniła warunków Bukarestkiego traktatu. Zapewniaią więc, iż ieżeli przez odrzucenie Porty warunków wielkich Mocarstw nastąpi między nią i Rosyią woyna, Austria postawi na granicach Banatu, Bukowiny i Kroacyi 100.000 woyska.

### 8 I 1823 nr 3 (środa), s. 25–36

#### Z Marselii d. 10 Grudnia

Urządzenie odpłynioney ztąd d. 22 Listopada do Grecyi wyprawy<sup>8</sup>, iest następuiące: Dowodcą iest Grek Kephallas<sup>9</sup> Kapitanem Dittmar<sup>10</sup>, Porucznikiem Dujourdhu<sup>11</sup>, Adjutantem Engelen<sup>12</sup>, Chorążym Brion. W Pierwszym korpusie liniowej piechoty: Kapitanem Jericho<sup>13</sup>, Porucznikiem Lessing, Podporucznikiem Kuret, ieden chirurg, 7 podofficerów, ieden dobosz i 18 ochotników. W drugim korpusie, składaiącym się z artylleryi: Kapitanem Deutsch, porucznikowstwo wakuie, Podporucznikiem Zuschner, ieden lekarz, 8 podofficerów, ieden

<sup>4</sup> Haled-Effendy – Mehmed Said Halet Efendi (1761–1822), osmański dostojnik, ambasador turecki w Paryżu (1803–1806), faworyt sułtana Mahmuda II o ogromnych wpływach w Porcie; wypadł z łask w 1821 r. i został stracony na wygnaniu w Konyi.

<sup>5</sup> Haci Salih pasza – W.Wezyr do 11 listopada 1822 r.

<sup>6</sup> Churszyd Basza – Churszyd (Hurshid) Ahmed Pasza (zm. 1822), gruzińskiego pochodzenia wysoki urzędnik Porty, W.Wezyr w latach 1812–1815, później bejlerbej Bośni i Rumelii; zdobył Janiny po zamordowaniu Alipaszy przez własnych żołnierzy; popełnił samobójstwo po klęsce Dramali Paszy pod Derwenakia.

<sup>7</sup> Zapewne Aleksandros Negris, syn Teodora, oficer armii carskiej. Jego brat Jorgos (ojciec Teodora Negrisa, uczestnika powstania i polityka) został ścięty w Stambule w początkach powstania.

<sup>8</sup> Był to tzw. Die Deutsche Legion, złożony głównie z niemieckich i szwajcarskich ochotników, w sile 115 ludzi. Przybyli oni z Marsylii na Hydre na statku SCIPIO (22 listopada – 6 grudnia 1822), lecz tymczasowy rząd grecki nie był w stanie spełnić uzgodnionych warunków i legionieści, pozostawieni bez środków, buntowali się, chorowali (tyfus), opuszczali szeregi. Zob. *Philhellenenzeit* s. 46–49.

<sup>9</sup> Kephallas – Teocharis Olimbios Kiefalas (Θεοχάρης Ολύμπιος Κεφαλάς), potomek bizantyńskiego arystokratycznego rodu, proest z Tesalii; uczestnik powstania i współtwórca Legionu Niemieckiego. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 46–49. Zmarł w 1824 r.

<sup>10</sup> Dittmar – August? Wilhelm? von Dittmar, adiutant Piemontczyka Santa Rosa; przybył do Grecji z Normannem; wysłany wraz Kiefalase, Schinasem i Drosinosem do Niemiec i Szwajcarii, żeby skoordynować pomoc świadczoną Grekom. Zginął podczas Wyjścia z Mesolongi w 1826 r. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 100–101.

<sup>11</sup> Dujourd'hui – Franz Dujourd'hui (Dujourdhy), oficer rodem z Badonii lub Sabaudii. Przybył do Grecji na statku BONNE MERE. Poległ pod Faleronem. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 102.

<sup>12</sup> Engelen – oficer holenderski, zob. *Philhellenenzeit*, s. 109.

<sup>13</sup> Jericho – Achilleus Friedrich Jericho, zob. *Philhellenenzeit*, s. 143.

dobosz, 16 ochotników. W trzecim korpusie składającym się z strzelców: Kapitanem Rukpel, Porucznikiem Briel, i razem audytorem całej wyprawy; Podporucznikiem Gässner, jeden Aptekarz, 7 podofficerów, jeden dobosz, 16 ochotników. W czwartym korpusie, składającym się z wyborowych strzelców: Kapitanem Schrader, Porucznikiem Fürstenrecht, Podporucznikiem Wäser, jeden chirurg, 8 podofficerów, jeden hornista, 18 ochotników. Mundur składa się z kurtki i spodni z sieraczkowego sukna z czerwonymi oblamkami, czapki z krzyżem, kamaszów i płaszcz. Póki każdy z korpusów znacznie się nie zmocni, podporucznicy zastępują służbę podofficerów, a ostatni stoją w szeregach ochotników. Wielu lekarzów i aptekarzy, którzy zapóźno przybyli i wielu ochotników, którzy doznali trudności (pomiędzy którymi najwięcej artyllerzystów) później przesłanemi zostaną.

Niemiecki officer, nazwiskiem Lefebvre<sup>14</sup>, który powrócił z Morei, wydał tu opis wojennych czynów Greków, w którym nie najkorzystniej wystawia położenie rzeczy w Morei, przyjmowanie cudzoziemców, i.t.d.

Podług doniesień okrętowych korpus Turecki zajmował jeszcze d. 10 Listopada stanowisko swoje pod Koryntem, chociaż uważał go znaczny Grecki korpus pod Kolokotronim<sup>15</sup>. Pomiędzy obiema stronami zachodziły częste, iakkolwiek niestanowcze utarczki. Powszechne natarcie z strony Greków jest trudne, ponieważ Turcy mają korzystne stanowisko, zasłania ich cytadela Koryncka i niezbywa im na żywności. Zresztą Grecy na północ od międzymorza mocne usypali szanse i znaczną liczbą wojska osadzili, przez co zagroździ Turkom drogę do Liwadyi i złączenia się z Churszyd Baszą. Ostatni kazał ich zapewnić, iż wszystkich użyje sposobów do złączenia się, aby tylko stanowisko swoje utrzymali. Jakoż w drugiej połowie Października przedsięwziął nową wyprawę, ale mu się nie udało. Ściągnął do siebie znaczne posiłki, postąpił z częścią wojska przeciw Termopilom, ale w kilku potyczkach porażony wrocić się musiał. Z tem wszystkim przygotował się na drugi atak, z którym póty się tylko wstrzymał, póki Omer Vrione<sup>16</sup> nie wtargnie do Liwadyi. Omer Vrione odparł wprawdzie przewyższającą swoją siłą w wszystkich punktach Greków; ale podzieliwszy swoje wojska tyle poniosł klęsk, iż zamiast dostania się do Lepantu, uciekać musiał na powrót do Epiru. Przeważające teraz w Stambule stronnictwo ma być za wojną i sądzą, iż trudno będzie go nakłonić do zezwolenia na żądania sprzymierzonych Mocarstw.

### **Z Stambułu d. 11 Grudnia**

W. Sułtan zmuszony został przez Janczarów do podpisania rozkazu do W. Wezyra: że jest jego wolą, aby obrady względem spraw państwa odbywały się nie inaczej, iak przy deputowanych od Janczarów. Dywan będzie więc na przyszłość składał się po części z Janczarów i skutki tego rozkazu, który zagranicznym Posłom oznajmiony został, są na tę lub

<sup>14</sup> Lefebvre – wg. *Philhellenenzeit*, s. 164: Le Febre – oficer pruski francuskiego pochodzenia.

<sup>15</sup> Kolokotroni – Teodoros Kolokotronis (Θεόδωρος Κολοκοτρώνης, 1770–1843), zwany „Starcem z Morei”, należał do najwybitniejszych przywódców powstania greckiego 1821. Zdobywca stolicy Peloponezu, Tripolitsy, zwycięzca Dramalisy pod Derwenakia i przeciwnik egipskich wojsk Ibrahima Paszy, odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu Peloponezu. Jako jeden z przywódców obozu "wojskowych" odmówił posłuszeństwa rządowi; został wraz z kilkunastu zwolennikami uwięziony i osadzony w więzieniu na Idrze. Zwolniony wkrótce potem i znowu mianowany głównodowodzącym (αρχιστρατηγός), zaczął wojnę podjazdową z korpusem Ibrahima. Po powstaniu jako członek stronnictwa prorosyjskiego (napiści) poparł Joanisa Kapodistriasa, a po jego zabójstwie wybór Otona I. Przeciwstawił się jednak rządowi Regencji (Bawarokracja) i w czerwcu 1834 r. został wraz z Dimitrisem Plaputasem oskarżony o zdradę stanu i skazany na śmierć. Dwóch sędziów, Anastazjos Polizoidis i Jorgos Tertsetis odmówili podpisania wyroku. Stracenie słynnego bohatera powstania wywołałoby jednak międzynarodowy skandal. Ułaskawiono go w 1834 r. J. Tertsetis skłonił go do podyktowania mu swoich wspomnień. Są one, obok pamiętników Makrijanisa i Kasomulisa, najcenniejszym źródłem historycznym dla tych lat.

<sup>16</sup> Omer Vrione – osmański dowódca albańskiego pochodzenia; skarbnik i zaufany człowiek Alipaszy; gdy ten zbuntował się przeciw sułtanowi, opuścił go i przeszedł do obozu Izmaila paszy w zamian za obietnicę paszaliczki Beratu. Pokonał oddział Atanazego Diakosa pod Alamaną (samego Diakosa kazał wbić na pal). Brał udział w oblężeniu Mesolongi; został potem posłany do Macedonii.

na ową stronę państwa Tureckiego stanowiącemi. Ze niebezpieczeństwo Sułtana w tym razie było większe, niżeli sobie wystawić można, okazuje powyższe zezwolenie. Odtąd Ulemowie i Janczarowie przeważać będą w radzie stanu. Bydź może, iż gdy Sułtan odwoła szkodzące kraiovi postanowienie względem monety i skarbów Haleta-Effendy użyje na dobro kraiu, powroci zaufanie.

Dopiero pod Dardanellami ochłonęła Turecka flotta z przestachu, wszelako większa część okrętów, które uszkodzonymi były przez burzę ma bydź nie do użycia. Sułtan posłał zaraz naczelnego dozorcę zbroiowni z wielu urzędnikami do Dardanellów dla naprawienia okrętów, z wyraźnym iednak rozkazem, aby do Stambułu nie powróciły i pospółstwa oplakanyim swoim stanem nie zatrwożyły. Odtąd nayokropniejszy strach przeraża Tureckich maytków za postrzeżeniem naymniejszego Greckiego statku.

W Trypolis wybuchnęła rewolucyia, poczem d. 12 Września woyska Tureckie w imieniu W. Sułtana rząd obięły.

W tey chwili rozchodzi się wieść, że Janczarowie i pospółstwo, którzy uporczywie domagali się głowy Halet-Effendego, pałac iego wyłamali i nakoniec spalili. Potem bankiera iego, bogatego żyda Haskiel, który ściągnął na siebie nienawiść nie tylko Turków, ale i Chrześcian, Greków i Ormian, uwięzili. Sułtan z powodu tych zdarzeń zniewolony, iak dodają, został posłać dwóch swoich Kapidzi Baschi dla przywiezienia do stolicy głowy Haleda-Effendy.

### **Z Smirny d. 2[?]8 Listopada**

W tym samem czasie iak w Stambule chcieli i tu Janczarowie podnieść rokosz, któremu iednak tęgość i czuność Baszy zapobiegła. Naczelnik 5tey orty<sup>17</sup> zostawał oddawna w podeyrzeniu o niewierność względem Sułtana, Sardar<sup>18</sup> czyli naczelnny wodz Janczarów, odebrał z tego powodu rozkaz nakazania rzeczonemu naczelnikowi głowę uciąć. Gdy Basza dowiedział się, że iego rozkazy nie są przyzwoicie wykonywane, przyzwał do siebie resztę naczelników ort i Sardara, wyrzucał ostatniemu niedozor i okazał zakrwawioną głowę zasłanianego przez niego zuchwalca, kazał mu zdjąć honorowy kaftan i przed obrotem słońca ustąpić z Smirny, pałac zaś iego przeznaczył nowemu Sardarowi. W krótcie wygnanych zostało z Smirny do 3.000 osób różnego wieku i płci, a pomiędzy niemi 5 naczelników ort, i ogłoszono rozkaz iż każdy Turek opatrzony bydź musi pozwoleniem bawienia. Bramy miasta były zamknięte i żaden Turek bez pozwolenia Baszy nie mógł wniyść, ani wyiść. Nikt ieszcze w Smirnie nie pamięta tak ścisley policyi.

### **Dodatek do nr 3**

#### **Od granic Włoskich d. 21 Grudnia**

Rozpoznanie w Weronie<sup>19</sup> tyczących się Turcyi punktów zaczęło się d. 12 Listopada, a ukończyło na początku miesiąca bieżącego. – Po odieździe Posła Angielskiego Lorda Strangford<sup>20</sup> Xże Metternich odebrał ważne pisma przez wysłanego nadzwyczajnego gońca przez Austriackiego Posła w Stambule, Barona Ottenfels<sup>21</sup>. Tyczą one się zwaleniia Haleda i iego stronnictwa, ale dalsza ich osnowa nie iest wiadoma. tyle tylko z Werony donoszą, iż po kilku długich naradach wyprawiono nadzwyczajnego gońca do Lorda Strangford do Korfu, gdzie miał przed udaniem się do Stambułu czas iakiś zabawić.

Gazeta Tryiestska donosi pod d. 15 Listopada z Zante co następuje: Ces: Austriacka fregata Lipsia odpłynęła na początku Listopada z Zante do nadbrzeżów Etolii dla wyszukania

<sup>17</sup> orta – odpowiednik batalionu w piechocie janczarskiej; 196 ort tworzyło ocak (korpus).

<sup>18</sup> sardar – (pers. sardār), naczelnik, dowódca.

<sup>19</sup> Kongres w Weronie (otwarty 20 X 1822) przedstawiciele Rosji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus i Francji. Delegaci greccy wysłani z misją uzyskania pomocy mocarstw chrześcijańskich nie zostali dopuszczeni.

<sup>20</sup> Percy C.S. Smythe, wicehrabia Strangford (1780–1855) – Irlandczyk w dyplomatycznej służbie brytyjskiej: ambasador Wielkiej Brytanii w Portugalii, Szwecji, Turcji (1820–1824) i Rosji (1825–1826).

<sup>21</sup> Franz Xaver von Ottenfels-Geschwind (1778–1851), ukończył studia orientalistyczne i podróżował po Oriencie; zastąpił Rudolfa von Lützow jako ambasador austriacki w Stambule (do 1832 r.).

rozbojników morskich, którzy na początku Października Austriacką galerę Merope zabrali, kapitana iey Hr. Jvanovich zamordowali i pomiędzy skały Echinady<sup>22</sup> schronili się, w celu odebrania tego okrętu i zemsczenia się za wyrządzoną Ces. Austriackiey banderze zniewagę. Margr: Pauluci, kontraadmirał i dowodzący Ces: Austriacką siłą morską na morzu śródziemnem, znajdował się na fregacie Lipsia<sup>23</sup> i z odebraną rozbojnikom galerą zabierał się do powrotu do Zante, gdy d. 12 listopada o godzinie 1 z południa na wniyściu do kanału Cefalońskiego, w którym czasie fregata pasowała się z nayokropnieyszą burzą i Kontraadmirał znajdował się właśnie na iey pokładzie, uderzył piorun z wielkim trzaskiem w główny maszt fregaty i rozrzucił go na wszystkie strony. Ztamtąd przebiegł piorun z niesłychaną szypkością przez pokład aż na doł okrętu, gdzie wściekłość swoją wywarł na koszt zardzewnianych kul i zgasł. Kule te przez niesłychaną moc materyi elektryczney tak były ochędorzony, iż wyglądały iak polerowna stal. Wiele palnych rac, które znajdowały się niedaleko masztu, zostały szczęściem przez piorun ominione, i gdyby ie był zapalił, cała fregata byłaby poszła na powietrze. Trzey maytkowie utracili w tem zdarzeniu życie, a 5 zostało ranionych.

### **Z Zemlina d. 12 Grudnia**

Do Belgradu nadeszło potwierdzenie o straceniu Churszyda Baszy; przynajmniej tak głoszą Chrześciani i Turcy, dodając, że wysłani Kapidzi Baschi zabrali z sobą do Stambułu iego podskarbiego i całe woysko rozeszło się po iego śmierci. Z niecierpliwością oczekiwana iest zatem poczta z Stambułu, która to wszystko wyjaśnić powinna. W Albanii wszystko ma znowu bydź w poruszeniu przeciw Porcie, na przekor której ogłoszono wnuka Alego Baszy Janiny, a dotychczasowy Basza Omer Vrione uciec miał do Larissy.

### **Od brzegów Menu d. 24 Grudnia**

P. Hoffman<sup>24</sup> oznaymił, iż do odpłynąć mającey po 1 Stycznia do Grecyi wyprawy żadnych więcey ludzi nie przyymuie; ale uprasza o składki w pieniądzech i sukniach. Kto przyłoży się zechce do pożyczki na 6 od sta na Greckie narodowe dobra, zgłosić się ma do związków za Grekami.

## **12 I 1823 nr 4 (niedziela), s. 37–48**

### **Dodatek do nr 4**

### **Z Tryestu d. 18 Grudnia**

Podług doniesień z Smirny Kapitan Basza nie znajdował się na wysadzonym na powietrze okręcie, ale iak okręty głoszą, miał zostać z rozkazu Sułtana pod Gallipoli ścięty i głowę iego do Stambułu posłano<sup>25</sup>. – Z Durazzo przybył tu okręt, który słyssał także w drodze o wzięciu przez powstańców twierdzy Retimo na Kandyi. – Z Czesme przybył tu wczoray w 16 dni okręt Kapitana Cattich. Kapitan ten opowiada następujące niewiadome dotąd szczegóły zdarzeń na morzu pod Tenedos i Dardanellami. Po spaleniu liniowego okrętu d. 10 Listopada uciekła flotta Turecka do pobliskiey ciałniny Dardanellów dla znalezienia pod tamteyszemi działami ochrony. Lecz dowodca tamteyszy żądał fermanu, bez którego żaden okręt do ciałniny wniyść nie może. Nadaremnie wystawiał admirał niebezpieczeństwo, iakim

<sup>22</sup> Echinady – (Εχινάδες νησιά), niewielki wysepki (20) na Morzu Jońskim przy brzegach Akarnanii.

<sup>23</sup> Fregata LIPSIA – czterdziestodziałowa fregata francuska PRINCESSE DE BOULOGNE, od 1814 r. we flocie austriackiej.

<sup>24</sup> Ernst Emil Hoffmann (1785–1847) zamożny przedsiębiorca, kupiec i polityk heski – za swoją działalność dla sprawy Greków otrzymał honorowe obywatelstwo greckie.

<sup>25</sup> Kara Mehmed pasza został ponownie Kapudanem paszą (pierwszy raz był głównodowodzącym flotą w 1811 r.) po wysadzeniu przez Kanarisa kapitany tureckiej wraz z Kapudanem paszą Nasuhzade (Kara) Ali paszą w czerwcu 1822 r. Następcą Kara Mehmeda został Chosrew Pasza (Koca Hüsrev Mehmed Pasha, 1769–1855), który był już admirałem tureckiej floty w latach 1811–1818. Został później (1840) Wielkim Wezyrem za panowania Abdülmecida I.

zagrozią flotie palne statki Greckie, dowódca nie zmienił swego uporu. Kapitan Mniauly<sup>26</sup> zbliżył się potem w nocy z d. 13 na 14 Listopada po trzeci raz do floty i zapalił jeszcze jeden liniowy okręt i dwie fregaty. Druga ta klęska była daleko większą od pierwszej, ponieważ w zamieszaniu zatopiło się 16 okrętów. Reszta floty otrzymała nakoniec d. 14 żądany ferman wniścia do Gallipoli, gdzie większa część okrętów bez żagłów przybyła. Doniesienia te podał rzeczony Kapitan urzędownie do protokołu.

W Albanii po pobiciu przez Greków Omera Baszy szczepy ludu, które dotąd spokojnie oczekiwały wypadku wojny, odstrychnęły się od tego Baszy. Chaniidowie nie chcą do wojny należeć, ale obstają przy dawniejszem prawie rządu się wedle upodobania. Toxidowie<sup>27</sup> i wszyscy stronnicy byłego Ali Baszy Janiny, przyłączyli się do tych, którzy oświadczyli się za synem Jbrahima Baszy. Już nastąpiło, co w wszystkich Albańskich zamieszkach dziać się zwykło; iuż obie strony użyły przeciw sobie broni. Jakkolwiek z początku zdają się być mało znaczącymi te kłótnie, mogą jednak w krótkce stać się niebezpiecznymi dla Porty. Basza Skodry<sup>28</sup>, który w wyższej Albanii bitnym tym ludem dowodzi, okazuje iuż chęć korzystania z terażniejszych okoliczności i stania się niepodległym, o czym od dwóch lat myśli. Pomimo kilkakrotnych rozkazów Sultana nigdy ani przeciw Ali Baszy, ani przeciw Grekom nie postąpił, ale upatruje tylko okoliczności dla stania się niepodległym.

## 15 I 1823 nr 5 (środa), s. 49–60

### Dodatek do nr 5

#### Od granic Tureckich d. 20 Grudnia

Z Stambułu brakuje dokładnych doniesień o tamtejszych zdarzeniach, które w ogóle tylko są wiadome. Dotychczasowy Reis-Effendy zostaje jeszcze na urzędzie, ale bez żadnego znaczenia. Pułkownik Janczarów, który dotąd był tylko pod władnym officerem, gra teraz pierwszą rolę. Zagraniczni posłowie i dyplomatyczni Ajenci żyją na osobności w Pera<sup>29</sup> i zawiesili wszelkie związki z Portą.

Wiele niewinnej krwi Chrześcijańskiej rozlało się iuż w Stambule, lecz teraz przychodzi kolej na Muzułmańską, ponieważ Janczarowie zemstę swoją zaspokoić chcą na stronnikach Halet-Effendego. Nowy W. Wezyr Abdullah Basza<sup>30</sup> nie umie, iak mówią, ani czytać, ani pisać i jest ślepem narzędziem Janczarów.

Flotta Turecka z znaczną stratą powróciła do Dardanellów. Wiele Greckich okrętów krąży około tej ciasniny, i jest wielkie podobieństwo, że w krótkce da się słyszeć o ich wtargnieniu do Dardanellów w celu uskutecznienia nowego zamachu.

Wojsko Wechabitów<sup>31</sup>, które ciągnęło przeciw Mekka, cofnęło się. Mówią, iż Basza Egipski przez swoje przełożenia naczelnikom szczepów Wechabickich i zagrożenie, iż z wojskiem swoim wkroczy znowu do Arabii, nakłonił ich do powyższego kroku. – Układy,

---

<sup>26</sup> Mniauly – Andreas Miaulis, właśc. Wokos (Ανδρέας Μιαούλης, Idra 1765–1835); kapitan statku handlowego wybrany dowódcą floty powstańczej w 1822 r. (po złożeniu dowództwa przez Jakowosa Tombazisa); brał udział w wielu bitwach morskich; bronił Samos; w 1825 przerwał blokadę Mesolongi, dowożąc żywność i posiłki; złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane'a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

<sup>27</sup> Chaniidowie, Toxidowie – plemiona albańskie, zapewne Czamowie (odłam Tosków), żyjący na pograniczu albańsko-greckim i najliczniejsze z etnosów –Toskowie (Toxides).

<sup>28</sup> Mustafa pasza (1797–1860), ostatni z rodu Bushatich, rządził paszaliem Szkodry (Scutari) do 1831 r.

<sup>29</sup> Pera – dzielnica Stambułu na europejskim brzegu, zamieszкана w czasach osmańskim głównie przez Europejczyków, dawna faktoria genueńska.

<sup>30</sup> Abdullah Basza – Deli Abdullah pasza, W. Wezyr od listopada 1822 do marca 1823 r.

<sup>31</sup> Wechabici – wahhabici, członkowie radykalnego reformatorskiego ruchu w islamie sunnickim (XVIII w.), postulujący powrót do "czystości" wiary i surowości obyczajów.

które ten basza z władzami wysp Greckich rozpoczął, zerwały się na nowo. Mówią, iż on żądał najwyższego władztwa nad wyspami Archipelagu.

## **19 I 1823 nr 6 (niedziela), s. 61–72**

### **Od brzegów Menu d. 1 Stycznia**

Przechodzący przez Szląsko Grecy wynoszą 120 osób. Paszporty Rossyjskie przepisują im drogę z Odessy przez Niemce do Marselii. Wyrażono oraz w nich, iż podróżnym oddziałami po 16 osób idącym dostarczana ma być żywność.

### **Dodatek do nr 6**

### **Z Londynu d. 27 Grudnia**

W politycznych naszych schadzkach sprawy wschodu i zachodu są celem rozmów. Rozchodząca się pogłoska, iż Grecy losowi swojemu zostawionemu będą, mało znajdzie wiary, ponieważ i tu powszechnym jest życzeniem, aby stan tego uciśnionego ludu, pomimo surowości obyczajów, był ulepszony, a to stać się nie inaczej może, jak tylko przez pewny rodzaj niepodległości. Kupcy nasi sądzą także, iż niepodległa Grecja więcej będzie pomocną niż szkodliwą Angielskiemu handlowi, i pokładają zupełne zaufanie w Rządzie, który będzie wiedział jakie przedsięwziąć środki tak dla utrzymania powagi, jak i pożytków Anglii.

### **Od granic Tureckich d. 22 Grudnia**

Doniesienia z Stambułu przez Bukareszt nadeszły opiewają: Głowa Haled-Effendego zatchnięta jest przed bramą Seraiu i mnóstwo schodzi się ludzi, dla nasycenia się widokiem strasznego powiernika, którego sułtan poświęcić musiał. Na tablicy zawierającej jego zbrodnię, obwiniony jest: że powierzonego mu od kraju nieograniczonego zaufania najsromotniej nadużył. O ostatniej chwili jego życia oznajmiono urzędownie, że gdy Kapidzi Baschi do niego przybył, wziął się z 40 wiernymi swoimi ludźmi do obrony, ale od przeważającej liczby został zrabany. Tak przynajmniej w chwili śmierci okazał osobistą odwagę i w oczach Muzułmanów stał się godnym wyniesienia siebie przez Sułtana na wysoką dostojność. – Tymczasem w pewnym względzie zachodzi ciągle jeszcze w Stambule niespokojność; Janczarowie osadzają wszystkie miejsca oddalonych ministrów swoimi kreaturami. Sułtan udał się w tych dniach inkognito do W. Wezyra, zapewne dla szukania jego rady w terażniejszym przykrem położeniu. Rozmowa trwała przeszło trzy kwadransy i zaraz potem nastąpiło oddalenie wielu wysokich urzędników, a mianowicie tych, którzy oddawna byli cierniem w oczach Janczarów. Co dalej nastąpi, trudno zgadnąć. – Tatarowie przywieźli tam urzędową wiadomość, że Churszyd Basza umarł; ale lepiej wiadome osoby twierdzą, iż przez samobójstwo zapobiegł losowi, który mu groził. Sułtan na propozycję Janczarów mianował Seraskierem działającego przeciw Morei wojska Czeledin Baszę z Bosnii, który dawniej był już na to dowództwo przeznaczony. Wraz z tą wiadomością oznajmiła Porta o odniesionem w Akarnii przez Omer Vrione zwycięstwie, przyczem niektóre miasta spalić miano. – Z Posłami Chrześcijańskimi Mocarstw nie zachodzą od zaszłej zmiany żadne porozumienia i Lord Strangford za powrotem nie miał znajdzie różnicę, ponieważ Janczarowie nie są wcale skłonni do przypuszczenia dyplomatycznego wpływu.

### **D. 24**

Podróżni, którzy w 13 dniach z Laryssy do Belgradu przybyli, opowiadają ostatnie chwile życia Churszyda Baszy. Gdy d. 19 Listopada przybyło do Larissy dwóch Kapidzi Baschi z rozkazem ucięcia Churszydowi Baszy głowy, wymógł na nich kilka dni zwłoki i starał się przez ten czas uzyskać officerów wojska swojego; ale gdy mu się to nie udało, wypił d. 23 truciznę i wyzionął ducha. Tak więc waleczny Seraskier, który aż do ostatniej chwili okazywał się przychylnym do okrutnego Sułtana, w 9 miesięcy po zwyciężeniu Ali Baszy, zakończył życie. Od znakomitszych Turków jest w Belgradzie żałowany, ponieważ nie należał wcale do liczby poczwar, które w państwie Osmańskim splamiły się długim

szeregiem barbarzyństw. Co przeciw Chrześcianaom czynił, niemożna mu za złe poczytać, ponieważ był gorliwie do Islamizmu przywiązany i w otwartej z niemi zostawał wojnie. Zgoła śmierć jego jest wielką dla Porty stratą, bo trudno, aby zręczniejszego od niego Wodza posiadała. Następne doniesienia z Larissy wyjaśnia zresztą co się z jego woyskiem stało, które rozbiegło się iak tylko dowiedziało się o śmierci jego.

Podług pism Francuzkich, dowódca Angielskiego okrętu Cambrian, Hamilton<sup>32</sup>, oznaymił admiralicyi na Hydra, iż Rząd jego uznaie ogłoszone przez Rząd Grecki zamknięcie brzegów Tureckich i żądał dokładnego obiawienia portów, które są tem ogłoszeniem objęte, dla uwiadomienia Konsulów Angielskich, ażeby do nich paszportów nie wydawali. Zapewniaią także, iż Konsul Francuzki w Smirnie uwiadomił kapitanów okrętowych swojego narodu, aby stósowali się do ogłoszonego przez Rząd Grecki zamknięcia. Mnostwo Europeyskich okrętów, które z różnych okolic do odnogi Naponi di Romania przybyły, cofnęły się, skoro dowiedziały się od Greckich kapitanów o zamknięciu tego portu. Dwa tylko, które usiłowały się przerznąć, zostały przez Greków zabrane.

**22 I 1823 nr 7 (środa), s. 73–84** —

**26 I 1823 nr 8 (niedziela), s. 85–97**

**Z Londynu d. 4 Stycznia**

Poselstwo Prezydenta Zjednoczonych Stanów północney Ameryki<sup>33</sup>, które 6 grudnia Kongressowi podane zostało: /... / Europa znayduie się ieszcze w przykrem położeniu i lubo nie jest ieszcze ogłoszona woyna między Rossyją i Turcyją, trudno iednak wierzyć, aby zachodzące pomiędzy obiema temi Mocarstwami zatargi mogły bydź w dobrym sposobie załatwione. Na ucisk Greków niepodobna bez głębokiego zasmucenia patrzeć. Grecyia wzbudza w duszy nayszlachetniejsze uczucia arcydzieł pięknych kunsztów, bohaterstwa w boiach, miłości oyczyzny i odwagi, któremi dawna Grecyia celowała. Okropne gwałty, pod któremi ten lud tak długo ięczał i prawie przed resztą świata ukrywał, wzbudziły naywiększe pożałowanie w czułych duszach; naturalną więc jest rzeczą, iż powstanie tego uciśnionego ludu, który za swoją niepodległość oręż podniósł, sprawić musiało w Zjednoczonych Stanach przychylnie dla niego poruszenia. Mamy naywiększą nadzieję, że Grecyia odzyska swoją niepodległość i zajmie swoje miejsce pomiędzy ludami".

**Z Sztokolmu d. 7 Stycznia**

Pisma tuteysze zawieraią kupiecki list z Stambułu, podług którego handel nasz do Lewantu w przeciągu ostatnich sześciu lat był bardzo znaczny. Do portów Tureckich zawinęło w przeciągu tego czasu 500 okrętów Szwedzkich i z tamtąd wyszło.

**Dodatek do nr 8**

**Od granic Tureckich d. 28 Grudnia**

Od ostatniej poczty Sułtan nakazać musiał oprócz swoiemu powiernikowi Haled-Effendy uciąć także głowy Berber Baschi, którego niedawno mianował Solihdar Ağą, złożonemu W. Wezyrowi i Dyrektorowi żywności, które na widok publiczny wystawione zostały. – Porta ogłosiła wiele zmian w wielkorządztwach. Po Churszydzie Baszy, który po 9 dniowej dyssenteryi zszedł z tego świata, Wielkorządca Bosni, Dschelal Basza<sup>34</sup>, mianowany jest Walim Rumelii i naczelnym Wodzem działającego przeciw powstańcom woyska. – W miejsce przybyłego na powrót z wyprawy na Archipelag Kapitana Baszy, mianowany został

<sup>32</sup> Gawen Hamilton, kapitan HMS CAMBRIAN.

<sup>33</sup> Był nim James Monroe (1758–1831), 5 prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1817–1825.

<sup>34</sup> Dchelal Basza – Celal pasza, berlejbey Rumelii w 1823 r., zastąpiony w maju 1823 przez Seid Mehmed paszę, potem Mahmuda Hamdi paszę i Derwisza Mustafę paszę do 1824 r. (wg.worldstatesmen.org./Bulgaria.html).



dotychczasowy Wielkorządca Trabezuntu Chosrew Mehmed Basza<sup>35</sup> Kapitanem Baszą, a jego poprzednik otrzymał wielkorządztwo Angory. Kontraadmirał Kara Ali za chciwość i przekupstwo ukarany został śmiercią.

Na Chios, udręczony tej wyspie, popełnili Turcy po poniesionej klęsce w flocie pod Tenedos na powracających nieszczęśliwych wychodniach nową rzeź. Konsul Francuzki ostrzega z tego powodu listem wszystkich Greków, aby tam nie powracali.

Z Grecji nie nadeszły dalsze doniesienia, co przypisać należy trudnej żegludze po morzu Adryatyckim w terażniejszej porze roku. Kupiecki list z Tryestu donosi, że cała średnia Albania powstała przeciw Porcie i że w całym Epirze zaszły nader pomyślnie dla Greków zmiany. Omer-Vrione znajduje się znowu podług innego doniesienia w Arta, gdzie się umocnia, nie chcąc odstąpić naczelnego dowództwa. Lecz nie sądzą, aby jego wojska wspierały, i w tym przypadku zginął, ponieważ okazał się buntownikiem względem Porty. W Tesalii zachodzić ma podobne jak w Epirze zamieszanie. Grecy korzystać zapewne będą z tego stanu rzeczy i wyprą zupełnie Turków do Macedonii.

### **Z Stambułu 24 Grudnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)**

Obawa, iakoby Janczarowie po zwaleniu potężnego powiernika mieli nadzieję przeważania w sprawach rządowych, zupełnie zniknęła. Sułtan z tak wielką otwartością i tęgością obawił swoje przekonanie o zasłużonej karze przez Haled-Effendego, iż nic na swojej powadze nie utracił, owszem większą uzyskał popularność. Janczarowie nie pokusili się do przepisywania mu praw lub wymagania względów i zachowują się spokojnie niżeli kiedy. Aże nowego W. Wezyra uważają za swojego przyjaciela, nie mają zatem powodu do nieukontentowania. Porządek jest pomiędzy nimi ściśle zachowany; i gdy znaczna ich liczba odejść w krótkość do Grecji, częścią ku granicom Perskim, niema zatem podobieństwa, aby terażniejszy porządek rzeczy mógł być przerwany.

Nowy Kapitan Basza zajął się gorliwie swoim urzędem; zmienił cały wydział morski i przysposobiał materiały do uzbrojenia nowych wojennych okrętów. Turcy za późno z swą szkodą postrzegli, iż wielkimi okrętami nic przeciw powstańcom nie zrobią, bo ci nie byli nierozsądnymi mierzyć się z nimi. Wiadomo każdemu, który zna bieg terażniejszej wojny, iż w całym jej ciągu żadna istotna morska bitwa nie zaszła; uszkodzenie floty Tureckiej i przestrah, który szczególnie po klęsce pod Tenedos maytków Tureckich ogarnął, były jedynie dziełem palnych Greckich statków. Kapitan Basza miał zatem postanowić nie działać na przyszłość przeciw powstańcom, iak tylko korwetami, brygami i innymi małymi okrętami, łatwymi do obrotu, pod dobranymi marynarzami. – Tymczasem powstańcy tak wiele polegają na użyteczności palnych statków przez ostatnie wypadki, że ich liczbę ciągle pomnażają. W Jpsara mają nawet wielką usposabiać wyprawę do wylądowania na jedną z wysp Archipelagu. zachodzi więc obawa, aby ten los nie spotkał Scio, która zaczęta podnosić się z gruzów, lubo domysł ten zasada się na baiecznej zapewne wieści, że senat Hydryjski darował tę wyspę uchwałą swoją Jpsariotom. Jnni sądzą, iż celem tej wyprawy jest Metelline, Tino, lub też, co podobniejszym do wiary, Tenedos. Od niejakiego czasu znajduje się także znaczna liczba ich okrętów w odnodze Smirneńskiej i grożą odwiedzeniem tego ważnego miasta, o którego skutkach bez wzdrygnięcia pomyśleć niemożna. Osobliwsza rzecz, że teraz na całym Archipelagu większa znajduje się liczba Greków niżeli Turków, którzy przeklinają przedsięwzięcia powstańców, i że mniej lękają się dawnego swojego Pana, niżeli tak zwanych oswobodzicieli swoich.

Lubo Porta względem wojennych swoich planów najgłębsze zachowuje milczenie, okazują jednak czynione tu przygotowania, że postanowiła zimową kampanią przeciw Morei. Wiadome już są przeznaczone tam pułki Janczarów i nowy Seraskier Dschelal Basza

---

<sup>35</sup> Chosrew Mehmed Basza – Koca Hüseyin Mehmed pasza (1769–1855), polityk i reformator osmański; Kapudan pasza (1822–1826), seraskier armii; potem W. Wezyr 1839–1840.

znayduie się iuż przy woysku. Ze przed iego tam ieszcze przybyciem pobici zostali powstańcy pod Odysseuszem<sup>36</sup> zewsząd głośzą.

Już i ku granicom Perskim isdźz mające pułki Janczarów są oznaczone. Lecz na tym placu woyny grassuie ciągle aż do Syrii rozciągająca morowa choroba *Cholera morbus*.

#### **Z Frankfortu d. 11 Stycznia**

Od końca przeszłego tygodnia przeieżdżają tędy prawie codziennie Grecy, udaiący się z Odessy do Marselii dla przeprowadzenia się ztamąd do Grecyi. Jadą małemi oddziałami po 7 do 8 osób. Miasto nasze czyni dla tych nieszczęśliwych, którzy w naynędzniejszym znaydują się stanie, to wszystko, czego tylko ludzkość wymaga. Zaraz za przybyciem przyjmowanemi są w oznaczonym domu i kosztem publicznym utrzymywanemi. Dla odbycia dalszey podróży, która idzie przez Drmstadt, dostają na głowę po 1 Zr.

Przed kilku dniami przeiechał przez miasto nasze były Pruski officer, przybywaiący z Missolongi. Opuścił on to miasto przed 3 miesiącami, ale choroba zatrzymała go w drodze. podług iego zeznania Jenerał Normann dowodzi pod Maurokordato, a Dittmar i inni officerowie Niemieccy w tymże znaydują się korpusie. On sam miał podwładne dowództwo w Missolongi i obowiązał się przy odieździe, iż powróci, iak tylko sprawy swoje, które go do oyczyzny powołuia, ukończy. Przyięcie, które pomocnicy z zachodu u Greckich współchrześciani znaydują niema bydź podług zeznania iego powabne dla tych, którzy na los udaią się do Grecyi.

#### **Z Auszburga d. 10 Grudnia**

Tuteysza gazeta powszechna donosi z kupieckiego z Wiednia listu pod d. 6 b.m. z pewnością, iż twierdza Napoli di Romania d. 2 Grudnia poddała się Grekom.

### **29 I 1823 nr 9 (środa), s. 97–108**

#### **Dodatek do nr 9**

#### **Z Frankfortu d. 13 Stycznia**

Odpłyniona z Marselii wyprawa Philhellenów, podług nadeszłego w tey chwili doniesienia, przybyła iuż do Korfu i od władz Angielskich w Zante po przyjacielsku przyięta została. Dowiaduiemy się oraz, że nie bez trudności z strony władz Francuzkich z Marselii odpłynęła, i że Radca handlowy Hoffmann znaydował się w niebezpieczeństwie bycia uwięzionym.

Podczas obecności tu przeieżdżających niedawno z Odessy do Marselii Greków okazał się szczególniejszy widok, że przypadkowo siedzący u iednego z niemi stołu Turek w gościnni pod Łabędziem podiał się zbierania na ich wsparcie pieniężnych składek. Jest to były członek Mamelukskiej gwardyi Napoleona Soliman, który po rozwiązaniu tego korpusu osiadł iako kupiec w Paryżu i od kilku lat ieździ z Tureckimi towarami po iarmarkach Niemieckich.

#### **Z Ankony d. 27 Grudnia**

Lord Strangford dla wiatrów przeciwnych zawinąć musiał do portu tuteyszego i przez czas swojego tu bawienia odwiedził Święty Dom w Loretto. Ma on mieć zlecenie żądać od Porty wolney przeprawy przez Dardanelle dla okrętów wszystkich Mocarstw.

Dziś przybył tu Arcybiskup Patrassu Germano<sup>37</sup> z synem Pietro-Bey Mainy<sup>38</sup>, lecz nie otrzymali pozwolenia do udania się w dalszą podróż iak sobie założyli.

<sup>36</sup> Odysseusz – Odiseas Andrutsos.

<sup>37</sup> Germano – Jermanos (Παλαιών Πατρών Γερμανός Γ', 1771–1826), metropolita Patr, filik i zbrojny uczestnik powstania; wg legendy miał 25 marca 1821 r. ogłosić początek powstania, poświęcić sztandar i odebrać przysięgę od powstańców.

<sup>38</sup> Syn Pietro-Bey Mainy – Jeorjos Mawromichalis (Γεώργιος Μαυρομυχάλης, 1800–1831), trzeci syn Petrobeja; jako dziecko był zakładnikiem w Stambule; filik i uczestnik zbrojny powstania; odznaczył się w bitwie pod Derwenakia; posłował wraz z arcybiskupem Jermanosem do Włoch. Wraz ze swoim stryjem Konstantynem

### **Od granic Tureckich d. 29 Grudnia**

Do Belgradu nadeszły poczty pod d. 23 z Seres, a z Saloniki pod d. 20 Grudnia. Z Seres piszą, iż tam codziennie przybywają pojedyncze oddziały z wojska Churszyda Baszy w najsmutniejszym stanie i spieszą do swych domów. Wnoszą więc ztąd, iż Grecy postąpić musieli do okolic Larissy. Z Saloniki donoszą, iż Wielkorządca tamtejszy z nieludzką surowością wybiera podatki; Chrześcijanie nie będący w możności zapłacenia, wypędzani są pokaleczeni z miasta.

Spektator Smierneński pod d. 29 Listopada zawiera co następuje: "Teraźniejszy nasz stan iest bardzo zawikłany, zostawia umysł nieiako w zadziwieniu i zaledwo dozwala mu słabych domniemań. Połączone Ottomańskie eskadry były w Morei, ale stan tego półwyspu iest ciągle prawie iednakowy. Takaż okoliczność zachodzi względem Krety. Wielkie natężenia na morzu nie zrzuciły żadnego wypadku. Dla czegoż nieopatrzono Napoli di Romania w żywność? Grecka flotylla była uważana, ale nigdy nie ścigana żywo i atakowana. Grecy nie odważyli się wprawdzie działać ale zawsze zostawali na morzu i okazali poniekąd nakazującą postawę. Jeżeli chciano na nich uderzyć, oddalili się i wysłali palne statki; na tem zasada się cała ich taktyka. Jeżeli oddali się nieprzyjaciel, postępują za nim w te tropy i śledzą iego poruszenia, a gdy zatrzyma się gdzie, starają się zniszczyć go przez niespodziewany napad. Wyspiarze boją się poddać, spodziewają się znurzyć Turków i polegają nawet na Kongressie. Zachodzą więc pytania, czyli nowe systema przyjęte zostanie? z iakich rozkazów dotąd postępowano? czyli iest powód do przedłużenia rzeczy? W stolicy zaszły niedawno wielkie zmiany, lecz iaki był do nich powód i iaki mają cel? Jakie wynikną z nich skutki? Wypłynięz znowu flotta? Pójdziez nowe przeciw Morei woysko? Danez mu będą różniące się od terażniejszych instrukcyie? Cóż Persi uczynią? Będziez z niemi zawarty pokoy? Będziez nakoniec z Rossyją ogłoszony pokoy? Coz Grecy tey zimy zrobią? Cóż na Kongressie postanowionem zostanie?

## **LUTY 1823**

### **2 II 1823 nr 10 (niedziela), s. 109–120**

#### **Z Tryjestu d. 13 Stycznia**

Nadeszłe w tey chwili z Morei listy pod d. 17 Grudnia donoszą, iż w wszystkich miastach śpiewane iest *Te Deum* z powodu poddania się Napoli di Romania.

W Stambule ciągle Janczarowie przeważać mają; lecz i tam należy się w krótcie spodziewać zmiany, bo gdy Sprzymierzeni Monarchowie uznają wszędzie za niezgodne z społecznym stanem Europy czynione przez woysko zmiany i postanowili położyć im kres, będą i tam umieli przywrócić porządek i spokoyność, i Europę od wschodu do zachodu ubezpieczyć (G.H.).

#### **Dodatek do nr 10**

#### **Z Frankfortu d. 18 Stycznia**

Sprawa Greków znajduie ciągle w południowych Niemczech i Szwajcaryi największą przychylność. Liczba pomocnych iey związków wynosi teraz do 22, z których Sztuttgardski i Bazyleyski uważanemi bydź mogą iako przewodniczące, gdyż oba ułożyły się pomiędzy sobą, iż gdy idzie o uchwalenie iakowego wniosku od 20 wydziałów podanego, Sztuttgard naprzód, a potem Bazyleia większością głosów stanowią. Gdy Rząd Francuzki zamknął porty swoje dla wypraw Philhellenów do Grecyi i ostatniey wyprawie z około 100 artylerzystów z potrzebnymi działami złożoney na początku b.m. nie dozwolił z Marselii odpłynąć, poczyniono zatem środki do wysłania ich na przyszłość przez Antwerpią i umowiono się z znakomitym tamtejszym domem handlowym. – Przed kilku dniami Radca handlowy Hoffmann w Darmstadt posłał do 50 kupców tamtejszych obligacyie Greckiey

---

Mawromichalisem we wrześniu 1831 r. w Nafplionie zamordował pierwszego Naczelnika / Prezydenta Grecji Joanisa Kapodistriasa w zemście za aresztowanie ojca. Został skazany na śmierć i rozstrzelany.

pożyczki. Są one w Niemieckim i Greckim języku pisane i przez 7 członków w Areopagu podpisane, każda na 200 Zr. i Areopag zabezpiecza ją na dobrach narodowych 9 prowincyj, które pod jego zostają rządem. Przyrzeczonemi jest w tych obligacjach, iż wypłata zacznie się po 5 latach rachując od 1821 roku. Nie słysząc dotąd, iak ta pożyczka w naszym idzie mieście, ale sądząc po mowach, należy o iey pomyślności wątpić, bo iakkolwiek i tu publiczne mniemanie jest za sprawą Greków, nie sądzą iednak, aby się utrzymali, a ofiara 240 Zr. zdaie się nawet przyjaciołom Greków za wielką, lubo nie żałują małego wsparcia dla współchrześcian.

### **Z Marselii d. 1 Stycznia**

Przez okręty odebraliśmy tu doniesienia z Lewantu, które zawierają w treści: Związek z Stambułem przez Dardanell kilka dni tylko był przerwany i jest znowu otwarty, ponieważ Grecka flotylla, która pokazała się przed tą cieśniną, oddaliła się szypko, skoro postrzegła, iż kilka liniowych okrętów Tureckich zabiera się do uderzenia na nią. Do tego przydać potrzeba, iż dowódcy eskader Angielskiej i Francuzkiej, które dla zasłony handlu swoich narodów po Archipelagu krążą, dopuścić nie chcą, aby Grecy słabemi siłami swoimi zamykać mogli cieśninę. A tak wolny znowu jest przez nią przepływ. Zresztą flotta Turecka, podług tych doniesień, nie poniosła tak wielkiej szkody iak głoszono. Naywięcej iey burza szkodziła, która ją nawet zmusiła do powrotu do Dardanellów dla naprawienia okrętów, bo inaczej mogła w Czesme zimować. Znajdujące się ieszcze w porcie Stambulskim 4 czyli 5 okrętów miały już do floty odpłynąć. Przeznaczone na morze Czarne Francuzkie kupieckie okręty przebywają teraz bez przeszkody Bosfor.

### **Od granic Tureckich d. 29 Grudnia**

Oto ieszcze niektóre wymyki z Spektatora Smirneńskiego pod d. 29 Listopada: "Sami Grecy opowiadali w Jpsara iakim sposobem powiodło im się zapalić Turecki liniowy okręt; użyli do tego wcale trafego wybiegu. Oba ipsaryiockie okręty, które palne prowadziły statki, udały iakoby dwa statki Tureckie ścigały, bo na obu palnych byli maytkowie po Turecku ubranemi. Ostatnie, do których Jpsaryiotowie z pierwszych kiedy niekiedy strzelali, udawały z wielkim pośpiechem uciekające, dla schronienia się pod stojącą pod Tenedos Turecką flotę. Gdy zbliżyły się do niej, oba ścigające ie udając obawę floty zwróciły się. Palne statki udały się prosto ieden do admiralskiego, drugi do liniowego okrętu, na którym znajdowała się kassa. Turcy spokojni względem tego obrotu i nawet ucieszeni, iż mogli okręty swojego narodu uratować, wołali na ich lud, aby dla większego bezpieczeństwa przesiadł się na ich okręty. Grecy iako Muzułmanie przebrani zapaliwszy palne statki, przesiadli się istotnie na ich szalupę i na morze umknęli. Podług doniesienia osób, które obecnemi były tego wypadku, Kapitan Basza, postrzegłszy rozpalający się statek, który miał admiralski okręt zapalić, zaledwo miał tyle czasu odciąć liny od kotwic i uratować się. Liniowy okręt, na którym znajdowała się kassa, nie był tak szczęśliwy, ale z 1.600 ludzi wyleciał na powietrze, z których ledwo 5 po palonych przy życiu pozostało. Wstrząśnienie tak było potężne, iż czuć się mocno dało w Dardanellach; i przybyłe ztamtąd osoby mówią, iż sądzono, że pochodziło z trzęsienia ziemi. cała flotta, odciawszy liny kotwiczne, uciekła do cieśniny Dardanellów; ale lękano się o niektóre woienne okręty, które powstała w tey chwili burza wstrzymała. Jedna tylko Barbaresków korweta czyli fregata, która maszty utraciła, zostawioną została pod brzegami Tenedos, lecz potem przybyła dla iey zasłony Turecka fregata. Słysząc, iż w Dardanellach naprawionemi bydz mają flotyllę Tunetańska i Egipska, a potem udadzą się do Alexandryi dla zabrania woyska na ważną wyprawę. Podwójne nieszczęście, którego Turcy doznali, podniosło dumę Greków, powiększyło ich ufność i śmiałość. Na końcu zeszłego tygodnia pokazały się Greckie okręty pod Skala Nuova. Około 100 ludzi wysiadło na ląd, zabrali bydło i co mogli, wsiedli z swą zdobyczą na okręty i zniknęli. Sądzą, iż flotta Turecka nie powróci do Stambułu, bo w tym przypadku Archipelag i nadbrzeża Tureckie, które są bez obrony, wystawione byłyby przez całą zimę na napady Greków".

**5 II 1823 nr 11 (środa), s. 121–132** –

**9 II 1823 nr 12 (niedziela), s. 133–144**

**Dodatek do nr 12**

**Od granic Tureckich d. 10 stycznia**

Podług doniesień z Stambułu pod d. 26 Grudnia Janczarowie niewiele okazują posłuszeństwa. Rząd nakazał 25 kompaniom tych zuchwałych żołnierzy wyruszyć w pole przeciw Persom, lecz zaledwo dowiedzieli się o tem, oświadczyli zaraz, iż po odniesionem zwycięztwie nad Haled-Effendem mają ieszcze ważniejszy zamach w zamiarze, lubo po obaleniu tego ich nieprzyaciela nie pozostał im żaden pozór do nieufności. Nieposłuszeństwo to miało niemało przestraszyć Sultana i rozkazał niedawno mianowanego Agę oddalić z stolicy, co podstępem skutecznionem zostało. Lecz opór Janczarów każe lękać się smutnych wypadków. – Nowy Kapitan Basza, który powrócił z Gallipoli, przepędza dzień i noc w zbroiowni i przyspiesza roboty, lecz Grecy mają za Dardanellami przewagę i nawet Spektator Smirneński pod d. 6 Grudnia opisując ducha Greków na wyspach wyraża między innemi: "Jak rzeczy dziś stoią, zdaie się prawie niepodobieństwem, aby wyspiarze wsteczny krok uczynili lub powstanie ich inaczey ukończyć się mogło, iak zupełnem ich wytępieniem albo zwycięztwem ich sprawy". – Toż pismo pod d. 13 Grudnia zawiera dosyć pomyślną wiadomość o stanie Greków na wyspie Kandyi.

Nadeszłe z Bitoglia listy donoszą, że Turcy postawili Larisę w stanie obrony, ale za to z większey części Tessalii ustąpili.

Na wyspie Chios w pierwszej chwili po zdarzeniu pod Tenedos zamordowali Turcy kilkunasu Greków, ale potem nie targnęli się na nich; owszem sami zostają w obawie, ponieważ dla ich obrony niema floty na morzu, a w Jpsara oprócz mnostwa zbroynych okrętów znajduje się w gotowości wiele palnych statków do nowego przedsięwzięcia.

**Z Tryestu d. 17 Stycznia**

W tey chwili nadeszła tu wiadomość z wód Jpsary, że Grecy przedsięwzięli wyprawę przeciw Scio i tę wyspę znowu Turkom wyrwali. Słychać, iż to przedsięwzięcie ma związek z daleko ieszcze obszerniejszem. W Smirnie zachodzi wielka trwoga, ponieważ Grecy w tamtejszych wodach wszystkie zabierają okręty.

**12 II 1823 nr 13 (środa), s. 145–157 (156)**

**Z Paryża d. 26 Stycznia**

Gdy Rząd dowiedział się, iż niektórzy kapitani okrętów Francuzkich krążących w wodach Lewantu, pod brzegami Egipskimi i barbarzyńskimi, podeymują się jeńców oboiey płci wojujących stron przewozić do mieysc, w których przedanemi bydź mają iako niewolnicy; przeto J.K.M. wydał pod d. 18 b.m. rozporządzenie, mocą którego znajdujący się na otwartem morzu dowodcy woiennych okrętów Francuzkich mają podeyrzane te okręty chwytać, do bezpiecznego portu zaprowadzić, znajdujących się na nich jeńców uwolnić, kapitanów i lud ich wybadać i Ministrowi morskemu o tem donieść. Konsulowie i Ajenci Francuzcy mają podobnież moc w portach, do których podeyrzane okręty zawiną, one zatrzymać, a znalezionych winnych kapitanów do Francyi zaraz odesłać, którem na zawsze zabronionem będzie prowadzenie Francuzkiego okrętu.

**Dodatek do nr 13**

**Z Frankfortu d. 25 Stycznia**

Do Mannheimu przybyło 3 Pruskich officerów, z których ieden iako dowódca Aten służył 7 miesięcy w Grecyi. Słychać, iż chcą tu wydawać wspólnie peryodyczne pismo. – Pełnomocnictwo PP. Kephalas i Drossinos do pożyczki dla Greków, którą teraz doprowadzić

chęć do skutku, datowane jest d. 23 listopada (d.k.) 1821 i uznane zostało za ważne pod d. 23 września 1822 przez sprawującego w Zurich interessa środkowego Greckiego Rządu.

## 16 II 1823 nr 14 (niedziela), s. 157–170

### Od granic Tureckich d. 20 Stycznia

Z Adryanopolu do Belgradu nadeszły pod d. 2 Stycznia listy donoszące o ścięciu tamtejszego Baszy, stronnika Haled-Effendego. – Z Bitoglia piszą, iż Kiaia-Bey<sup>39</sup> Churszyda Baszy, u którego spodziewano się znaleźć skarby, zaraz po śmierci Churszyda Baszy został pochwycony i gdy wymuszono na nim wyznanie, ucięto mu d. 17 Grudnia, głowę. Grecy mówią: Turcy własne swoje szarpią wnętrzości; Bóg z nami!

Turcy w tej chwili z Belgradu przybyli opowiadając: iż wczoraj przybiegł do Baszy tamtejszego Tatar z okolic Larissy, który przywiózł mu wiadomość, że następca sławnego Churszyda Baszy terazniejszy seraskier Dschelal Basza, takim samym sposobem zginął, jak jego poprzednik. Jedni sądzą, iż sam się otrul, drudzy, że na mocy fermanu stracony został. Jna rozchodząca się w Belgradzie wieść twierdzi, że Dschelal za swym przybyciem garstkę tylko znalazł wojska i z rozpaczy, iż przy tak szczupłej sile czeka go los jego poprzednika, sam sobie śmierć zadał; drudzy dodają, iż rozsiekana go gwardyja Churszyda.

Listy z Hydry pod d. 26 Grudnia i z Stambułu pod d. 1 Stycznia donoszą, że Jpsarioci po dwóchmiesięcznych przygotowaniach d. 17 Grudnia wypłynęli na morze z 24 okrętami, 9.000 lądowego wojska i 16 palnemi statkami i d. 23 Grudnia wyspę Scio zdobyć mieli. Basza zamknąć się miał w twierdzy, a większa część Turków uciekła z przestachu. po zdobyciu tej wyspy część Greckiej floty udać się miała do Smirny, a druga do Tenedos. Z niecierpliwością oczekiwane są dalsze o tem doniesienia. Na pomoc floty Tureckiej mało Muzułmanie w tym czasie polegać mogą, ponieważ maytkowie Tureccy drżą przed palnemi Greckimi statkami. Wyspy Archipelagu nie posiadają się z radości z powodu swojej przewagi, jak wszystkie doniesienia głoszą.

### D.24

Z Syra i Hydry przybyły w 17 dni do Tryestu okręt, przywiózł potwierdzenie o wzięciu ważnej twierdzy Napoli di Romania przez Greków. Na wszystkich wyspach i okrętach słyszeć się z tego powodu dały radosne z dział wystrzały. Podług przywiezionych przez ten okręt listów, twierdza ta kapitulowała d. 1 Grudnia pod warunkiem, iż jeżeli do 24 nie nadejdzie odsiecz, tedy oddaną Grekom zostanie. Gdy czas ten upłynął, używali Turcy nowych wybiegów. Grecy zaś sprzykrzywszy sobie wiarołomstwo, przypuścili szturm. Basza chciał się potem poddać, ale niepodobna już było wstrzymać szturmujących; cała więc osada w liczbie 5.000 ludzi wyciętą została i niezmiernie bogactwa dostały się w ręce zwycięzców. Napoli di Romania jest Gibraltarem w Pelopenesie. – Na wyspach Archipelagu uzbraiane są wyprawy. Jpsarioci wysiedli na Chios, ale to miało tylko dla odurzenia Turków nastąpić, którzy natychmiast zamknęli się w zamku tamtejszym, gdyż Grecy daleko większe mają w zamiśle przedsięwzięcie.

Podług doniesień z Lewantu wszędzie Turcy na mocy odebranych z Stambułu rozkazów zatrudnionemi byli obwarowaniem nadbrzeżów. Lecz z braku sposobów nie wszędzie mogą być te rozkazy uskutecznione. Największe przygotowania do obrony czynione są w okolicach Smirny, gdzie też większa niż gdzie indziej zachodzi obawa, ponieważ niema tam żadnej Tureckiej siły morskiej, któraby oprzeć się mogła wylądowaniu Greckich okrętów. z tego powodu Basza tamtejszy żądał od Porty, aby przynajmniej kilka wojennych okrętów w te okolice posłała i wojsko pomnożyła, aby był w stanie bronić przystępu do miasta w przypadku wylądowania Greków. – Turcy rozpuścili w Smirnie wieść,

---

<sup>39</sup> kiaia-bey – wysoki urząd w państwie osmańskim; pomocnik W.Wezyra, odpowiedzialny za sprawy wewnętrzne.

że wojsko Perskie odstąpiło od Bagdadu i odciąga z całego baszowstwa. Kupieckie zaś listy z Alexandryi donoszą, iż Tureccy Baszowie ofiarowali Perskim Wodzom znaczną kwotę pieniędzy, gdyby zechcieli z okolic Bagdadu odstąpić, lecz Persi odrzucili tę propozycją i sądzą w Alexandryi, iż Bagdad znajdować się już musi w ręku Persów, ponieważ nie był w stanie dłużej się bronić. W Egipcie zdają się życzyć postępu Persom i sądzą, iż Basza tamtejszy oczekuje tylko tej chwili, dla ogłoszenia się niepodległym.

List kupiecki z Malty donosi, iż Grecka admiralicyja na Hydra zakupiła znaczną ilość dział, amunicyi i potrzeb woennych od ajenta Baszy Egipskiego, za które znaczną kwotę pieniędzy zaraz wypłaciła. Sądzą, iż to nie nastąpiło bez jego zezwolenia i okazywać się zdaie przyszłe jego postępowanie.

List z Zante zawiera wiadomość, że Grecy znaczną bitwę przeciw Turkom w okolicy Larissa wygrali i tę twierdzę opasali. Turcy uciekli do północney Tessalii i oczekują posiłków.

## **19 II 1823 nr 15 (środa), s. 171–182**

### **Z Londynu d. 28 Stycznia**

Z Zante nadeszła tu wiadomość, że P. Maitland<sup>40</sup>, gubernator wysp Jońskich, w krótcie odwołany zostanie. Sądzą także, iż nieprzyjaciele Greków Angielscy Ajenci Meyer w Prevesa i Green<sup>41</sup> w Patras przestaną urzędować.

## **23 II 1823 nr 16 (niedziela), s. 183–194**

### **Dodatek do nr 16**

#### **Od granic Tureckich d. 26 Stycznia**

Poczty z Seres i Saloniki nie nadeszły tą razą do Belgradu. Tymczasem nadbiegł w 13 dniach Tatar z Stambułu, po którego przybyciu rozeszła się wieść, że z rozkazu Janczarskiego rządu ze wszystkiem 9 Baszów, pomiędzy którymi znajdować się ma i Basza Widdynu, straconych zostało. Większa ich liczba była przez Haled-Effendego na urzędy wyniesiona. Jeżeli potwierdzi się ta wieść, tedy sądzić można, że i Abdullach Basza Saloniki podobnego dozna losu. Z Bitoglia dochodzą listy do 7 Stycznia i iednoznacznie głoszą, że Grecy stoją pod Larissą i że Odysseusz pobił Turków w wąwozach pod Zittuni<sup>42</sup>. Omer Vrione zginąć miał w potyczce.

Podług doniesień z Misslungi pod d. 3, a z Zante pod d. 8 Stycznia Grecy w Morei trudnią się cywilnemi i wojskowemi urządzeniami. W Albanii nastać także miał spoczynek oręża. Rząd Angielski dozwolił zbiegłym po ustąpieniu z Sulii do Cefalonii Suliotom, pomiędzy którymi znajdowało się do 2.000 zdalnych do boju, udać się na pomoc braciom swoim do Morei, i d. 1 i 2 Stycznia odpłynęli tamże. Wszystkie listy mienią bydz sprawę Greków nader pomyslną. – Okręty Greckie stanęły na wniysciu do Dardanellów dla uważania poruszeń flotty Tureckiej, ponieważ admiralicyja odebrała wiadomość, że Turcy najlepsze okręty uzbraiają dla wysłania na zasłonięcie mniejszey Azyi.

Egipska korweta oddalona przez wiatry z pod Patrassu, powracała tam i w niewielkiej odległości postrzegła 8 Tureckich, które ją znakami zapraszały, aby się zbliżyła. Bez żadnego podeyrzenia popłynęła do nich, gdy nagle wywiesiły krzyżową banderę i bez wystrzału tę

---

<sup>40</sup> Maitland – sir Thomas Maitland (1760–1824), brytyjski wojskowy, gubernator kolonialny Cejlonu, w latach 1815–1823 wysoki komisarz Wysp Jońskich, wówczas protektoratu brytyjskiego, gdzie jednak jego autokratyczne rządy i surowość zyskały mu miano mishellena, w przeciwieństwie do jego następcy sir Fredericka Adama, wysokiego komisarza w latach 1824–1832.

<sup>41</sup> Philip James Green, konsul generalny w latach 1817–1824?), vice-konsulem w Patras był w latach 1824–1828 jego brat Richard Lee Green.

<sup>42</sup> Zittuni – dawna nazwa Lamii, miasta w Tessalii.

korwetę opanowały. Jest ona nader pięknej budowy o 28 działach. Jpsaryioci zaprowadzili ją do swojego portu.

## **26 II 1823 nr 17 (środa), s. 195–206**

### **Dodatek do nr 17**

#### **Od granic Tureckich d. 28 Stycznia**

Kampania roku zeszłego zaimie dla Greków znakomite w dziejach miejsce. Ograniczeni sami w sobie, okazali moc i wytrwałość, których im nawet ich nieprzyjaciele zaprzeczyć niemogą. W miesiącu Lutym uderzyła na nich eskadra z 72 żagłów złożona z 7.000 lądowego wojska, z których do Patras wysiadłych niedostawało już na końcu Marca 5.000 ludzi. Choroby i miecz dowodzonych przez Kolokotroniego Chrześciana wytępiły Muzułmanów i z uciekających do Lepanto 3.000 nie pozostało jak 500. Poddanie się Sulii, od 500 Chrześciana bronionej, kosztowało w Sierpniu Churszyda Baszy nim opuścił Epir 5.000 ludzi, a potem obu Seraskierów Ruszczuka i Omer Baszę 8.000 ludzi. Wojska Dramy Ali, które w liczbie 28.000 ludzi d. 6go Sierpnia weszło do Morei, zmniejszyło się do 6.000 ludzi, którzy teraz opasanemi są w zamku Korynckim. Rachuią do 13.000 Turków, których miecz i morowe powietrze w Kandyi wytępiły. W pięciu potyczkach, które w Termopilach zaszły, zniszczył Odysseusz 15.000 Turków; a 6.000 innych zginęło we Wrześniu w Padradik<sup>43</sup> i w górach Agraphy<sup>44</sup>. Nakoniec Omer Basza utracił w listopadzie w Etolii 9.000 ludzi, a dodawszy do tego 4.000 maytków, których przy zapaleniu floty pod Scio i Tenedos bałwany morskie pochłoneły, strata Turków w r. 1822 wyniesie do 88.500. Do tej straty dodać jeszcze można, że Grecy zabrali w Marcu 9 przewozowych statków z pierwszej z Stambułu wyszłej eskadry, spalili admirałski okręt na przedporciu Scio i zniszczyli 4 wojenne okręty, a w potyczce z d. 10 na 11 Listopada pod Tenedos przez ogień i zabranie 26 wojennych okrętów.

Z Stambułu piszą pod d. 10 Stycznia, iż panuje tam ciągle spokojność i Janczarowie zachowują się skromnie. O ich wychodzie, chociaż Porta głosiła, iż niektóre kompanie same do tego się oświadczyły, nic nie słychać.

Grecy na Archipelagu ciągle czynią poruszenia i raz tu, drugi raz owdzie lądują; bez przedsięwzięcia głównego zamachu. Na wyspę Scio wysadziły oddział wojska, poczem Basza cofnął swoje siły do twierdzy. Posłali mu zagrażające pismo, iż w krótkce powrócą, ale wprzód chcą Mitelenę zdobyć.

## **MARZEC 1823**

## **2 III 1823 nr 18 (niedziela), s. 207–222 (wyjątkowo 16 stron)**

### **Z Paryża d. 12 Lutego**

Dziennik Sporów wyraża: Zdaie się, iż życzenia nasze względem sprawiedliwszej sprawy Greków spełniły się już przynajmniej, co do pięknego półwyspu Pelopenesu, któryśmy oznaczyli, jako właściwe siedlisko przywróconej wolności oyczyzny Leonidasów i Milciadesów, i dołącza do tego opis opanowanej przez Greków twierdzy Napoli di Romania.

## **5 III 1823 nr 19 (środa), s. 223–234**

### **Dodatek do nr 19**

#### **Od granic Włoskich d. 10 Lutego**

<sup>43</sup> Padradik – (tur. Patracık – ‘małe/nowe Patras’; gr. Πατρατζίκι; dziś: Υπάτη), miejscowość w okręgu Lamii w Tesalii.

<sup>44</sup> Agrapha – (Αγραφα), górzysty i lesisty region w Ewrytanii, południowy kraniec masywu Pindos; zawdzięcza swoją nazwę: ‘niespisane’ (czyli niewprowadzone do rejestru podatkowego), pełnej autonomii w czasach osmańskich. Z Agrafa pochodził słynny na przełomie XVIII i XIX w. kleft – Andonis Katsandonis (Αντώνης Κατσαντώνης, 1775–1809), a podczas powstania armatolik Agraf dzierżył do 1824 r. Jeorjos Karaiskakis.



Lord Strangford, poseł Angielski przy Porcie Ottomańskiej, przepłynął na fregacie Angielskiej, na którą wsiadł w Korfu w połowie Stycznia przez Archipelag ku Dardanellom. Spodziewał on się między 20 i 30 Stycznia stanąć w Stambule. Podczas bawienia swojego w Zante rozmawiał długo z deputowanymi Grekami, którzy tam przybyli. W Korfu miał także rozmawiać z znakomitszymi Grekami. Widać zatem, że przed wyjazdem z Werony inne od swojego Rządu odebrał instrukcje, które wcale różnią się od dawniejszych, o czym nawet zdaie się przekonywać zmienne postępowanie Wielkorządcy wysp Jońskich Lorda Maitland względem Greków.

Na wyspie Kandyi wojska Tureckie cofnęły się do zajętych przez siebie twierdz, a Grecy są panami całego lądu. Kilkanaście okrętów Tureckich, które stały w pobliżu tej wyspy zostały przez Greków zniszczone.

Czynność na wyspach Greckich jest teraz wszędzie większa niż kiedy. Rozwija się tam nadzwyczajna siła. Niezbywa im już ani na działach, ani na broni, od czasu jak tylko Anglicy nie tylko nie przeszkadzają ich dowozu, ale nawet pozwalają dostawiać one Grekom swoim. Przez Amerykanów, Hollendrów, Francuzów i Włochów dostawione im one także zostały. Z Egiptu nawet dostawiono Grekom broni, którą wprowadzić drogo i gotowizną zapłacić musieli.

### **Z Stambułu 25 Stycznia**

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Turecka administracja zyskała niemało na regularności i tęgości przez oddalenie człowieka, który mieszał się do wszystkich spraw i stosunków. Ministrowie stosują się teraz jedynie do woli Pana swojego i potrzeb państwa i postępowanie ich zdaie się więcej zmierzać do przywrócenia spokoyności publicznej przez łagodne niż gwałtowne sposoby. Codziennie okazują tego największe dowody. W stolicy ustała zupełnie wszelka obawa; z Grekami nie obchodzono się lepiej podczas największego pokoju, jak teraz (\*) i kto widział Stambuł w r. 1821 i w połowie 1822 nie uchodzi jego oka uderzająca zmiana, jaka potem zaszła w publicznym i prywatnym życiu.

-----  
(\*). Wszystkie doniesienia poselstw z Stambułu zgadzają się na to i przywodzą niezaprzeczone dowody. – W Nowy rok po nabożeństwie wszczęła się pomiędzy Grekami, nie wiedząc z jakiej przyczyny, tak wielka kłótnia, iż straż policyjna wmięszać się musiała. Uwięziono kilku niespokojnych ludzi i do Czausz Baschi zaprowadzono. Lecz ten odesłał ich zaraz do Patriarchy z oświadczeniem: iż mieszać się nie chce do spraw Kościoła Greckiego. – Następujący czyn bardziej jeszcze zastanawia: W tym samym dniu, w którym do stolicy nadeszła wiadomość o poddaniu się Napolii di Romania, wszyscy Hydryoci i Jpsarioci, którzy w Bagno byli uwięzionymi, uwolnionymi i w koszarach zbrojowni umieszczonymi zostali. Srodek ten dotchnął największej części tych, którzy z bronią w ręku dostali się w ręce Turków.

Wzięcie Napolii di Romania po dwuletnim oblężeniu, chociaż bez zaprzeczenia w wojskowym względzie, jest ważnym zdarzeniem, nie zrobiło w stolicy żadnego wrażenia. Zdawało się, jakoby każdy czuł, iż podobne wypadki są nieuchronne w toczącej się wojnie. Osada Turecka, która liczyć jeszcze miała do 1.700 głów, została po większej części na Angielskich statkach do Scala nuova odwieziona. Jest to pierwsza kapitulacja, której powstańcy świętobliwie dotrzymani i gdy także obeszlą się najłagodniej z Tureckimi jeńcami, zachodzi więc nadzieja, że prowadzony dotąd wielkim okrucieństwem bój, zamieni się na łagodniejszy i z ludzkością zgodniejszy.

Odyseusz zawarł z Baszami Tureckimi w Tessalii zawieszenie broni do końca Marca. Rzecz jest pewna, ale warunki tej umowy nie są wiadome.

Porta odebrała wiadomość, że Dschelal Basza, następca Churszyda Baszy, nim jeszcze dojechał do wojska rozchorował się w drodze i umarł. Znany on był jako waleczny i doświadczony wojownik, ale razem jako człowiek okrutny. Na jego miejsce mianowany został naczelnikiem wojska Kiaia Churszyda Baszy, który wslawił się w wojnie przeciw Ali Baszy.

Podług nadeszłych tu prywatnych doniesień rzeczy w Arkarnii nie mają iść dla Porty pomyślnie.

Flotta Turecka przybyła d. 14 b.m. z Dardanellów do portu tutejszego. Nad naprawieniem okrętów i pomnożeniem oney pracuią z największym pośpiechem. D. 16 wszyscy Ministrowie odwiedzili nowego Kapitana Baszę, który na flocie dał dla nich wspaniałą ucztę.

Tegoż dnia przybył tu po burzliwej i niebezpiecznej żegludze Poseł Angielski Lord Strangford. W Dardanellach pozdrowiony był 18 z dział wystrzałami, a tu powitali go pierwsi urzędnicy państwa.

Przy ciągle tęgim tu zimnie zdarzył się rzadki wypadek, że nawet część tutejszego portu zamarzała. Lecz za to zniknęły ślady morowego powietrza.

## **9 III 1823 nr 20 (niedziela), s. 235–246**

### **Dodatek do nr 20**

#### **Z Tryestu d. 8 Lutego**

Szyper, który d. 24 Stycznia odpłynął z Smirny, a wczoray tu przybył, opowiada, iż d. 22 Stycznia fregata Angielska przywozła tam 400 kobiet i dzieci z Napoli di Romania. Basza dozwolił im na ląd wysiądź i rozkazał dostarczyć potrzebną żywność. Tak w Smiernie i wszędzie bardzo Turków zatrzyło utracenie Napoli.

#### **Do brzegów Donau d. 10 Lutego**

Oto jest rys konstytucyi Greckiej i siły zbroyney: Rząd Grecki składa się z wielkiego Senatu znakomitszych obywateli utworzonego. Na czele każdego pojedynczego oddziału znajduje się jeden Minister. Podległemi ogółowi są: 1) w wielkiej Grecyi Areopag; 2) w Pelopenesie Gerusia, stanowiące Reprezentacye ludu. Całemu Senatowi przewodniczy dwóch prezesów; jeden prawodawczy, drugi wykonawczy władzy. Prezesem władzy prawodawczej jest Xże Demetry Ipsylanty, naczelny wodz w Pelopenesie, a wykonawczy Xże Alexander Maurokordato, naczelny wodz siły lądowej Greckiej i pułkownik pułku Philhellenów. Senat ogłosił już ludowi Greckiemu konstytucyją. Siła lądowa dzieli się a) na korpusy stojące w wielkiej Grecyi i Pelopenesie. W wielkiej Grecyi Xże Alexander Maurokordato znajduje się na czele 15tysięcznego korpusu, stanowiącego lewe skrzydło powstania Greckiego; Podhetman Odysseusz pod Zittuni i Termopilami stanowi prawe skrzydło, a Podhetman Gura<sup>45</sup> pod Parnasem środek; oba mają pod sobą około 8.000 ludzi. Pomiędzy 100 podwładnymi Maurokordato Kapitanami, dowódcami zbroynych kup, zdaią się być celniejszymi: Marco Bozzaris, naczelnik wszystkich Suliotów; Intrako z Arkadyi; Vlacopolis z Elis; nieustający gubernator prowincyi Navarin. Naczelnikiem głównego sztabu jest Jenerał Fr. Normann. Główny sztab i korpus inżynierów składa się z Pułkownika Voutier<sup>46</sup>, Podpułkownika Bellier de Launay<sup>47</sup> (dowódcy w Missolongi), Kapitanów

<sup>45</sup> Gura – Janis Guras (Γιάννης Γκούρας, Dremisa 1791–1826), przywódca powstańczy, walczący początkowo w oddziale armatolów Panurjasa, którego był krewnym, potem jako zastępca (protopalikar) Odiseasa Andrutsosa. W 1822 został komendantem twierdzy ateńskiej (Akropolu). W 1825 uwięził Andrutsosa, oskarżonego o znawianie się z Turkami, który został zamordowany ponoć na jego rozkaz. Zginął podczas oblężenia przez Turków Akropolu w 1826 r.

<sup>46</sup> Voutier – Olivier Voutier (1796–1877), oficer marynarki francuskiej; w 1820 r., wslawiony ponoć odkryciem posągu Afrodyty na wyspie Milos (Wenus z Milo), filhellen; od września 1821 w Grecji, uczestniczył w zdobyciu Tripolitsy. Mianowany pułkownikiem armii greckiej w 1822, brał udział w bitwie pod Peta i I oblężeniu Missolongi. Podczas krótkiego pobytu we Francji opublikował książkę o swoim udziale w wojnie o niepodległość Grecji, która cieszyła się poczytnością, lecz spotkała się z ostrą krytyką jego towarzyszy broni, zarzucających mu wyolbrzymianie własnej roli i fałszowanie historii. Po powrocie do Grecji stoczył z jednym z nich pojedynek.

<sup>47</sup> Bellier de Launay – Wilhelm August Bellier de Launay (1786–1826), były oficer armii pruskiej; przybył do Grecji na SAINTE LUCIE; autor *Einige Worte uber Griechenland*, Berlin 1823. Zginął w Missolongi w 1826 r.

Rheineck<sup>48</sup> (adjutanta Alexandra Maurokordato), Daniel<sup>49</sup> i Graillard<sup>50</sup> zanydujących się w głównej kwaterze. Naczelnym lekarzem i dyrektorem lazaretów jest Doktor Meyer<sup>51</sup> w Missolongi. Naczelnym kommissarzem woijnym Jerzy Valtino<sup>52</sup> Suliot. Polowym kanclerzem Alexandra Maurokordato Spagniolacci<sup>53</sup>. Reszty rozwiązanego batalionu Philhellenów, jako zakład przyszłego Greckiego wojska, znajdują się przy samym Xciu. Pułkownikiem 1go Greckiego pułku jest Piemontczyk Gubernatis<sup>54</sup>, Podpułkownikiem Adiopolis, kapitanem pierwszej kompanii Dierżawski<sup>55</sup>, 2giey Mandelslohe<sup>56</sup>, 3ciey Specht<sup>57</sup>, 4tey Lübtów<sup>58</sup>. Lekarzem pułkowym Doktor Treiber<sup>59</sup>. O drugim pułku, który odpłynął z Marselii, niema jeszcze wiadomości. Naczelnikiem artylerii jest Pułkownik Stiez Westphale; officerami artylerii składającej się z czterech 3ch funtowych dział są Porucznicy Hube i Stitzelberger<sup>60</sup>. – W Pelopenesie pod naczelnictwem Xcia Demetrego Ipsylantego dowodzą: Kolokotroni, Niketa<sup>61</sup>, Anagnostera<sup>62</sup>, Pietro-Bey Xże Mainy<sup>63</sup>, którzy stoją pod twierdzami

<sup>48</sup> Friedrich Eduard baron von Rheineck (1796–1854), oficer kawalerii pruskiej, adiutant Mawrokordatosa w Mesolongi, pułkownik (w 1854 r. generał) armii greckiej. Za swoje zasługi otrzymał obywatelstwo greckie. Za rządów Kapodistriasa zwalczał piractwo. W latach 1832–1840 był komendantem Szkoły Wojskowej, a potem komendantem twierdzy w Nafplionie. Był żonaty z Eufrosyną Mawrokordatou, siostrą Aleksandra; ich potomkowie służyli w armii greckiej.

<sup>49</sup> Louis Stanislas Daniel – prawdopodobnie Francuz; członek sztabu Mawrokordatosa w Mesolongi; zmarł w Nafplionie.

<sup>50</sup> Francois Graillard (1792– ), oficer armii napoleońskiej, ranny w bitwie pod Lipskiem, uczestniczył w kampanii Napoleona w 1815 r., co spowodowało, że został potem usunięty z armii i kilkakrotnie więziony. Od początku powstania w Grecji jako ochotnik, uczestniczył w oblężeniu Nafplionu i w bitwie pod Peta, potem w sztabie Mawrokordatosa w Mesolongi podczas pierwszego oblężenia. Kilkakrotnie wyprawiał się do Francji z ramienia Ipsilandisa organizować pomoc dla Greków. Walczył w ostatniej bitwie powstania pod Petra w 1829. W 1833 został organizatorem i komendantem żandarmerii greckiej.

<sup>51</sup> Doktor Meyer – Johann Jakob Meyer (1798–1826), szwajcarski aptekarz, podający się za lekarza, wydawca w Mesolongi gazety "Ελληνικά Χρονικά" (1824); zginął w 1826 r.

<sup>52</sup> Jerzy Valtino – Jorgos Waltinos (Γεώργιος Βαλτινός), armatol początkowo w służbie Alipaszy; wraz z czterema braćmi brał udział w obronie Mesolongi; walczył pod Peta i Makrinoros, w Atenach, Pireusie i Trikala. Uczestniczył też w Wyjściu z Mesolongi w 1826 r. Był deputowanym do II, III i IV Zgromadzenia Narodowego.

<sup>53</sup> Spagniolacci – członek sztabu Mawrokordatosa, nie wymieniony w *Philhellenzeit*.

<sup>54</sup> Gubernatis – Gubernati, włoski oficer napoleoński, zastępca Balesty; brał udział w zdobyciu Tripolitsy, został ranny podczas próby zdobycia twierdzy Palamidi, walczył pod Peta. Później wyjechał do Egiptu i wstąpił na służbę Mohammada Alego.

<sup>55</sup> Dzierżawski – Jan Nepomucen Dzierżawski (1777–1841), oficer Legii Nadwiślańskiej, uczestnik kampanii napoleońskich (Hiszpania, Rosja, Niemcy) 1809–1813; major 2. Regimentu Gwardii francuskiej; od XII 1821 w armii greckiej; zwolnił się w randze generała (gen. bryg. 1826 r.) na wieść o powstaniu listopadowym.

<sup>56</sup> Mandelslohe – Gustav Friedrich von Mandelsloh przybył do Grecji w styczniu 1822; walczył pod Peta. Zmarł w Marsylii podczas powrotu do ojczyzny.

<sup>57</sup> Specht – Franz von Specht, oficer regimentu Tarelli, zob. *Philhellenzeit*, s. 229.

<sup>58</sup> Lübtów – Adolph von Lübtow, oficer pruski; zginął w Mesolongi w 1826 r.; autor: *Tagebuch meines Aufenthaltes in Griechenland*, Leipzig 1823.

<sup>59</sup> Treiber – Heinrich Treiber (1796–1882), niemiecki lekarz i chirurg; przybył w styczniu 1822 r. do Mesolongi z Liworna na statku PEGASUS (Zakintyjczyka Vitalisa pod rosyjską flagą); jako lekarz greckiego pułku piechoty brał udział m.in. w bitwach pod Peta i Komboti, w oblężeniu Nafplionu, w Mesolongi (gdzie wraz z Meyerem próbował leczyć Lorda Byrona), w 1824 otworzył szpital w Nafplionie; brał udział w kampaniach na Morei, w Rumelii, na Ewwi i w bitwie pod Analatos, w której, jak zapisał w swoim diariuszu, "1.200 Greków i wszyscy Filhelleni polegli". W 1827 został lekarzem okrętowym na parowcu Abneya Hastingsa KARTERIA. W 1828 został dyrektorem szpitala wojskowego (Its Kale) w Nafplionie. Organizował szpital wojskowy w Atenach, nauczał chirurgii i medycyny jako profesor "honorowy" na Uniwersytecie Ateńskim. W 1842 został osobistym lekarzem króla Otona I. Podczas epidemii cholery w 1854 r. nie przestał leczyć pacjentów aż do chwili, gdy sam się zaraził. Służył w armii greckiej do 1864 r. Pozostawił cenne pamiątki.

<sup>60</sup> Stiez Westphale – George Carl Theodor Stietz, major w westfalskim regimencie artylerii; zob. *Philhellenzeit*, s. 236. / Hube – ? / Stitzelberger – Christian Stiezberger z Badenu; poległ w Mesolongi w 1826 r.

<sup>61</sup> Niketa – Nikitaras Turkożerca (Νικηταράς Τουρκοφάγος, 1787–1849, właśc. Nikitas Stamatelopulos), Moraita, siostrzeniec Kolokotronisa, wslawił się w bitwie pod Derwenakia, w trakcie której zmieniał ponoc

Korynt, Patras, Napoli di Romania, Modon i Koron. Wszyscy kapitanowie oświadczyli się mieć staranność o utrzymanie Senatu; oprócz tego należy do nich exekwowanie podatków i karanie nieposłusznych. – b) Siła morską: Flotta Grecka składa się z 403 okrętów działami osadzonych; największym z nich jest polakra Herkules z dwiema pokładami i 26 działami. Wielkim Admirałem jest bogaty Minuli Centurioti<sup>64</sup> z Hydra, a Viceadmiralami 1) Manuoli Tomasi z Hydra; 2) Jerzy Dimitracci z Spezzia; 3) Mikołaj Apostoli z Jpsary.<sup>65</sup> Sprawami morskimi kieruje Minister Orlandi<sup>66</sup> z Hydra. – Zittuni i Patras, równie jak Lepanto są przez wojska Greckie opasane. Mocne stanowiska Arta, Petta, Combotti i wąwozy Termopilskie są osadzone. – Główna kwatera Xcia Alex: Maurokordato znajdowała się d. 9 Września w Macalla pomiędzy wąwozami Wonicy w Arkarnii. Szwedzki Major Arschlig jest dowódcą Navarina, a artylerią dowodzi tam Abel<sup>67</sup>. Wszyscy umieszczeni w służbie Greckiej cudzoziemscy officerowie noszą dla oznaki szarfę niebieską z białymi paskami. – Bandera Grecka składa się z 8 niebieskich i białych na doł spadających pasów i krzyża, a chorągiew z białego krzyża na dnie niebieskiem z Sową. Grecki zasługi order dzieli się na komanderskie, kawalerskie i srebrne krzyże. Sam krzyż jest jasno niebieski; dla pierwszej klasy w złoto oprawny i z takimże laurem; dla drugiej w srebro z takimże laurem; a dla podofficerów i żołnierzy jest z samego srebra, mający w środku tarczy Minerwę. Komanderski krzyż noszony jest na szyi na wstążce jasno-niebieskiej. – Kokarda jest jasno-niebieska i biała. (Z Gazety Augszburskiej).

### Od granic Tureckich d. 8 Lutego

Listy z Korfu pod d. 26 Stycznia twierdzą, iż Korynt poddał się Grekom przez kapitulacją. Siedlisko Rządu Morei przeniesionem zostało do Napoli di Romania, które warownie naprawiono.

List z Zante pod d. 7 Stycznia zawiera co następuje: "Sprawa Greków idzie bardzo pomyślnie. Rząd Angielski na wyspach Jońskich zabronił wszystkim okrętom bez względu na banderę, wypływać z Jońskich portów dla dowozu żywności Turkom w miejscach ogłoszonych przez Greków w zamknięciu. Niedawno przybyły tu trzy Szwedzkie z Alexandryi okręty, które Mehmed Basza niał dla dowiezienia żywności Turkom do Patras i Lepanto. Lecz Rząd oświadczył kapitanom, iż nie dopuści, aby zamknięcie Greckie zgwałconem było i musieli zaniechać ładunku. Wszędzie lękają się teraz zwyciężkiej krzyżowej bandery. Jedenaście okrętów Greckich krąży przed Patras. Niedawno nieiaki Moretti, który udawał się za ajenta Francuzkiego, chciał się z ładunkiem żywności do Patras przedrzeć. Zwrócili go Grecy, i nadaremnie odwoływał się do swego znaczenia, odpowiedziano mu, że jest rozbójnikiem i plami banderę Francuzką. Musiał zatem do odległego od Epiru portu popłynąć".

Podług listu z Bukarestu pod d. 1 Lutego Porta stara się usilnie przywrócić w obu Xięztwach spokój i bezpieczeństwo. dowodcy Tureccy w twierdzach Naddunajskich odebrali rozkazy, aby żadnemu Turkowi nie dozwolali udawać się do Wołoszczyzny, a jeżeli

---

pięciokrotnie zużyte szable (przydomek "turkożerca"). Jako jeden z nielicznych Nikitaras odmówił przyjęcia udziału w łupach, co jednak spowodowało, że po powstaniu popadł w biedę. Wraz z Kolokotronisem stanął w opozycji do rządów króla Otona I i został uwięziony. Zmarł w skrajnej nędzy w Pireusie.

<sup>62</sup> Anagnostera – Christos Anagnostaras (Χρήστος [Παπαγεωργίου] Αναγνωστάρας, 1760–1825), oficer armii carskiej; filik (jeden z "apostołów"); zwolennik rządu Kunduriotisa, minister wojny (1822). Poległ podczas bitwy pod Sfakteriami.

<sup>63</sup> Pietro-bey – Petrobej Mawromichalis, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>64</sup> Minuli Centurioti – Emanuil Kunduriotis, zob. przyp.\*\*\* / Jerzy Dimitracci – ? / Mikołaj Apostoli – Nikolis Apostolis (Νικόλης Αποστόλης, 1770–1827), majątny kupiec i armator, dowódca floty Psar; brał udział w wielu potyczkach morskich, m.in. w bitwie pod Jeronda.

<sup>65</sup> Manuoli Tomasi – Manolis Tombazis, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>66</sup> Orlandi – Joanis Orlandos, deputowany Idry do I, II i IV Zgromadzenia Narodowego.

<sup>67</sup> Abel – zapewne Ludwig Apel, oficer pruski, przez pewien czas komendant twierdzy Nawarino, zob. *Philhellenenzeit* s. 70.

którzy znajdą się w Xięztwach mają natychmiast być odwołanymi. Ci zaś, którzy tam istotne mają sprawy, udać się powinni do Rządu o pozwolenie bawienia do pewnego czasu, bez czego żaden Turek bawić tam nie może.

Spektator Smireński pod d. 16 Stycznia zawiera następującą wiadomość z Jpsary: Niezaszło tu nic nowego, ale wszelka jest gotowość do boju; płatnego wojska niemamy iak 7 do 800 Arnautów<sup>68</sup>, ale 7.000 ludzi, wszyscy maytkowie i rodacy opuszczają za najmniejszym podobieństwem wylądowania okręty, biegną na ląd, porywają karabiny i bronią oyczyzny. Na naydogodniejszych miejscach wyspy stoi 200 dział. Poruszenia Turków są pilnie uważane i zawsze iesteśmy do ataku lub obrony gotowemi. W pierwszym przypadku uzbroiona jest spieszno flottylla i palnemi statkami opatrzona; w drugim, ieżeliby Turecka flotta lądować chciała, powracają wszystkie okręty do portu i uzbrają się maytkowie, zdeymując nawet działa z okrętów, a tak w przeciągu 2 godzin jest wyspa 700 działami osadzona. – Na Miteline ciągle ieszcze panuje spokoyność i Jpsarioci nie uskuteczniłi dotąd zapowiedzianego ataku, i może o nim do prawdy nie myśleli się, obawiając odporu tamtejszych mieszkańców.

**12 III 1823 nr 21 (środa), s. 247–258** –

**16 III 1823 nr 22 (niedziela), s. 259–270**

**Dodatek do nr 22  
Z Tryjestu d. 18 Lutego**

Patras i Korynt są w prawdzie mocno przez Greków opasane, ale niepoddały się do 1go Lutego. Pietro-Bey, Xże Mainotów, po poddaniu się Napoli di Romania postanowił w 6.000 ludzi zaczepnie działać i wylądował już do Missolungi. Turcy z niedostatku żywności odstąpili od oblężenia tej twierdzy.

**19 III 1823 nr 23 (środa), s. 271–282**

**Dodatek do nr 23  
Od brzegów Menu d. 4 Marca**

Pismo Merkury Szwabski donosi, iż z Grecyi nadeszła wiadomość, że Jenerał Hr. Normann w Missolungi umarł na gorączkę nerwową.

**23 III 1823 nr 24 (niedziela), s. 283–294**

**Dodatek do nr 24  
Od granic Tureckich d. 20 Lutego**

Podług doniesień z Korfu pod d. 9 Lutego Turcy, którzy bronili Vrachori, stolicy Etolii, przeciw Teodorowi Bozaris, zginęli wszyscy przez spalenie miasta. Jeszcze w Marcu zamyślałi Grecy połączyć swoje siły przed Larissą.

Dowiedziawszy się Grecy przez szpiegów, iż osada Turecka w Napoli di Romania znajduje się w tak nędznym stanie, że nawet Basza żywi się ciałem zmarłych z głodu Turków, wyprawili oddział wojska przeciw murom twierdzy, który bez wielkiego oporu wszedł na mury, poczem obie strony zawarły kapitulacją, której głównymi punktami było zapewnienie życia i 2 piastrów przy odejściu każdemu Turkowi. Turcy zaś bez żadnego wyjątku stopnia musieli oddać Grekom broń, potrzeby wojenne i prywatny majątek.

Greckie okręty przed cieśniną Dardanellów czatują na wszystkie przechodzące tamtędy kupieckie okręty i naysciśle je przetrząsają. Pospolicie nieudowodnioną własność zabierają iako Turecką. Tym sposobem udało się Grekom zabrać wiele bogato ładownych okrętów i razem odstręczyć Europejskich żeglarzów od dowożenia potrzeb Turkom.

---

<sup>68</sup> Arnauca – Albańczycy.

Przerwali zupełnie związek między śródziemnym morzem i stolicą Turecką i uzyskali przez to wiele potrzeb wojennych. Bez zezwolenia jednak Anglii nastąpić nie mogło to zamknięcie Dardanellów.

### **26 III 1823 nr 25 (środa), s. 295–306**

#### **Z Londynu d. 8 Marca**

Jeden z tutejszych domów kupieckich wysłał także do Grecji 1.700 beczek broni i potrzeb wojennych i 300 baryłek prochu.

#### **Z Tryjestu d. 1 Marca**

Z Archipelagu i Morei nie nadeszło nic nowego. Z Korfu i Zea piszą, iż Grecy zabrali konwoj z 17 okrętów z żywnością do Kandyi przeznaczony. Pod Patras schwytać także mieli okręt Papieżki, który chciał Turkom dostawić żywności. W Patras oko<sup>69</sup> chleba kosztuje 11 piasstrów; sądzą zatem, iż ta twierdza w krótkce poddać się musi.

#### **Dodatek do nr 25**

#### **Z Zemlina d. 26 Lutego**

Poczty w Macedonii nie przywiozły żadney ważney wiadomości. Salonika i Seres były spokojne, ale Chrześciani byli bardzo poborami pieneznymi obciążonemi. W Tessalii nie zaszło nic nowego. W Belgradzie rozchodziła się tylko wieść, iż Basza Omer Vrione w zburzonej dawniey Suli przez Albańczyków zamknięty został.

### **30 III 1823 nr 26 (niedziela), s. 307–318**

#### **Z Paryża d. 12 Marca**

Tuteysze towarzystwo Chrześcijańskiej moralności otworzyło składkę dla Greków, którzy z powodu czasowych zdarzeń znajdować się mogą bez sposobu do życia w zachodniej Europie.

#### **Z Tryjestu d. 2 Marca**

Z Korfu nadeszły w tej chwili pod d. 20 Lutego następujące doniesienia: Korynt poddał się Grekom przez kapitulacją, ale osada Turecka znajdowała się jeszcze w zamku, ponieważ nie było potrzebnych okrętów do iey odwiezienia. Z Missolungi, okolic Arta, Vrachori i Prevesy nadeszły dla Greków pomyslnie wiadomości. Wszędzie działali zaczepnie i nieprzyjaciela pobili. Pietro-Bey, Xże Mainotów, posłał wodą wyprawę do okolic Arta, gdzie potem przeszło 30 wsi powstać miało. On sam dąży łądem z Maurokordato i Normanem ku wązom Mezzowo niedaleko Larissy leżącym, gdy tymczasem z drugiey strony postępuje Niketas, który przeszedł już Termopile i złączył się z walecznym Odesseuszem dla połączenia w tej okolicy wszystkich sił, które do 30.000 ludzi wynoszą, i jeżeli Grecy potrafią te korzyści utrzymać, tedy siła ich prędko się pomnoży. Albańczykowie już, iak wiadomo, z niemi działają.

W Vrachori zabrali Grecy w obozie Omer Vrione 16 dział, wiele amunicyi i żywności, iego srebra i przepyszny namiot po Churszyd Baszy.

#### **Dodatek do nr 26**

#### **Z Ankony d. 26 Lutego**

W tej chwili odebraliśmy tu przez okręt z Korfu ważną wiadomość, którą tam umyślnie wysłany okręt Rządowi Angielskiemu przywiozł, że Grecy d. 13 Lutego szturmem opanowali Patras. Mieli przy tem utracić do 800 zabitych, a 1.[?]000 ranionych; lecz za to wszyscy Turcy wyciętymi zostali. Jussuf Basza, który tam dowodził, miany był po Churszydzie Baszy za najlepszego z Tureckich wodzow.

#### **Od granic Tureckich d. 20 Lutego**

---

<sup>69</sup> oko – okka (okada), dawna miara masy stosowana w państwie osmańskim, ok. 1,3 kg.

W. Sułtan wydał niedawno rozkaz, ażeby 15 pułków Janczarów wyruszyło w pole, ale głośnie szemranie i wielkie poruszenie pomiędzy temi żołnierzami okazują widocznie, iż nie wyrzekli się przywłaszczania mieszania się do spraw rządowych.

Do Chios powróciło niedawno 100 uszłych mieszkańców, ale oddali[li] się zaraz, ponieważ żądano od nich zapłacenia natychmiast po 10 do 18 piastrów haraczu od głowy.

Podług dziennika Smirneńskiego Porta mianowała Baszę Egipskiego także Baszą Jemenu (prowincyja w tak zwanej szczęśliwej Arabii, która dotąd do Porty nie należała) i nadała mu prawo bicia monety. (Dotąd wolno mu tylko było bić aspy, srebrną zdawkową monetę). Syn Baszy, który zdobył Nubią, Jsmail, zamordowany został w Sennaar. Podszedł go jeden z Xiążąt Murzyńskich, wyciął naprzód jego gwardyją, potem samego w łóżku zabił.

#### **Z Tryjestu d. 6 Marca**

Udzielone pod d. 3.b.m. doniesienie o świetnych zwycięztwach Greków, potwierdzają nowo nadeszłe z Korfu listy pod d. 20[?] Lutego. Korynt już im był oddany. Słychać także w Korfu o poddaniu się Grekom zamku Lepanto. O wzięciu szturmem Patras nic dotąd listy z Korfu nie wzmiankują.

## **KWIECIEŃ 1823**

### **2 IV 1823 nr 27 (środa), s. 319–330**

#### **Dodatek do nr 27**

#### **Z Londynu d. 11 Marca**

W niższej izbie Parlamentu d. 7 b.m. była rzecz o uchwalenie potrzebnych kosztów na wojsko /.../ P. Jones zaś zastanowił izbę, iż po zawartym pokoju na zdobytych lub przyznanych nam wyspach Jońskich, Malcie, Ceylonie /.../ utrzymać musimy znaczną liczbę wojska, czego w r. 1802 nie było potrzeby. – P. Hume odpowiedział. Utrzymujemy na wyspach Jońskich 3.900 wojska, a dla czego, dla zaprowadzenia tam i utrzymania konstytucyi, z której mieszkańcy wcale nie są kontenci; ale gdyby Rządy w wewnętrznej administracyi i politycznym postępowaniu zachowały stale zasadę wolności, na owczas mogłyby na wierności poddanych polegać i nie potrzebowałyby tak kosztownego gotowego wojska utrzymywać.

Czynione także są składki dla nieszczęśliwych na Scio Greków i podupadłych przez trzęsienie ziemi mieszkańców Alepu.

#### **Od granic Tureckich d. 28 Lutego**

Podług listów z Konstantynopola pod d. 11[?] Lord Strangford oświadczył Reiss-Effendemu na pierwszej naradzie, że Cesarz Alexander nadewszystko pragnie utrzymania pokoju, i że także inne mocarstwa, obstając przy zasadzie nie mieszania się do cudzych interesów, mają nadzieję, iż Porta stósując się do przyjętego w dzisiejszym czasie systemu winnych od niewinnych rozróżniać będzie. Porta ma żeglugę przez kanał tak wolną zostawić, iak dawniej była oraz wniść w związki handlowe z państwem Rossyyskiem. Ze Cesarz Alexander gotów wyprawić Posła do Konstantynopola, oczekując podobnego kroku z strony Porty, albo przynajmniej urzędowego zawiadomienia o ustanowieniu Hospodarów i o zaprowadzeniu porządku w obu Xięstwach. Po okazanej przez Portę powolności w czasie zawierania świeżo traktatu handlowego z Królem Sardyńskim oczekują Dyplomaci powyższych propozycyi pomyślnego wypadku. Skoro Lord odbędzie u Sułtana posłuchanie. Dywan zapewne wyda odpowiedź.

Przybyły okręt z Zante potwierdza kapitulacyją Koryntu. Nastąpiła w d. 12 Lutego; 3.500 żołnierzy (reszta wojska Tureckiego, które nie dawno do Morei wkroczyło) złożyli broń i będą odesłanemi do Azji.

Podług doniesień z Korfu pod dniem 21 Lutego udało się Grekom zamknąć zupełnie odnogę Lepanto i przeszkodzić wniściu wszelkich kupieckich okrętów. Na wyspach Jońskich ogłoszono, że, dopoki zamknięcie wspomnioney odnogi w rzeczywistym wykonaniu zapomocą dostateczney liczby okrętów wojennych znajdować się będzie, żaden tam

przeznaczony statek z tychże wysp odpływać nie powinien, i że w przypadku nie zachowania tego rozkazu, kara nie tylko na przestępujących lecz i na tych, którzy do budowy statku przyłożą się, rozciągnięta zostanie.

W Wodach Syryjskich pokazały się znowu Greckie okręty korsarskie. Trzydzieści Greckich okrętów weszło do służby zbuntowanego Baszy St. Jean d'Acre<sup>70</sup>, który w tej twierdzy opiera się połączonem wojskom Baszy Damaszk<sup>71</sup> i byłego Baszy Aleppu<sup>72</sup>.

## **6 IV 1823 nr 28 (niedziela), s. 331–342**

### **Dodatek do nr 28**

#### **Z Stambułu d. 28 Lutego**

Lubo wprowadzie o zaszyłych w Morei od Grudnia zdarzeniach woennych tylko bardzo niedokładne są wiadomości, nie podpada jednak wątpliwości, że terażniejszy stan rzeczy w tych krajach nie jest dla Porty pomyślny. Powracające od niedopiętego oblężenia Missolungi woyska Tureckie miały się pierwszych dni Lutego w tak przykrem położeniu znajdować, że je poczytywano za zupełnie zgubione.(\*). Obojętność, z którą urzędnicy Porty o tych i innych zdarzeniach mówią, jest nader uderzającą. Czyli oni rachują tylko na skutek znacznych na lądzie i na morzu uzbriań, nad któremi tu wciąż pracują, czyli na inne nie wiadome związki? to iedynie przyszłość roztrygnie. /.../ (z Dostr: Austr:).

-----  
(\*). Podług doniesień z Korfu pod dniem 20 Lutego powracające z Baszami Neschid i Omer od Missolungi woyska (około 4.000 ludzi) zebrały się znowu pod Vrachori i chciały dalszy odwrót ku Arta przedsięwziąć, zastały iednak rzekę Asproptomos tak wezbraną, że przebycie iey było niepodobnem. W tymże czasie Bey Maina wysadził na ląd mały oddział woyska, który korpusowi Tureckiemu zagrażał z boku. Udało się przeciwz Turkom za pomocą uratowanej jazdy przeyscie to powyżey Vrachori do skutku przywieść i w to samo stanowisko przy Arta, z którego w Październiku w 15.000 wyszli, cofnąć się. Śmierć Churszyda Baszy i nieporozumienia pomiędzy Dowodzcami, działającego przeciwko Missolungi woyska miały pociągnąć ze sobą ostatnie wypadki.

#### **Z Tryjestu d. 10 Marca**

Z Spezzia nadeszły tu prywatne listy pod d. 14 Lutego, które donoszą, iż Omer Vrione Basza został w Vrachori przy wzięciu tego miasta przez Greków, wraz z zdrajcą Greckim Varnakiotti<sup>73</sup>, który pod Missolongi przeszedł do Turków, poymany i do Morei odesłany. Z osady Koryntskiej po zawartej kapitulacyi usiłowało 2.000 Turków przerznąć się przez Liwadyię i Tessalię, lecz zostali pod Megara dognanemi i wyciętymi. Do Napoli di Romania Rząd Grecki odprawił wiadz świetny.

#### **Z Zante d. 14 Lutego**

Obiorcze kollegia Greckie zwołane są na 15 b.m. do Napoli di Romania, dla obrania deputowanych, którzy stanowiąc będą radę Amfikcyionów. Zapewniają, iż Ateny będą na przyszłość siedliskiem skonfederowanych Stanów wszystkich prowincyy i Prezesa Seymu stałego lądu i wysp. Zamek Patras, równie iak małe Dardanelle i Lepanto czyniły niedawno poropozycie, co wnosić każe, iż te twierdze w krótcie poddadzą się także Grekom. Hydryioci zamknęli od morza Koron i Modon. Grecy posiadają teraz 150 połowych 1.700 twierdzowych dział, 80.000 karabinów, a siła ich morska składa się z 400 okrętów w wielkości od 20 do 600 beczek.

<sup>70</sup> Abdullah pasza ibn Ali (1801–?), namiestnik (wali) elajetu Sydonu w latach 1820–1822 i 1823–1832, który został ogłoszony buntownikiem i oblężony w Akrze w lipcu 1822. Ostatecznie dzięki wstawiennictwu Muhammada Ali uzyskał przebaczenie sułtana i przywrócenie na urząd walego.

<sup>71</sup> Basza Damaszk – Darwisz pasza.

<sup>72</sup> Basza Aleppu – Mustafa pasza.

<sup>73</sup> Varnakiotti – Jorgos Warnakiotis (Γεώργιος Βαρνακιώτης, 1778–1842), uczestnik powstania rodem z Rumeli, oskarżany o zdradę i zmwawianie się z Turkami (przez jakiś czas współpracował z Omerem Wrioni). Andreas Kalwos opisał go jako zdrajcę w IX odzie, jednak za rządów Kapodistriasa oczyszczono go z zarzutów i przywrócono mu stopień chiliarchy.



## **9 IV 1823 nr 29 (środa), s. 343–354**

### **Z Stambułu d. 28 Lutego**

Lord Strangford, Poseł Angielski, miał u W. Sultana posłuchanie. W kilka dni potem nastąpił wielki dywan, na którym roztrząsano jego wnioski i postanowiono zbliżyć się do Rosyi. Reis Effendy oświadczył potem Lordowi Strangford, iż Tureckie Ministerium gotowe jest ponowić związki z Rosyją. Lecz urzędowa odpowiedź ieszcze nie nastąpiła, i skoro nastąpi, wysłanemi zostaną nadzwyczajni gońcy do Wiednia i Londynu.

Uzbroienia czynione tu są ciągle i Porta zwraca znowu swoy wzrok na Pelopenes.

### **Z Raguzy d. 3 Marca**

Do Lesina zawinał dnia 23 Lutego okręt, który przywiozł wiadomość, że wszystkie twierdze w Morei, które znaydowały się ieszcze w rękach Tureckich, kapitulować miały d. 20 Lutego. Potwierdzenia tey wiadomości oczekiwać należy.

### **Z Szwaycaryi d. 19 Marca**

W Szwaycaryi znaydować się ma do 2.000 Greków, którzy, gdy im nie wolno ani przez Francyją, ani przez Włochy do swey oyczyzny powrócić, chcą do Niderlandów odpłynąć.

## **13 IV 1823 nr 30 (niedziela), s. 355–366**

### **Dodatek do nr 30**

### **Z Stambułu d. 10 Marca**

D.1b.m. znaczna część miasta tuteyszego zniszczoną została przez straszny pożar. Należącym na przeciwko Seraiu grzbiecie wzgorza pomiędzy przedmieściami Pera i Galata, przytykającym z iedney strony do cmentarza, a z drugiey do wsiów Kabatasch i Dolmabageche, pokrytem mnostwem domów przez Muzułmanów zamieszkanym, pokazał się o godzinie 9 z rana płomień, który zdawał się pochodzić z pobliskiego łazienek Tureckich domu./.../ Spaliło się bowiem do 800 domów i kramów, a do 60 meczetów i kaplic. Do 40.000 ludzi znayduie się bez mieszkania, a nie mała liczba, którzy albo dla choroby, albo dosyć prędko nie mogli z domów uysć, padła ofiarą ognia. /.../ Jakkolwiek częste w Stambule bywają pożary, żaden iednak na umysłach Muzułmanów nie zrobił takiego wrażenia iak terażniejszy. Z zadziwieniem i pomięszaniem widzieli, iak płomienie niszczącą swoją wściekłość wywierały tylko na domy Tureckie, i gdy zbliżały się do Chrześcijańskich mieszkań, zatrzymywane, iak gdyby nieludzką mocą, zwracały się nazad na domy Muzułmańskie, iakoż nie ieden dom nie Mahometański pomiędzy spalonymi pozostał nienaruszony.

### **Od granic Tureckich d. 16 Marca**

W Kwietniu, gdy rozpoczną się istotne działania wojenne, chce Rząd Grecki część woyska swojego posłać do Tessalii, ażeby zbliżyć się do Macedonii, gdy tymczasem Xże Maurokordato starać się ma opanować Arkarnią i Epir. Z Stambułu piszą wprawdzie, że Dywan, w przekonaniu, iż Europeyskie Mocarstwa nie myślą wcale wesprzyć Greków, postanowił większą część nad Dunaiem stojącego woyska wysłać do Tessalii i nowe czynić natężenia, ażeby przynajmniej dalszy postęp Greków wstrzymać; lecz dodają razem, iż Rząd Turecki częścią z powodu zuchwałości Janczarów, którzy nie chcą isć do woyska i o nowych w stolicy myślą zaburzeniach, częścią z braku pieniędzy, częścią z zayściów w Azji, w wielkim znayduie się kłopotcie. Dwor Perski nie przyjął jego propozycyi do pokoju, a Dywan odebrał przekonujące dowody, iż Persi korzystać chcą z terażniejszych okoliczności dla uskutecznienia daleko zachodzących swoich projektów, i że w tym celu wchodzi w tajne znowy. W Stambule pracują wprawdzie nad nowem uzbrojeniem flotty, ale to bardzo zwolna idzie i brakuie doświadczonych maytków. Flotylla z małych wojennych okrętów, którą Porta na Archipelag wysłała, dla utrzymania związku między mnieyszą Azyją i Etoliją, zagrożona

uderzeniem Greków, cofnąć się musiała do Tenedos, gdzie jest teraz zamknięta. Na wyspach Greckich zachodzi wielka czynność i Grecka siła morska wystąpi na przyszłą kampanią daleko potężniejszą niżeli dotąd.

Grecy utworzyli na Krecie pułk pod nazwiskiem pałkarzów, którego żołnierze wielkimi pałkami są uzbrojeni. Przeznaczeniem ich jest zasadzać się w krzakach lub skałach, wypadać na Turków i któremu uda się zabić Turka, zabiera jego broń i wchodzi do urzędzonej na Europejski sposób kompanii.

## 16 IV 1823 nr 31 (środa), s. 367–380

### Dodatek do nr 31

#### Od granic Tureckich d. 19 Marca

Z okolic Janiny piszą pod d. 3 Marca, iż Albańczykowie, którzy stanowili osady w Arta i Prevesa, obie twierdze oddali Grekom, a kapitan Albańczyków na wezwanie nowego seraskiera Mehmet Baszy odpowiedzieli, iż ściślo połączyć się chcą z Grekami. Skoro zawiodł się na ich wsparciu, cofnął się do Saloniki, gdzie oczekuje posiłków i tymczasowo ma się obronnie. W mieście tem ciągle Chrześcijaństwo doznaję ucisku, zwłaszcza od nadejścia tam wiadomości, że Kapitan Diamanty<sup>74</sup> przeprowił się z 2.000 ludzi za odnogę S. Katarzyny i Kassandrę po 3ci raz opanował. Wszystkie listy wzmiankują o wielkiej stracie w Normanii. Przez kilka tygodni ukrywano przed wojskiem śmierć jego.

#### Z Szwajcaryi d. 26 Marca

Nieiaki Cortes<sup>75</sup> z Zurich, który z Philhellenami pod Kephalos udał się do Grecyi, powrócił ztamtąd dla zdania sprawy o położeniu tam rzeczy, która jest pomyślna.

W Bazylei ugodzono Reńskiego szypca, iak mówią za 12.000 Fr., który przybyłych z Odessy Greków zawiezie do Niderlandzkich portów, z których udać się mają przez Anglię do Grecyi.

## 20 IV 1823 nr 32 (niedziela), s. 381–392

### Z Wilna d. 16 Marca d.k.

#### (Z Kuriera Litewskiego)

Kopia listu obywatela Powiatu Oszmiańskiego, W. Samuela Wołka, do JW. Arcybiskupa Mińskiego i Litewskiego, Anatolego, pisanego, a od tego przesłanego do JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Jenerała piechoty i Kawalera, Rzymskiego Korsakowa, który dla publicznej wiadomości, przez pośrednictwo JW. Zarządzającego Gubernią, Rzeczywistego Radcę Stanu i Kawalera Horna, przez Gazetę ogłosić zalecił.

*JW. Mości Dobrodzieiu!*

"Głosem prawdziwie godnym Namiestnika Pana Chrystusowego, iaki JW. W Mość Pan Dobrodziey za Grekami, a raczey w ogólnej Chrześcijaństwu sprawie, wydałeś, a który wola nayszanowniejszego Namiestnika Monarszego przez zamieszczenie do Gazety Kurjera Lit: powszechnej wiadomości doszedł, przejętym ia do gruntu serca zostawszy, z miernego maiałku, do doczesnego szafunku mnie powierzonego, okupić z niewoli osób kilka postanowiłem. Nie wiem iaką sumę na okup iedney osoby potrzebuie się, dokąd i na czyie ręce pieniądze posyłać. JW. W Mości Pana dobrodzieia o dokładne mię w tem poinformowanie, iak nayspokorniey mam honor upraszać. Szlachetna czulość Pańska nad losem tych nieszczęśliwych ośmiela mię do niniejszey odezwuy.

Gdy zaś ofiarę moię nie przeznaczam i nie łączę do ogólnej składki, lecz udzielnie osób nie mniey trzech lub więcey sam ieden wykupić żadam, dla tego chciałbym, ieśli to bydy

<sup>74</sup> Kapitan Diamanty – Adamandios Nikolau Olimbios (Αδαμάντιος (Διαμαντής) Νικολάου Ολύμπιος, 1790–1856), znany jako Kapetan Diamandis, armatol i kleft z Pierii; mianowany głównodowodzącym w Eubei i Wschodniej Grecji Środkowej, co przyniosło mu wrogość Odiseasa Andrutsosa.

<sup>75</sup> Cortes – Cortesse (Kortess), szwajcarski ochotnik w Legionie Niemieckim, zob. *Philhellenenzeit* s. 92 i 156.

może, iżby ten z ręki mojej ratunek, trafił osoby obciążone wiekiem lub słabością zdrowia, a po skutecznym okupie, imiona i stan ich mógł być doniesionym do wiadomości mojej z tej szczególnie przyczyny, żebym, gdy przyjdzie ostatnia pobytu mego na ziemi godzina, mógł na myśl sobie przywołać imiona tych współbliźnich, których uwolnieniem zdołam dowieść wiernego ziemskich darów szafarstwa, a ztąd mieć niezawodną nadzieję, że i dla mnie drzwi miłosierdzia na tamtej stronie grobu zamknięte nie będą.

Zyczyć należy, iżby i inni powierzonych im trzód Pasterze, idąc za podobnym wzorem JW.WMość Dobrodzieia, czułem i trafem wrażeniem, oraz skutecznym z siebie przodkującym przykładem, starali się nakłonić powierzony im lud, iżby dostatków ziemskich, bez których użycia wygodnie obeyść się mogą, na tak ważny przedmiot obracać nie szczydzili.

Mam honor być z istotnem uwielbieniem, czcią i uszanowaniem, i.t.d."

Zgodno: Sekretarz, A. Łazarowicz.

#### **Z Włoch d. 26 Marca**

Z Liworna i z Ankony dozwolony ieszcze jest związek z Grecyją; ale żadnemu z zanydujących się w Ankonie Greków nie wolno, iak tylko w naysciślejszem inkognito pokazać się w Rzymie.

Gdy Angielski Vicekonsul w Smirnie, Crassan, uwiadomiony został, że Greckie okręty wysadziły woyska Tureckie na iedną z wysp pustych, posłał zaraz Joński okręt i barki pod banderą Angielską dla uratowania nieszczęśliwych od głodu i pragnienia. Na znak wdzięczności Basza przysłał mu konia, ale Turcy tak dalece rozjątrzonemi byli na postępki Greków, iż 2 czyli 3 Smirneńskich Greków zamordowali.

#### **Dodatek do nr 32**

*/nekrolog księcia Adama Czartoryskiego/*

#### **Z Tryestu d. 25 Marca**

Listy z Korfu pod d. 10 Marca, a pod 4 z Missolungi powtarzają, iż Patras znajduje się w rękę Greków i wystawiają bardzo pomyślny stan Pelopenesu. Maurokordato usiłował dostać się przez Janinę do Laryssy.

### **23 IV 1823 nr 33 (środa), s. 393–404**

#### **Z Zemlina d. 27 Marca**

Podług listów z Belgradu nadeszła tam wiadomość, iż W.Sułtan wydał pismo do W.Wezyra nakazując mu utworzyć iedno woysko pod Sophia, drugie pod Adrianopolem przeciw Grekom. W Seres uwięziono bogatych Greków.

### **27 IV 1823 nr 34 (niedziela), s. 405–416**

#### **Z Londynu d. 5 Kwietnia**

Jenerał Maitland przy zagaieniu Jońskiego Parlamentu oświadczył się za łagodniejszym systematem. Względem uszłych z Grecyi nieszczęśliwych ofiar zachowa Rząd powinności ludzkości i 5 Zantianów, którzy z powodu swojego postępowania podczas ostatnich zdarzeń w Morei na wygnanie skazanemi zostali, będą przywołanemi. Przyrzekł także rozszerzenie wolności ludu w miarę postępu mieszkańców w oświacie i zaufania w konstytucyi; zalecał głośne obiory zamiast sekretnych. Przychody z 7miu wysp wynoszą 707.000 dolarów, a wydatki 590.000. Uniwersytet będzie istotnie ustanowiony, ale nie w dawney Jtace tylko w Korfu.

### **30 IV 1823 nr 35 (środa), s. 417–428**

#### **Od granic Tureckich d. 2 Kwietnia**

Podług prywatnego listu z Stambułu czynione tam są wielkie uzbroiania na wodzie i lądzie; ale flotta Turecka mało Grekom szkodzić może, ponieważ większa część okrętów nie

jest do użycia. Przeciw przeznaczonym przez W. Sułtana 500 kies pieniędzy do rozdania pomiędzy pogorzalców w czasie ostatniego pożaru szemrzą bardzo Muzułmanie, gdyż oddawna obwiniają go o skąpstwo. Względem wszczęcia pożaru zgadzają się wszystkie głosy, ale nikt nie śmie mniemania swojego objawić. Po cztery razy pędził wiatr płomień na Chrześcijańskie mieszkania, ale za każdą razą, gdy zdawało się zagrażać im największe niebezpieczeństwo, zsyłała Opatrzność północny wiatr, który zwracał znowu płomień na Tureckie domy. Turcy stali jak zakamienieni i uważali to nieszczęście jako karę Nieba za przelaną na Scio niewinną krew. Na kilka dni przed tem zdarzeniem powróciła karawana z Meki i pielgrzymujący opowiadali; że Szeik w świątyni proroka zapowiedział, iż Turcy długo wszelkimi przeciwnościami dręczonemi będą. Gdy potem pożar nastąpił, a Chrześcijańskie mieszkania tak cudownym sposobem oszczędził, poddali się Turcy z pokorą swojemu przeznaczeniu, a pobożniejsi wykrzyknęli: Bóg jest za Chrześcijanami! Porta poniosła przez ten pożar niezmierną szkodę, zwłaszcza, iż w trzech koszarach artylerji spaliło się wiele potrzeb wojskowych; samych dział stopiło się 1.200.

W Smirnie zaciągają Turcy morskich żołnierzy. Jeden z nich chciał niedawno zabić Greka na ulicy, lecz Turczynka (tak donosi tamtejszy Spektator), która przywieziona tam została z Napoli do Romania na Greckim okręcie, przekładała mu niesłuszność zabijania niewinnego człowieka; lecz niegodziwiec zabił potem Turczynkę i Greka. Pospółstwo dopuszcza się tam wciąż wielu zbrodni.

Grecy zamykać mają Trypolis, a Dey Tunetański przywołać miał na powrót swoją eskadrę.

Jpsarioci wylądowali na Mitelene i zabrali z wielkiej wsi Plumari żywność. Turcy uciekli, a Grecy mieszkańcy nie mając broni, musieli spokojnie patrzeć na grabież swej własności. Podobne wylądowania czynią Grecy i na inne wyspy znajdujące się w posiadłości Turków.

Przed Patras zayść miały na początku Marca ważne zdarzenia. W Lutym zawarta została między Kolokotroniem i Jussuf Baszą umowa mocą której rozeym pomiędzy obustronnemi wojskami, co do Patras, trwać miał do 1go Kwietnia, a w tym dniu, jeżeliby Turkom nie nadeszły posiłki, tak Patras, jako i Lepanto oddane bydy miały Grekom. Dano sobie nawzajem zakładników i Turcy otrzymali oprócz tego za zapłatą żywność. Stan ten rzeczy trwać miał do kilku dni Marca, gdy przez niespodziewaną wycieczkę udało się Turkom ubezpieczonych Greków z pod Patras odeprzeć. Ostatni odebrali potem tak znaczne posiłki, iż byli w stanie nie tylko utraczone stanowisko odzyskać, ale i zewnętrzne szanse Patrassu opanować. Walka jednak kosztować miała obie strony wiele ludzi. Turcy czynili potem nowe propozycje do kapitulacji, ale Kolokotroni one odrzucił, tak iż przyszło znowu do krwawej potyczki i Grecy zabierali się do przypuszczenia powszechnego szturm. Inne atoli doniesienia zapewniają, iż nakoniec Grecy przyjęli proponowaną kapitulacją, pod warunkiem jednak, że oddanie Patrassu i Lepanto ma natychmiast nastąpić, co istotnie stać się miało.

W Pelopenesie trudnią się teraz urządzeniem narodowej akademii, w której wszystka młodzież nie będąca jeszcze zdadną do noszenia broni, brać będzie nauki.

Jsmail Gibraltar zawiął z flotą swoją do Alexandryi i zaraz przez telegraf powołany został do Kairu do Vicekróla.

#### **D. 4**

Podług wiary godnych doniesień z Saloniki pod d. 13 marca opanowali Grecy ważną wyspę Thaso, na wniściciu do odnogi Coutessa, z której Turcy miewali drzewo na budowę okrętów. Inna wyprawa Grecka wylądowała na podnózek góry Athos, przez co cała okolica od Seres aż do Saloniki przestraszona została. Opanowanie powyższej wyspy, od samych Chrześcijan zamieszkałej, jest nader ważne, ponieważ Grecy mogą ztamtąd wszędzie wylądowania czynić i Macedonię zatrząść.

Okręt Jdryyski pod banderą Turecką z 5 do 6 po Turecku przebranemi maytkami zarzucił przed Verousa na wyspie Cypru kotwice. Kapitan portowy biorąc ten okręt za Turecki przybył nań dla odwiedzenia dowódcy, który przytrzymałszy go, kazał iego szalupę swoiemi maytkami osadzić i zabrać stojący w porcie zbożem wyładowany statek. Basza udał się do Francuzkiego Konsula, dla uzyskania za iego pośrednictwem zwrotu statku i portowego kapitana. Oboje zwróconemi zostały, ale za wypłaceniem 20.000 piasłrów.

Turecka osada w Canea kazała, iak głoszą, kilkunastu poymanyh Greków zamordować i ciała ich psom do pożarcia dała.

## MAJ 1823

**4 V 1823 nr 36 (niedziela)**                      brak

**7 V 1823 nr 37 (środa), s. 442–453**

**Z Petersburga d. 3 Kwietnia d.k.**

**(Z Gazety Petersburgskiej)**

Ofiary zebrane na wspomozienie Greków wynoszą w ogólności 1.090.000 rubli.

**Dodatek do nr 37**

**Z Zurich d. 16 Kwietnia**

Podług nadeszłych tu onegdaj doniesień Rząd Grecki zawarł z ostatnią z Marselii odpłynioną wyprawą formalną umową i zaciąganą w Niemczech i Szwaycaryią pożyczkę zatwierdził. – Niemcy weszli do Napolii di Romania, niektórzy postanowili dla słabości zdrowia wrócić do domów, a inni weszli do urządzanego na sposób Europeyski pułku Greckiego.

**Z Odessy d. 7 [?] Kwietnia**

Naynowsze nasze doniesienia z Stambułu dochodzą do 25 Marca. Uzbroiania czynione są ciągle przez Portę, lecz nadaią im teraz inne przeznaczenie. Nie maią być przeciw Grekom, ale przeciw Persom wymierzone, którzy na początku przeszłego miesiąca prawie całe przeciw nim działające Tureckie woysko znieśli.

**11 V 1823 nr 38 (niedziela)**                      brak

**14 V 1823 nr 39 (środa)**                        brak

**18 V 1823 nr 40 (niedziela)**                      brak

**21 V 1823 nr 41 (środa)**                        brak

**25 V 1823 nr 42 (niedziela), s. 501–512**

**Z Londynu d. 6 Maia**

Komitet za Grekami doniosł w odezwie do publiczności, że d. 15 b.m. w gospodzie koronney odbędzie się publiczne posiedzenie, że dla przyłożenia się iak nayskuteczniej do tak szlachetney sprawy, porozumiał się nietylko z władzami w Morei, ale także z komitetami w Niemczech, Szwaycaryi i Francyi, a wynalazłszy naydogodniejszye środki do dopięcia celu, uprasza publiczności do przyłożenia się do nich, bez czego nie może obiecywać sobie pomyslnego skutku swych usiłowań, to iest: położenia końca krwi rozlewowi i zapewnienia Grekom posiadania kraiu ich przodków.

**Z Stambułu d. 25 Marca**

Uzbraiania czynione teraz są spieszniej, niż kiedy obawiano się woyny z Rosyją. Mimo tego nie obchodzą się tu z Grekami iako nieprzyjaciołmi, ale iako zbuntowniczymi psami. Słowem iest zagatką, co mściwą rękę W.Sułtana przeciw nim wstrzymuje. Główna burza zdaie się być tylko zawieszoną; zebrani już Turcy stanowią przeszło w troynasób wystarczającą siłę do pognębienia Greków, a przeciwz uzbraiaią się, iak gdyby wystąpić miano przeciw Rosyji. Widać niewątpliwie, iż Angliia innego teraz iest zdania względem

Greków, niż przed 6 miesiącami. Jedni nie upatrują w tem iak tylko łagodność; drudzy sądzą, iż Anglii utrzymaie Dywan w niepewności dla dania Grekom czasu do ustalenia się; inni nakoniec twierdzą, iż Anglii myśli wczesnie o zapewnieniu sobie wpływu na wschodzie, który przez zmianę rzeczy przez Persów stać się może nader ważnym i podług wieści zmiana ta rzeczy była na Kongressie Werońskiem celem układów pomiędzy dwiema wielkimi Mocarstwami. Naywiększem atoli podobieństwem do prawdy iest: że W. Sułtan niechce poty sił swoich rozwinąć, póki nowy Rossyyski Poseł nie przybędzie do Stambułu. Vicekról Egipski ofiarował Porcie na przyszłą kampanią swoje usługi pod warunkiem, aby wyspa Kandyia lub Cypru do iego wielkorządstwa przyłączoną została; ale warunek ten, pomimo nadesłanych tu darów i uymuiącego przyzymowania Tureckich okrętów w portach Egipskich, nie iest przyjęty, Hydryoci doznaią tam, lubo nie w takim sposobie, takichże względów. Flotta Turecka znajduie się w smutnym stanie: znaczną liczbę jeńców Greckich zmuszono do służby na okrętach; lecz iakże ci postąpią w chwili bitwy? (Bremenska Gazeta).

#### **Dodatek do nr 42**

#### **Od granic Tureckich d. 23 Kwietnia**

Słychać, iż uwięzienie Boiarów w Multanach pochodzi z uknowanego spisku przeciw Hospodarowi, który miał nader szlachetnie postąpić i trzem sprawcom spisku darować winę.

Ostatnie dwa numery Spektatora Smirneńskiego z 21 i 28 Marca zawieraią następuiące doniesienia z Turzech i Grecyi:

*Z Tine d. 5 Marca*

Nie ustało tu ieszcze morowe powietrze, które bardzo wiele ludzi z tego świata sprzątnęło, ale wolnieie przecie i spodziwaią się, że wkrótce ustanie. – Na wyspach Micone i Zea pokazała się także morowa choroba, ale wiedzieć ieszcze niemożna iakiego gatunku. – Grecka galera zabrała w zeszłym tygodniu na przeciwko Tenedos dwa Tureckie okręty należycie naładowane; trzeci Turecki okręt, który dopiero zaczął ładować, wysadził lud na ląd i nad brzegiem usypał batterią dla obrony okrętu. – W odnodze Smirneńskiej krąży ciągle kilka Greckich okrętów, które często podpływaią pod zamek broniący przystępu do portu. – Trzy Kassyotskie okręty zabrały okręt pod banderą Angielską, który wiozł z Kandyi oliwę; zaprowadziły go do Kasso i ładunek iego iako dobrą zdobycz uznały, ponieważ pochodził z zamkniętego portu. Gdy dowodca Angielskiej fregaty Hinde<sup>76</sup> dowiedział się o tem przypadku, udał się zaraz do Kasso i żądał zwrotu ładunku. Na powtórzone odmowienie kapitanów stojących tam dwóch brygów pogroził ich zatopieniem; iakoż po upłynieniu oznaczonego czasu zaczął strzelać; zatopił ieden z brygów i zabierał się do rozstrzelania drugiego, gdy Kassyoci na klęczkach przyrzekli w pewnym przeciągu czasu zwrócić sprzedany iuż ładunek. – Podług listów z Hydra pod d. 26 Lutego Xże Maurokordato zmuszony miał zostać po żywey utarczce z Baszą Omer Vrione do cofnienia się do Tessalii. – Po zdobyciu Napoli di Romania tak wzniosła się duma Greków, iż sądzą się bydź niezwyciężonemi. Na przyszłą kampanią uzbroionych iest 48 Jdryiockich i 35 Hydryiockich [*sic*] okrętów. – Na Scio dokłada Basza wszelkiego starania do utrzymania dobrego porządku; woysko trzyma w naysciślejszey karności. Wszystkich źle myślących lub podeyrzanych u niego Turków oddała z wyspy; d. 9 Lutego odesłał ich 210 do Czesme. Okrętowi, który wiozł 90 Kandiotskich Turków, nie dozwolił do tamtejszego portu zawinąć. Wprawia woyska Tureckie do obrotów i strzelania z dział, dla bycia zawsze w gotowości do odporu napaści i zmienia często straże po wsiach, które maią zalecenie dobrze obchodzenia się z Grekami. Uszli Grecy powracaia. Turcy w cytadeli gotuią się do obrony i każą sobie dostawiać żelazo z miasta, które iednak płacą; grożenie napadem Greków obraża żołnierzy i grożą nawzaiem wyrznięciem wszystkich Greków nim zamkną się w cytadeli. D. 17 Lutego wylądowali Grecy pod czas nocy do wsi Vechi. Nie liczni Turcy uciekli w góry, ale przełożony wsi wezwał mieszkańców do obrony. Grecy dali do niego ognia; on poległ, ale mieszkańcy rzucili się na

<sup>76</sup> Prawdopodobnie fregata HMS HIND, okręt o dwudziestu działach, w służbie brytyjskiej w latach 1814–1829.

naiezdców i przymusili z zostawieniem 31 fuzyy do nagłej ucieczki. Wieśniacy uprawiający swoje grunta mają z czego żyć, ale mieyscy przy zburzonych mieszkaniach nie mają żadnego zarobku.

## **28 V 1823 nr 43 (środa), s. 513–524**

### **Z Stambułu d. 30 Kwietnia**

Mówią tu powszechnie, iż Grecy chcą się tylko z Portą pod warunkiem zupełnej niepodległości układać. Poseł Angielski Lord Strangford zdaie się jednak chcieć obie strony do siebie zbliżyć. Zresztą pokój z Persyją iest ieszcze daleki. Porta miała nawet posrednictwo Lorda Strangford odrzucić. Wysły ferman o prowadzeniu handlu po morzu czarnym, wyrownywa prawie cłu w Dardanellach pobieranem i utrudnia bardzo handel obcych narodów (Gaz. Powszechna).

## **CZERWIEC 1823**

## **1 VI 1823 nr 44 (niedziela), s. 525–536**

### **Dodatek do nr 44**

### **Z Stambułu d. 25 Kwietnia**

Smutek W.Sułtana z powodu zaszłej śmierci d. 11 b.m. iedynego syna Xcia Ahmeda, zamienił się w kilka dni w radość, ponieważ d. 20 urodził się nowy potomek Domu Osmanów. Przyjemne to zdarzenie oznaymione zaraz zostało mieszkańcom stolicy kilkakrotnemi z dział wystrzałami. Kislar aga udał się w świetnym orszaku do pałacu Porty dla uwiadomienia w imieniu Sułtana W.Wezyra o radosnem tem zdarzeniu, przyczem po drodze rozrzucił dla zgromadzonego pospółstwa znaczną ilość nowo bitey małej monety złotey. Nowo urodzony Xże otrzymał niezwyuczayne dotąd imię w rodzinie Osmanów: Abdulmedschid, to iest sługi chwalebnego Boga; okoliczność zapewne, że wszyscy prawie synowie umieraią w dziecinnem wieku, skłoniła W.Sułtana do nadania mu tego imienia, do którego naród przywiązuie iakoweś znaczenie, które wpływać może na życie nowo urodzonego. Magnaci państwa, mając na czele W.Wezyra złożyli W.Sułtanowi w letnim pałacu, do którego przeniósł się zaraz po urodzeniu terażniejszego syna, swoje życzenia, a uroczystości i zabawy z tego zdarzenia ciągnąć się będą przez dni siedem.

Stolica tuteysza cieszy się ciągle nayzupełniejszą spokojnością, która przez odpłynienie znaczney części flotty, której lud dopuszczał się często zdrożności i trudno go było w karności utrzymać, bardzies ieszcze zapewnioną zostanie.

Stoiący od dawnego czasu pod Dardanellami oddział flotty, składaiący się z 4 różney wielkości woiennych okrętów, został przez wysłane tam 11 fregat i korwet zmocniony. Teraz znajduie się ieszcze w porcie tuteyszym 8 fregat, 7 korwet i kilkanaście brygów i szonerów w gotowości do odpłynienia, nad którymi sam Kapitan basza ma obiąć dowodztwo. Nieszczęśliwy wypadek przeszłej kampanii nakłonił Portę do podzielenia teraz swey flotty na kilka oddziałów do działania przeciw powstańcom, dla uniknienia przez to nieładu w obrotach, iako też nie bezpieczeństwa mnostwa palnych Greckich statków. I tak ieden oddział ma bydź przeznaczony do zabrania zgromadzonych nad brzegami Azjiatyckimi woysk i uskutecznienia wylądowania na wyspę Samos; drugi do zawiezienia posiłków udęczoney głodem i morową chorobą twierdzy Kandyi, i domyślić się trzeba, iż Rząd nie spuści z oka i innych w mocy Turków będących ieszcze twierdz w Morei.

O poruszeniach eskadry powstańców nic tu niewiedzą; niedawno miał się iey oddział z 45 okrętów złożyć pokazać pod Tenedos. Zdaią oni się szczególnies swoią nadzieię pokładać w palnych statkach, którym winni odniesione w ostatniej kampanii korzyści, ponieważ ie udoskonalili i liczbę ich znacznie zamnożyli.

Twierdza Patras, Korynt, Lepanto, zamki Morea, Modon i Koron, iako też miasta Negrepont i Caristo, znajdowały się podług ostatnich doniesień ciągle w posiadaniu woysk Tureckich. Wszystkich oczy zwrocone teraz są na Mustafę Baszę Skutari, wnuka znanego z woyny przeciw Austrii Mahmuda Baszy, do którego Wielkorządztwa przydała ieszcze Porta te dwa baszowstwa Ochrid i Elbesan, dla postawienia go w stanie do zastąpienia kosztów na

wielkie uzbrajania na następną kampanią. Larissa (w Tessalii) będzie i tą razą, iak w roku zeszłym mieyscem zgromadzenia woysk przeciw powstańcom przeznaczonych.

W Buiukdere grasuie morowe powietrze; w Pera pokazały się także przed 10 dniami znaki tey choroby. W Alexandryi ma się znacznie rozszerzać i pustoszy ciągle wyspy Kandyą i Tyne (Z Dostr: Austriackiego).

#### **Od granic Tureckich d. 9 Maia**

Przybyły tu do Belgradu w 6 dniach z Stambułu Tatar przywieść miał wiadomości, że połączona Egipsko-Algierska flotta po wypłynieniu na Archipelag przez Greków pod Tenedos całkowicie czyli w części zniszczoną została.

Z Seres piszą pod d. 15 Kwietnia Arcybiskup i inny Xża Grecy zostali tu na wolność wypuszczonemi. Basza nasz Jussuf, który w roku zeszłym pociągnął przeciw Morei, potem w Patras zamknięty został, miał się Grekom poddać, a przynajmniey zarządzający tu w iego niebytności Bey doniósł iego rodzinie, iż znajduie się w niewoli. Przed Saloniką krążą Greckie okręty.

Z Zante donoszą, że oczekiwany tam iest kommissarz od Angielskiego związku za Grekami, który od P. Canning wieść ma zalecające listy do niektórych członków Kongressu Greckiego, których ten minister miał sposobność poznać podczas bawienia swojego na wschodzie i oraz doniesienie, iż w Londynie zebrano dla Greków 1 mill. Fs pożyczki, od których prowizya pobieraną będzie w kraioowych produktach.

### **5 VI 1823 nr 45 (środa)**

brak

### **8 VI 1823 nr 46 (niedziela), s. 549–560**

#### **Dodatek do nr 46**

#### **Od granic Tureckich d. 13 Maia**

Podług doniesień okrętowych z Lewantu wypłynęły iuż na morze dwa oddziały Tureckich okrętów z Dardanellów. Uważająca Grecka Flotylla, która przed Dardanellami krążyła, nie wdała się w bitwę, ale się cofnęła, dla uwiadomienia o tem Greckich na morzu okrętów i admiralicyi Hydryyskiej. Tureckie oddziały nie odważyły się iednak wyść na wysokość morza, ale płynęły wzdłuż brzegów mnieyszey Azji dla dostania się, iak zapewniaią, do okolic Smirny, gdzie lękaią się wylądowania Greków. – Z Hydry odpłynęła znaczna Grecka eskadra w wielu palnemi statkami w kierunku ku Scio. – Port Patras zamyka pięć Speciotskich okrętów.

Rząd Grecki ogłosił wyspę Kubea<sup>77</sup> za niepodległą i zaraz utworzono tam radę rządową, na której czele znajduie się Theocletus Pharmacides<sup>78</sup>, świątły i czynny Duchowny, który długo znajdował się przy Kościele Greckim w Wiedniu, a tam wydaie dziennik pod tytułem: Merkury Grecki.

Spektator Smirneński donosi pod d. 4 Kwietnia, że Turcy zdaią się chcieć uderzyć na wyspę Samos, która dla swey rozległości nie iest tak obronną iak Jpsara i Hydra i w wielu mieyscach iest dostępną. Do Smirny przybyła z głębi Natolii znaczna liczba ochotników, którzy chcą służyć na morzu, a bardziey w wyprawie przeciw Samos. Jeżeli rzeź na Scio szkodziła Grekom, ponieważ pozbawiła ich życia, tedy niemniey stała się nieszczęściem dla Turków, bo wyrugowała z nich wszelką moralność. – Na Kandyi do końca Stycznia toczyła się ciągle walka pomiędzy Grekami i Turkami pod Hassan Baszą. Grecy są panami wszystkich do Turków należących gruntów i maią podostatkiem żywności, gdy tymczasem

<sup>77</sup> Kubea – Ewwia (strg. Eubea).

<sup>78</sup> Theocletus Pharmacides – Teoklitos Farmakidis (Θεοκλήτος (Θεοχάρης) Φαρμακίδης, 1784–1860), uczoney i wydawca; filik; przyjaciel Koraisa; wraz z Kokinakisem był ostatnim redaktorem wydawanego w Wiedniu pisma "Ερμής ο Λόγιος" (Hermes Wymowny); w początkach powstania wydawał gazetę "Ελληνική Σάλπιγγς" (Salpinga grecka); członek stronnictwa proangielskiego.



Turkom w zamkach dokucza głód i morowe powietrze. Wyższa Kandydia powinna, równie iak Pelopenes, oczekiwać od Porty głównego ataku. – Wzięcie Napoli di Romania, spełzły zamach Turków przeciw Missolungi, pobicie ich pod Vrachori i przybycie zabraney w niewolą w Napoli osady do Smirny i Scalanuova wzbudziły w Grekach dumę, a w Turkach przestrach. Spektator dodaie do tych wszystkich doniesień, że Niemieckie i Francuzkie pisma przesadziły bardzo zwycięztwa Greków i że powinny trzymać się w tey mierze Dostrzegacza Austriackiego, który nietylko czerpa wiadomości swoje z naylepszych źródeł, ale nadto bez stronnie pisze.

Mianowanie Husseret Baszy Kapitanem Baszą sprawiło w Grekach boiaźń, bo znaią go iako człowieka łączącego podstęp z odwagą. Turecka flotta licząca 40 różney wielkości okrętów, pomnoży się z eskadrami Egipską i Barbaresków do 120 okrętów.

#### **Z Frankfortu d. 23 Maia**

Związek w Szwajcaryi za Grekami ma nakoniec nadzieję, iż 164 Greków, którzy od kwartału w Szwajcaryi bawią i przez związek są utrzymywanemi, otrzymaia pozwolenie odpłynienia przez Marselią do swey oyczyzny.

### **11 VI 1823 nr 47 (środa), s. 561–572**

#### **Z Londynu d. 24 Maia**

Na posiedzeniu izby wyższej Parlamentu d. 22 b.m. /.../ P. Hume zapytał się: czyli iest prawdą, iż Angielskie okręty w wodach Greckich maia rozkaz szanowania ogłoszone przez Greków zamknięcie portów Tureckich? Byłoby to słusnością, ponieważ szanowane iest zamknięcie przez Turków portów Greckich. P. Canning odpowiedział: W rzeczy samey ieden z Angielskich okrętów nadwerężył zamknięcie Greckie, ale iak tylko nadeszła tu o tem wiadomość, wydane zostały naysurowsze i naywyraźniejsze rozkazy, aby Greckie zamknięcie portów Tureckich podobnie szanowane było iak Greckich przez Turków.

#### **Z Smirny d. 18 Kwietnia**

Flotta Grecka, która na pierwszy znak znajduie się w gotowości do wyścia pod żagle, składa się z 88 okrętów i 24 palnych statków, to iest 40 okrętów Hydryyskich i 12 palnych statków i 24 okrętów i 6 palnych statków Jpsary, &c.

#### **Z Kopenhagi d. 27 Maia**

Uczeń naszego Uniwersytetu, który niedawno powrócił z Grecyi, zdał na zgromadzeniu studentów sprawę o swej podróży i przypadkach, które go spotkały w Morei, a później w Stambule. Nowych Greków nie wystawia wcale pomyślnego stanu.

#### **Dodatek do nr 47**

#### **Z Stambułu d. 10 Maia**

Ciągle panujący tu i w okolicach tey stolicy nieprzerwany porządek i bezpieczeństwo przypisuią zbawiennej reformie, którą Rzząd w korpusie Janczarów poczynił.

Gdy wszystkie na tegorocznie działania na Archipelagu przeznaczone okręty różnemi oddziałami do Dardanellów odpłynęły udał się tamże d. 3.b.m. Kapitan Basza (Chosrew Basza). Odpływowi iego towarzyszyły pamiętne okoliczności. W. Sułtan przybył niespodziewanie z letniego swojego mieszkania na admiralską fregatę i nie opuścił iey poki nie opłynęła szczytu Seraiu. Przy pożegnaniu udarował Kapitana Baszę 500 kiesami złota i dał mu assygnacją do skarbu na 1.500 kies dla podziału pomiędzy lud okrętowy. Przed odjazdem odwiedzili Kapitana Baszę Posłowie Austriacki i Angielski i długo z nimi o ważnych rzeczach rozmawiali. Polecali mu nietylko żeglugę i handel swoich ziomków, ale nadto zachowanie w działaniach swoich ludzkości. Wystawili mu nayżywie, iż ponowienie dawnych scen krwawych sprawiłoby w Europie powszechny gniew i szkodziłoby nawet państwu Tureckiemu. Chosrew zapewnił ich z swey strony, że rozkazy iego Pana są takiey osnowy, że to zgadza się z własnym iego życzeniem i przekonaniem i że nigdzie nie użyie mocy oręża, iak tylko w ostatney potrzebie, gdy wszelkie łagodności i poiednania środki

wyczerpanemi zostaną i to tylko przeciw zbrojnym, ale nie bezbronnym ludziom. Kapitan Basza ma w terażniejszej wyprawie tak obszerne pełnomocnictwa, jakich jeszcze podobno żaden Wódz floty Tureckiej nie miał. – Flotta Turecka składa się podług najpewniejszych podań z 13 fregat, 9 korwet, 14 brygów, 6 bombard i 312 przewozowych statków. Nie licząc okrętów Egipskich i Barbaresków, które mają najsurowszy nakaz, aby nigdzie bez wyraźnego rozkazu Kapitana Baszy nie lądowały, ale tylko po morzu krążyły.

O położeniu rzeczy w Morei niema żadnej pewnej wiadomości, na to tylko zgadzają się wszystkie doniesienia, że kłótnie, nieposłuszeństwo i nieład coraz bardziej zwiększają się pomiędzy powstańcami. Niewiadomo czyli z powodu tych kłótni lub z innej przyczyny odstąpili od zamknięcia z strony wody Patrassu. Turecki dowódca Jussuf Basza korzystał zaraz z tej okoliczności i kazał swoim okrętom zamknąć Missolungi. Wiadomość o tem nadeszła d. 17 Kwietnia do Zante, a tu d. 28 przez wysłanego z Saloniki Tatara.

Wszystkie rozpuszczone niedawno wieści o lądowej i morskiej potyczce są zmyślane. W zpoźnionych listach wyczytujemy, iż miesiąca Marca w Kalimata zaszła okropna walka między naczelnikami różnych stronnictw, która bez wdania się Beia Mainy, byłaby nieochybnie pociągnęła za sobą zniszczenie tego miasta. Właściwa przyczyna tej waśni, w której zdaie się, że stronnictwo Kolokotroniego po wielu popełnionych okrucieństwach największą poniosło klęskę, nie jest wiadoma, ale zayście nie podpada żadnej wątpliwości. (Z Dostrzegacza Austriackiego.)

## **15 VI 1823 nr 48 (niedziela), s. 573–582**

### **Dodatek do nr 48 Z Londynu d. 17 Maia**

Grecki okręt, który do Ankony zawiózł nieużyteczne działa, w powrocie do Spezzia zabrał pod Duleigno kupiecki Turecki okręt z towarami, których wartość wynosiła do 90.000 Zr. Wzięte za ich sprzedarz pieniądze podzielone zaraz zostały pomiędzy maytków Greckich.

## **18 VI 1823 nr 49 (środa), s. 583–594**

### **Dodatek do nr 49 Z Tryestu d. 21 Maia**

Prosto z Hydra mamy doniesienia do 11 Kwietnia, podług których nowy Rząd Grecki w Napoli di Romania formalnie urządzony został. Maurokordato nie przyjął prezydencji i na jego miejsce PietroBey, Xże Mainotów, obrany został, który z powodu obszernych swoich posiadłości wielki ma wpływ na lud prosty. Kolokotroni dla nieposłuszeństwa odpadł od dowództwa. Demetry Jpsylanty jest także oddalony, ale przez wzgląd na nieszczęście jego brata wyznaczono mu pensyją. – Listy z Durazzo potwierdzają powstanie Montegryńczyków przeciw Baszy Skutari.

## **22 VI 1823 nr 50 (niedziela), s. 595–606 *[sic]***

### **Dodatek do nr 50 Z Smirny d. 2 Maia**

Gazeta tutejsza Spektator wschodni zawiera doniesienia z Morei do 24 Kwietnia. Kongres Grecki, o którym wspomniało się dawniej, odbył się w Astro o 5 mil drogi od Napoli di Romania. Greckiego rządu kształt jest demokracki. Hydryioci i Jpsaryioci i inni wyspiarze zakupili 70 okrętów, które znajdują się w najlepszym stanie, a lud ich jest na 6 miesięcy przodem zapłacony; każdy maytek bierze miesięcznie po 50 piastrów. Zdaie się, że Rząd ma teraz podostatkiem pieniędzy, ponieważ niechciał niedawno zawrzeć pożyczki pod korzystnymi bardzo warunkami. Z wszystkich wodzów Odysseusz ma największy wpływ i główną gra rolę; Jpsylanty jest zapomniany. Listy z Syra zapewniają, iż w Morei pomiędzy Grekami wielka zachodzi niezgoda. Jpsylanty knował oddawna z Kolokotronim spisek

przeciw tymczasowemu Rządowi, który iednak teraz odkryty został. Celem iego bydź miało zatchnięcie na Spezzia oddzielney bandery, podzielenia Morei i zaprowadzenia nad prowincjami samowolnego Rządu.

Siedem meczetów w Napoli di Romania przerobionych zostało na Kościoły Greckie. W Wielkanoc odprawiać się w nich miały pierwsze Msze. Wielki ieden meczet przeznaczony iest na teatr; od strony morza wystawiono piękny rząd nowych domów.

## **25 VI 1823 nr 51 (środa), s. 605–616** –

### **29 VI 1823 nr 52 (niedziela), s. 617–628**

#### **Z Stambułu d. 26 Maia**

D. 10 b.m. zaczął się post Turecki (Ramadan) i zdaie się, że przejdzie spokojnie, chociaż zawsze odznaczał się zdrożnościami, bo ciągle zachowane są naysurowsze środki przeciw Janczarom.

Jakkolwiek niedaleka iest odległość Dardanellów, nie mamy iednak dokładney wiadomości o poruszeniach floty pod Kapitanem Baszą. Podług niektórych okrętowych doniesień widziana była pod Mitelene, a podług innych nie przeszła ieszcze Helespontu i kapitan Basza chce na nim odbyć święta Beiram.

Położenie Porty w Azji polepszyło się bardzo. Szach Perski utracił chęć do wojny i stara się rozpoczęte w Erzerum układy przyspieszyć. Basza Akry Abdullach, którego nieposłuszeństwo wiele Porcie kłopotu czyniło, poddał się nakoniec i do łaski przypuszczony został. Jest to dzieło Baszy Egipskiego, przez co nową uczynił przysługę Porcie. Posłał oraz 6.000 woyska w posiłku na Kandyją, przez co powstańcy zmuszonemi zostali do odstąpienia oblężenia udręczoney oprócz tego morowem powietrzem twierdzy Kanea.

#### **Dodatek do nr 52**

#### **Z Hydry d. 8 Maia**

Flotylle nasze dosyć teraz są czynnemi i poczyniły wiele bogatych zdobyczy. Zabrały także kilka woiennych małych Tureckich okrętów i rozszerzyły na nowo postrach w mniejszey Azji. Nadto przygotowane są do przywitania floty Tureckiey, iak tylko ciałinę Dardanellow opuści.

#### **Z Tryjestu d. 26 Maia**

Na giełdzie tutejszey oznaymiono w tych dniach urzędownie, iż dwa dobrze uzbroione Greckie okręty w wodach Durazzo, i zalecono kupcom i kapitanom okrętów, aby zaopatrywali się w dokładne papiery, bo inaczey nie mogliby mieć pomocy rządowej.

Naynowsze listy z Hydry donoszą, iż Grecy zabrali 12 okrętów z Algierskiey eskadry, co iednak potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Pod Laryssą zwiększa się codziennie woysko Tureckie i zapewne w krótcie działania swoje przeciw Morei rozpocznie.

Rozchodzi się tu wieść, że Demetr Jpsylanty przybył z Grecyi do Ankony.

## **LIPIEC 1823**

### **2 VII 1823 nr 53 (środa), s. 629–640**

#### **Z Jpsary d. 20 Kwietnia**

Wszystko gotowem tu iest do boiu: cała ludność, nie wymuiąc nawet kobiet, ożywiona iest równem mężtwem. Narodowa artyleryia składa się z 280 dział różney wielkości, a 12.000 ludzi stoi pod bronią. Siła morską liczy 25 brygów mających po 12 dział i 120 ludzi; 6 palnych i 36 zbroynych statków, Scampavia<sup>79</sup> zwanych. Siła żagłów ostatnich

<sup>79</sup> scampavia – nieduża szybka galera wojenna, popularna zwłaszcza w 1. połowie XIX w. w Królestwie Obojga Sycylii.

bark przechodzi wszelki opis; Jpsarioci używają ich szczególnie do lądowań na brzegi Natolii, z kąd nigdy bez znacznej zdobyczy nie powracają. Od każdej zdobyczy składają do kasy krajowej 12 od 100, reszta podzielona bywa pomiędzy zdobywających. Co niedziela odbywa się przegląd; kobiety wzięły sobie za obowiązek chędożonia broni swoich mężów i ojców i dosyć się do tego wprawiły. – Wyspa Hydra podobną jest do twierdzy; na około naszpikowana jest działami, osobiwie nowowystawiony zamek. – W Mikoni córka<sup>80</sup> znakomitego Greka, z dyamentowym krzyżem na piersiach, pałaszem w ręce i w rycerskiej zbroi, przebiega całą wyspę i zachęca młodzież do zaciągania się pod chorągiew oyczyzny. Postawa iey i wymowa cuda zdziałała; w przeciągu miesiąca utworzyło się 16 kompanij należycie uzbroionych, każda po 50 ludzi, i waleczna ta młodzież mając na czele Mikońską dziewicę udała się przed kilku dniami do Napoli di Romania.

## **6 VII 1823 nr 54 (niedziela), s. 641–652**

### **Dodatek do nr 54**

#### **Z Tryjestu d. 11 Czerwca**

Z Samos zawiął tu okręt, który przywiozł potwierdzenie o zdobyciu przez Greków Lepanto. W Hydra rozeszła się wieść, iż Grecy zdobyli także ważną twierdzę Negreponte z znacznymi zapasami.

## **9 VII 1823 nr 55 (środa), s. 653–664**

### **Dodatek do nr 55**

#### **Od granic Tureckich d. 8 Czerwca**

Podług doniesień z Trypolizy pod d. 4 Maia przeniesiony tam Kongres<sup>81</sup> po ukończeniu swoich czynności rozszedł się d. 30 Kwietnia. Wszystkie dawniejsze prowincjonalne Rządy, a mianowicie Areopag zachodniej Grecyi, Pelopenesu i Gerazyi<sup>82</sup> są zniesione i cała Grecyia zostaje pod iednym środkowym Rządem, który składa się z dwóch oddziałów: prawodawczego i wykonawczego. Ostatniego jest prezesem Piotr Mauro Michali, a pierwszego Lazaro Kanturioti<sup>83</sup>, który w Hydra zostawał na czele rządu. Nowy rząd wydał już wiele rozporządzeń, tudzież odezwę do Europejskich narodów, w której dziękuje za wsparcie Greckiej sprawy pojedynczym przyjacielom ludzkości. Grecy chcą na wzór Ziednoczonych Stanów północnej Ameryki zaprowadzić związkowy kraj pod zarządzeniem

---

<sup>80</sup> Była to Mando Mawrojenus (Μαντώ Μωρογένους, Triest 1796– Poros 1840), córka bogatego kupca i filika Nikolaosa, rodem z Mikonos, wykształcona i mówiąca kilku językami; wyposażyła własnym sumptem dwa okręty i sama brała udział w działaniach zbrojnych; wspierała powstańców na Samos i na Morei; wzięła udział w bitwie o Karistos (Ewwia) na czele 6 własnych okrętów i 16 kompanij po 50 zbrojnych. Na potrzeby powstania wydała cały swój ogromny majątek. W 1823 opublikowała List do paryskich kobiet z prośbą o wsparcie sprawy Greków. W Nafplionie zaręczyła się z Dimitrisem Ipsilandisem, jednak na skutek intryg Koletisa związek się rozpadł i Mando wróciła na Mikonos. Kapodistrias ofiarował jej dom w Nafplionie. Zmarła na Poros w 1848 r. w skrajnej biedzie.

<sup>81</sup> Kongres – II Zgromadzenie Narodowe w Astros (10 IV–30 IV). Zdecydowało ono o rozwiązaniu wszystkich tymczasowych lokalnych władz (Areopag, Senat (Geruzja) Peloponezyjski, Administracje Zachodniej i Wschodniej Grecji Lądowej), a także zniosła stopień archistratega (marszałka), przyznany wcześniej Kolokotronisowi. W skład nowej Egzekutywy (rządu) weszli: Petrobej Mawromichalis, Sotirios Charalambis, Andreas Zaimis i Andreas Metaksas.

<sup>82</sup> Gerazyia – Geruzja, czyli senat Peloponeski, inaczej zwany "Senatem z Kaltetsi", był jednym z pierwszych tymczasowych organów władzy powstańców z kompetencjami zarówno legislacyjnymi, jak i wykonawczymi pod przewodnictwem najpierw biskupa Wresteny Teodoritosa, potem Asimakisa Fotilasa, notabla z Kalawrit.

<sup>83</sup> Przewodniczącym Legislatywy, po odmowie przyjęcia stanowiska przez Kunduriotisa, został Joanis Orlandos, który jednak wobec protestów członków Egzekutywy i stronnictwa Kolokotronisa także zrezygnował. Członkowie Legislatywy jednak nie uznali tej dymisji i działali pod przewodem wiceprzewodniczącego; w grudniu 1823 ogłosili złożenie z urzędu członków Egzekutywy Petrobeja i Charalambisa i powołanie na ich miejsce Jorgosa Kunduriotisa i Panajotisa Botasisa.

Kongressu, do którego wszystkie prowincje wysłać będą deputowanych. Przez ten środek sądzą nadać sprawom całego kraiu więcej iedności i prędszego działania, zwłaszcza w czasie wojny. Tym końcem Kongres w Astros zniósł już prowincjonalne rządy. Do ułożenia wewnętrznego rządu kraiu wyznaczoną został kommissyia z 7 członków. Co do wojskowego urzędu, którego nagłość wszystkie inne poprzedza, wydał Kongres tymczasowo dwie następujące uchwały: 1) Każdy officer, któremu na lądzie lub morzu powierzone jest dowództwo nad wyprawą, zatrzymać go poty tylko może, póki wyprawa nie zostanie dopełnioną, potem powraca pod rozkazy swojego jenerała lub admirała, w takim samym stosunku, w jakim przedtem zostawał; 2) Zaprowadzone we Francyi urządzenie wojskowe przyjęte jest z stosownemi do miejsca odmianami w Grecyi i mieć będzie w Grecyi moc prawa. – Co do cywilnych i kryminalnych ustaw kommissyia z 9 członków złożona ułożyć ma projekt, jaki uzna za najstosowniejszy do terażniejszego stanu Grecyi. – Względem urzędu duchowieństwa i spraw kościelnych Minister wyznań religijnych ma przysłemu Kongressowi podać projekt.

Na r. 1823 w Hydra mianowany jest admirałem Skurtis<sup>84</sup>, doświadczony officer morski. Oprócz palnych statków, które Grekom szczególniej przeciw Tureckiej flocie usłużyły, mają także teraz na swoich okrętach Kongrewskie race i spodziewają się niemi nawet z daleka Turecką flotę spalić.

Grecy cieszą się nadzieją, iż Patras prędzey się teraz podda, ponieważ Jussuf Basza, który go tak walecznie bronił, podług listów z Durazzo pod d. 31 Maia oddał dowództwo pierwszemu po sobie officerowi, a sam popłynął do Prewesy, dla objęcia dowództwa w Epirze. – Ciągłe idą Turcy do Tessalii, przyczem nie zbywać ma na okrucieństwach i zdrożnościach. Larissa jest od Turków mocno obwarowana.

Z Stambułu piszą pod d. 13 Maia, iż Flotta Turecka pod Kapitanem Baszą nie wyszła ieszcze z Dardanellów, a flotylla Algierska stoi pod Mitelene.

Z Polikastro (na wyspie Kreta) donosi prywatny list, iż od mianowania przez Kongres w Napoli di Romania na żądanie nasze Kapitana okrętowego Hydry Tombasis<sup>85</sup> cywilnem i wojskowym gubernatorem wcale tu inny nastąpił porządek. Poprzednik jego Aphendilus nie miał inney zalety, prócz imienia Greka; uciskał i wysysał Kretę. Teraz zakwita rolnictwo i wiele handlowych statków zawiaa do nas, biorą nasze płody, a dostarczają nam Europeyskich. Woyska nasze są do liczby 36.000 doprowadzone; w górach i niedostępnych dla Turków miejscach założone są zasobowe magazyny i lazarety. Tak nowy nasz gubernator stara się odwrócić wszystkie klęski, któreby nas spotkać mogły, a z tych naywiększą byłaby, żebyśmy się dostać znowu mieli pod iarzmo Tureckie, lecz o tem nie myślemy. Bezpieczeństwa prowincyi Hissamos<sup>86</sup> i Selino<sup>87</sup> nie może nam nawet nieprzyjaciel zaprzeczyć, a wewnętrzną ich administracją urządził naydogodniey Senat Krety. Gdybyśmy znali sztukę oblężenia twierdz, moglibyśmy przyspieszyć ich poddanie się; wszelako Tambasis nakazał ich ścisło opasać i nadaremnie starać się Turcy dostać żywności; nadto na pociechę naszą powiedzieć możemy, iż morowe powietrze mało bardzo zostawiło Turków w twierdzach Candii, Retimo i Suda. Canea nie odważa się już nawet czynić wycieczek. Śmiało twierdzić możemy, iż liczba

---

<sup>84</sup> Skurtis – Kiriakos Skurtis (Κυριάκος Σκούρτης), kapitan rodem z Idry, zaczynał swoją karierę w służbie tureckiej; odznaczył się w początkach powstania w kilku operacjach morskich; w wojnie domowej opowiedział się po stronie rządu Jorgosa Kunduriotisa i czynnie zwalczał jego przeciwników. Gdy w 1825 r. korpus Ibrahima paszy wylądował na Morei, Kunduriotis, w uznaniu jego lojalności, mianował go głównodowodzącym sił lądowych, co spotkało się z protestami niemal wszystkich doświadczonych dowódców. Poniósł katastrofalną klęskę w bitwie pod Kremidi (IV 1825). Przyspieszyło to zwolnienie z więzienia Teodora Kolokotronisa, który przejął dowództwo.

<sup>85</sup> Tombasi – Emanuil Tombasis, zob. niżej przyp. \*\*\*.

<sup>86</sup> Hissamos – Kisamos (Κίσσαμος), historyczna prowincja w zachodniej Krecie z mocno obwarowaną twierdzą z czasów weneckich.

<sup>87</sup> Selino – Selino (Σέλινο), region na Krecie u stóp Gór Białych z twierdzą wenecką we wsi Paleochora.

woyska Tureckiego na wyspie naszej od 30.000 zmniejszyła się do 11.000 ludzi, którzy oprócz tego utracili odwagę i iużby zapewne dawno byli uciekli do Rumelii przed nieszczęsną gwiazdą, która ich prześladowe, gdyby im nie zbywało na okrętach. – Tu w Polikastro i wszystkich mieyscach, z których Turcy są wypatremi, Biskupi nasi poświęcili meczety na kościoły. Główny kościół w mieście naszym ofiarowany iest S. Tytus<sup>88</sup>, iako patronowi Krety i niema wsui, ażeby na iey Kościele nie znajdował się Krzyż i dzwonek na wieży.

### **13 VII 1823 nr 56 (niedziela), s. 665–676**

#### **Dodatek do nr 56**

#### **Z Stambułu d. 10 Czerwca**

Wczoray w wieczór wystrzały z dział z bateryy Seraiu i zbroiowni zapowiedziały ukończenie postu, a rozpoczęcie świąt Tureckich Beiram. Dziś rano udał się W. Sułtan do wielkiego meczetu na obrządek religijny.

Dla utrzymania porządku podczas świąt przedsięwzięte zostały najstosowniejsze środki.

Kapitan Basza znajdował się z flotą na początku bieżącego miesiąca między Mitelene i Scio. Okręty Barbaresków, które złączyły się z iego flotą, mają zabrać zgromadzonych pod Czesme do 10.000 Azyiatyków. Dowódca eskadry Francuzkiej P. Rigny i kilkunastu officerów morskich w stanowisku Smirny, mieli sposobność rozpoznać dokładnie flotę Turecką i tak iey stan opisuią: Kapitan Basza ma pod swoiemi rozkazami 15 fregat, 15 wielkich korwet i 20 kilka brygów, galer i pomniejszych okrętów. Na okrętach panuie niezwyuczayny u Turków porządek, czystość i karność; znaczna część maytków składa się z doświadczonych na morzu ludzi.

Abdulah Basza Akry iest zupełnie do łaski przypuszczony. Porta przydała mu nawet Baszowstwo Saidy, a dotychczasowy Basza mianowany został Baszą Aleppu. Poiednanie to iest nietylko użytecznem dla Syryi i okolicznych krajów, ale nawet dla Rządu, bo zapewnia mu nie nadwerężoną posiadłość Azyiatyckich prowincyy.

Nieszczęśliwe miasto Aleppo ciągle ieszcze doznaie trzęsienia ziemi i d. 18 Maia r.b. było najmocniejsze.

Faktoryia Angielska tuteysza odebrała przed kilku dniami rozkaz od Ministeryium z Londynu, aby zamknięcia mieysc bądź przez Turków, bądź przez Greków ogłoszone, nayscisley były szanowane.

#### **Od granic Tureckich d. 15 Czerwca**

W Epirze, niedaleko Arty, uderzył Jenerał Bozzaris, w towarzystwie Chiliarcha Zougas<sup>89</sup>, d. 7 Maia na korpus Albańczyków i ściagał ich aż do Ambrazyjskiej odnogi, zkąd do Prevesy odpłynęli. Do tego mieysca cofnęli się także Baszowie, którzy w r.z. szczęśliwie woiowali i stanowią iego osadę. W Albanii nie widać żadnych uzbraiań i Basza Skutari siedzi spokojnie, ponieważ sprawy Porty nie poczytuie ani za swoią, ani Albańczyków. (Zaś podług Smirneńskiego dziennika idzie z znacznem woyskiem do Morei, w którym między innemi znajduie się [?]0.000 Katolików).

W Tassalii słabe także są siły Tureckie. Jeden z ich korpusów pod zręcznym Albańczykiem Suidio Corgia pobity zupełnie został przez Naczelnika Suliotów Christos Zawellas<sup>90</sup>, syna sławnego bohatera tego nazwiska, i kapitana Sturmare<sup>91</sup> nad brzegami Achelous<sup>92</sup> i z znaczną stratą aż do Crya Urisi<sup>93</sup> niedaleko Tricala ściigany.

<sup>88</sup> S. Tytus – święty tytus z Krety (ok. 2 – ok. 96 n.e.), apostoł i patron Krety; uczeń św. Pawła.

<sup>89</sup> Zougas –

<sup>90</sup> Christos Zawellas – zapewne Kitsos Dzawelas (Κυριάκος (Κίτσος) Τζαβέλας, 1800–1855), syn Fotosa i wnuk Lambrosa Dzawelasów, Suliotów wślawionych bojami z Alipaszą; walczył w powstaniu w szeregach Karaiskakisa, brał udział w obronie Mesolongi podczas pierwszego i trzeciego oblężenia. Za rządów Otona I sprawował funkeje m.in. ministra wojny i premiera (1847).

Poiednanie się Naczelników Greckich przypisują poczęści grożącym doniesieniom o nowym napadzie wojska Tureckiego. Maurokordato udał się osobiście do Trypolizy do Kolokotroniego i udało mu się poiednać go z nowym Rządem. Spodziewają się teraz tem mężniey potykać, że duch ludu iest bardzo dobry i roziastrzenie przeciw Turkom zachodzi do naywyższego stopnia. Pomyślny stan skarbu przez częste na wodzie zdobycze i znalezione w zdobytych twierdzach bogactwa, utrzymuie szczególniey tego ducha; chętnie nawet sami Grecy przykładają się do utrzymania w dobrym stanie skarbu; podatki i dziesięciny opłacane są bez oporu. W takich okolicznościach wszyscy z niecierpliwością oczekują nowej walki, a bardziej ieszcze na morzu niż na lądzie; ponieważ pragną się spotkać z nowym Baszą Koreb, dawniey Chrześciianinem z Georgii. Lord Strangford dokłada ciągle starania do nakłonienia wysp Greckich do przyjęcia przebaczenia, ale nadaremnie.

**16 VII 1823 nr 57 (środa), s. 677–706** [*sic!*]

**Dodatek do nr 57**

**Z Frankfortu d. 22 Czerwca**

Związek za Grekami w Niemczech od 15 Sierpnia 1821 do 31 Marca 1823 zebrał w składkach 27.692 Zr.

**Od granic Tureckich d. 16 Czerwca**

Podług listu z Sambułu, który dziennik Smirneński Spektator ogłosił, W.Sułtan upoważnił Kapitana Baszę, aby 35 kobiet z Scio, które miały bydz za niewolnice sprzedane, odkupił i bezpłatnie do oyczyzny odstawił.

Z drugiey strony nadchodzą doniesienia, że Turcy powyżey Termopilów z obawy, iż tego roku nie utrzymuą się w tamteyszych okolicach, wydusili wszystkich Chrześciian bez względu na stan, wiek i płeć, i spaliwszy wszystkie budynki, udali się do Laryssa.

Gdy wybuchła w Napoli di Romania morowa choroba nie dozwoiła terażnieyszemu Greckiemu Rządowi założyć tam na teraz swojego siedliska, udał się zatem do Trypolizy. Za iego zbliżeniem cała ludność w liczbie 10.000 ludzi wyszła z miasta i z nayżywszemi wyrazami radości przyjęła członki nowego Rządu.

**20 VII 1823 nr 58 (niedziela), s. 707–718**

**Dodatek do nr 58**

**Z Włoch d. 14 Czerwca**

*Wyimek z listu bylego oficera Francuzkiego z Aten d. 15 Maia pisanego:*

Jenerał Odysseusz doprowadził twierdzę Akropolis do ogromnego stanu obrony i nawet mury miasta kazał naprawić. Potem na czele 8.000 ludzi założył główną swoją kwaterę w Marathon. Zougos, Dyuniotos<sup>94</sup> i inni Tessaliyscy kapitani ciągną ku Termopilom. Nad brzegami Peneus<sup>95</sup> rzeki uderzą na Turków i dolina Tempe będzie zapewne świadkiem pierwszey stanowczey bitwy. Jeżeli zwycięży, tedy Tessalonika zostanie przed iesienią zamknięta. Ja sam (wyraża pisarz tegoż listu) porywam w tey chwili oręż i ładownicę i

<sup>91</sup> Kapitan Sturmare – Nikolaos Sturnaras (Νικόλαος Στουρνάρας, 1778–1826), kapetan z okolic Etoloakarnanii (armatoliki Sturnaraika); filik; zginął podczas "Wyjścia" z Mesolongi w 1826.

<sup>92</sup> Achelous – Acheloos (Αχελώος), rzeka w Grecji środkowej, biorąca początek w masywie Pindos, uchodząca do Morza Jońskiego; oddziela Akarnanię od Etolii.

<sup>93</sup> Crya Urisi – Kria Wrissi (Κρύα Βρύση); górskie miasteczko w powiecie Trikal w Tesalii.

<sup>94</sup> Dyuniotos – Diowuniotis, zapewne Jorgos (Γεώργιος Διοβουνιώτης, Ftiotida, 1798–1880), syn Janisa (Γιάννης Διοβουνιώτης, 1757–1831), także powstańca (który walczył już podczas powstania Orłowów w 1770); wyróżnił się, podobnie jak i jego syn, zwłaszcza w bitwie pod Wasilikami (1821). Jorgos walczył potem u boku Karaiskakisa, Ipsilandisa i in. Deputowany do Zgromadzeń Narodowych i senator.

<sup>95</sup> Peneus – Piniós, strg. Penejos (Πηνειός); rzeka w Tesalii, mająca źródła w masywie Pindos i po pokonaniu m.in. doliny Tempe uchodząca do Morza Egejskiego.

spieszę do Marathon. Krzyż jest naszą chorągwią i pewnie pod nim z Odysseuszem zwyciężemy!

#### **Z Zemlina d. 17 Czerwca**

Podług doniesień z Bitoglia pod d. 4 Czerwca od 16 Maia zachodziły codziennie potyczki w Tessalii, w których Turcy zawsze pobitemi byli. Grecy twierdzą, iż na granicach Tessalii od Epiru do Olimpu zginęło już do 13.000 Turków. Do Butoglia przywieziono istotnie ranionych. Pomiędzy Grekami zdaie się znowu panować wielki zapal.

#### **Z Korfu d. 3 Czerwca**

Podług najnowszych doniesień z Pelopenesu, Kolokotroni poddał się nowemu Rządowi. Cała zbrojna siła powstańców wynosić ma do 50.000 głów. Brakowało im pieniędzy, ale zasilić ich miały związki Angielskie i jeszcze przyrzekły. W tej chwili układają się Grecy z Albańczykami, i jeżeli im się uda zebrać pieniądze, których ci żądają, tedy poprą znacznie swą sprawę. Sulioi nawet bez opłaty wiernie z nimi trzymają, a Albańczykowie pewnie przychylią się do Greków, niżeli do powabnych obietnic Baszy Skutari. Basza ten żądał od dywanu 5 mill. piastrow, dla ujęcia Albańczyków, ale W. Sułtan nie zdaie się być skłonny do ich przesłania, albo też niema ich w tej chwili. Jussuf Basza Patrassu uszedł z swoim orszakiem do Prevesy, z kądem wnoszą, iż ta twierdza bliską jest poddania się.

### **23 VII 1823 nr 59 (środa), s. 719–730**

#### **Z Tryestu d. 24 Czerwca**

Przybyły z Smirny okręt przywiozł wiadomość, że Kapitan Basza z flotą swoją z Dardanellów wypłynął. Jak tylko Grecy powzięli o tem wiadomość, były zaraz wszystkie telegrafy i znaki w poruszeniu, ażeby aż do Jpsary i Hydry doszła. Kapitan Basza popłynął naprzód do Mitelene do portu Oliveto, z kądem posłał do powstańców pasterski list Patriarchy Stambulskiego, który ich wzywa, aby się Porcie poddali. Dowodcy powstańców odesłali na powrót list z oświadczeniem: że Patriarcha nie był przez S. Synod obrany i jest tylko narzędziem do uciemnienia Grecyi, i że przenoszą obronę aż do śmierci nad przyslaną propozycją, której nigdy nie przyjmą. – W nocy z d. 4 na 5 Czerw: miał Admirał Tombasis<sup>96</sup> zbliżyć się do floty Tureckiej i urwać z niej 4 małe okręty. Dotąd zachodzi zeznanie kapitana powyższego okrętu. Jny okręt, który przed 13 dniami opuścił wody Archipelagu, zapewnia, iż flotta Turecka udała się ku Andros i Negrepont, za którą popłynął stojący przed Hydra oddział Greckiej floty.

### **27 VII 1823 nr 60 (niedziela), s. 731–742**

#### **Z Tryestu d. 26 Czerwca**

Nowy Rząd Grecki trudniąc się prawie wyłącznie przygotowaniem do obrony w następującej trzeciej kampanii, wysłał Emanuela Tombasi<sup>97</sup> z 5 zbrojnymi statkami i 1,200 żołnierzami do Kandyi i stara się zagodzić spór, który zachodził jeszcze między wyspami Hydra, Spezzia i Jpsara. Podług zeznania nadeszłych tu w tych dniach szyprów, flotta Turecka składająca się z 120 różnej wielkości okrętów, pomiędzy którymi znajdują się wiele fregat pierwszego rzędu, z 15.000 lądowego wojska i wielu przewozowemi statkami z amunicją i żywnością, popłynęła d. 4 Czerwca z Andro i Capo d'Oro ku Pelopenesowi. Do tej liczby nie należy jeszcze Egipska eskadra, która uzbraiana jest w Alexandryi i z lądowym wojskiem przeznaczoną być ma przeciw Kandyi. – Szyprowie przybyli z Durazzo,

<sup>96</sup> Tombasis – Jakowos Tombazis (Idra 1782–1820), potomek wpływowej kupieckiej rodziny z Idry, brat Emanuila (zob. przyp. 100\*\*\*), filik; admirał floty Idry; poświęcił sprawie powstania cały majątek i uzbroił 4 swoje statki (w tym okręt armiralcki TEMISTOKLES); dowodził podczas potyczki morskiej pod Eresos, po raz pierwszy pomyślnie używając taktyki palnych statków przeciw okrętom liniowym. Dobrowolnie oddał dowództwo swemu krajanowi Andreasowi Miaulisowi w 1822 r.

<sup>97</sup> Zob. niżej przyp. 100\*\*\*.



opowiadają, iż Basza Skutary wyruszył z przeszło 40.000 Albańczyków przez Tessalią przeciw Pelopenesowi. W drodze miał się, na mocy fermanów Sułtana powołujących Muzułmanów do oręża przeciw Chrześcijanom i zapewniających im wszelką zdobycz, do 80.000 ludzi powiększyć. Ta ogromna siła połączyć się ma w Tessalii z podobnie liczną, która ściąga tam z Rumelii i Azji. Podług tychże doniesień z Durazzo Jussuf Basza odbiera dowództwo nad 30tysięcznym korpusem, który Baszowie Omer, Rusdit i Mehemed w Arkarnii i Etolii z Albańczyków i Epirotów zebrali, i około Lepanto uda się do Pelopenesu. Flotta Turecka wspierać ma w różnych punktach działania tej ogromnej siły.

#### **D. 27**

Z Smirny nadszedł tu w 19 dni okręt, który przywiozł wiadomość, że flotta Turecka widziana była pod Capo d' Oro, i do każdego okrętu, który się do niej zbliżał strzelała, obawiając się, aby nie był Greckim palnym statkiem. – Spektator Smirneński pod d. 23 Maia podaje Greckie wojsko do 40.000 ludzi.

#### **Dodatek do nr 60 Z Stambułu d. 25 Czerwca**

Gdy Porta przez surowe środki zaprowadziła ścisły porządek w korpusie Janczarów, przysłała kolej na inną klasę tutejszej milicyi, która lubo nie jest liczna, iednak nayburzliwsza i nayzuchwalsza, to jest Jamaków<sup>98</sup>, którzy stanowią osadę warownych zamków nad Bosforem. W. Wezyr przedsięwziął d. 21 b.m. obeyrzenie tych zamków i z tego powodu miał długie naradzenie z Jbrahim Baszą, dowodzącym nad Bosforem uważalnym korpusem. Jbrahim Basza w obecności Wezyra kazał przywołać do siebie Kulaa Agasi, dowódcę w zamkach, i żądał od niego dokładnej wiadomości o stanie osady i przyczyny tylokrotnie popełnionych przez żołnierzy zdróżności. Gdy Kulaa Agasi zdał sprawę, przeczytano mu wyrok śmierci i zaraz go dopełniono. Przestraszeni Jamakowie, osobliwie naywinnieysi, uciekali na wszystkie strony i nie zdaie się, aby ich zatrzymywano. Sądzą, iż Rząd postanowił zwinąć ten nieregularny i niebezpieczny korpus, który mało co nad 2.000 ludzi liczy, i strzeżenie zamków powierzyć artylerzystom, którzy co 3 miesiące luzować się będą. Gdyby przed 15 laty przedsięwzięty był podobny środek, byłby zapewne Sułtan Selim uniknął krwawego losu, do którego naywięcey przyczynili się Jamakowie<sup>99</sup>.

Zastanowienia rzecz godna, iż ile przedsiębrane są surowe środki przeciw Tureckim milicyiom i z niezwyčajną tęgością wykonywane, tyle obchodzi się Porta łagodnie z Greckimi swoimi poddanemi. Oddawnego czasu nie doznał żaden ani osobistej przykrości, ani przerwy w swoim zatrudnieniu, i codziennie widziemy uszłych dawniej z boiaźni, powracających w znacznej liczbie do swoich zatrudnień, bez wymaganego usprawiedliwienia.

W ostatnich czasach zaszły między Rumelią i Albaniją znaczne poruszenia wojsk, z tem wszystkiem nic nie wiemy z pewnością o nowych działaniach wojennych. To tylko pewna, iż z Rumelii poszło 15.000 ludzi w posiłku do Larissy, gdzie Seraskier Seid Basza zawsze ieszcze ma główną swoją kwaterę. Basza Skutari miał z znaczną siłą aż do Monastir postąpić (\*). Przeciw Arkarnii i Salonice ma także być gotowana wyprawa, której dowódcami przeznaczają Jussuf Baszę i znanego z przeszłej kampanii Mehmed Reszyd Baszę.

---

<sup>98</sup> Jamakowie – pomocnicze oddziały wojskowe, rekrutowane spośród miejscowej ludności muzułmańskiej, początkowo jako "pomocnicy" janczarów, później stanowiące osady twierdz Bosforu i wybrzeży Morza Czarnego, na ogół źle opłacane i nie ćwiczone.

<sup>99</sup> Gdy sułtan Selim III (panował w latach 1789–1807) rozpoczął wprowadzanie reform, zbuntowali się zarówno janczarowie, jak i jamakowie, którzy pod wodzą Kabakci Mustafy weszli do Stambułu, obalili Selima i wynieśli na tron Mustafę IV. Ten rozkazał zabicie Selima i własnego brata Mahmuda, który jednak uratował się. Ostatecznie Alemdar (Bajraktar) Mustafa, pasza Ruszczuku, stronnik Selima, zdusił zbrojnie rebelię jamaków. Kabakci Mustafa został zabity, a na tron wstąpił Mahmud jako Mahmud II.

Kapitan Basza zabrawszy z Mitelene, Scio i Czesme woyska i żywność, udał się do Negreponte i w tey właśnie chwili, gdy powstańcy zabierali się do zabrania obfitego urodzaju, wysadził 5.000 woyska, i oba warowne mieysca tey wyspy Negreponte i Karisto (nie były zatem w posiadłości powstańców) woiennymi potrzebami zasilil. Ztamtąd popłynął do południowego szczytu Morei, dla opatrzenia Koron i Modon, a jeżeli można i Patras w żywność.

-----  
(\* ) Wiadomość tę nie potwierdzają naynowsze doniesienia z Korfu pod d. 17 i 19 Czerwca i podług nich Basza Skutary nie myśli wcale wyruszyć, ale chce tylko w posiłku posłać do woyska Tureckiego 4.000 ludzi pod iednym z swoich Beiów. Przecież Jussuf Basza, o którym z powodu niespodziewanego przybycia do Prevesy biegało mnostwo sprzecznych wieści, zostaje w naylepszym porozumieniu z Portą i podiał się zaciągać korpus Albańczyków, lecz dotąd nie daleko postąpił.

### **30 VII 1823 nr 61 (środa), s. 743–754**

#### **Z Włoch d. 11 Lipca**

Jeden z Greków pisze z Malty pod d. 3 Czerwca: Za 6 dni udam się na Angielskiej fregacie do Tunis dla uwolnienia 40 niewolników Greckich, których tam okręt Angielski z wyspy Scio zawiosł. Pomiędzy nimi znajduie się ieden z moich wnuków, którego mi nawet za okupem wydać nie chciano. Gdy udałem się do gubernatora Malty, odebrałem odpowiedź, iż nietylko mój krewny, ale wszyscy z Scio uwięzieni i inni w Tunis znajdujący się Grecy będą mi wydanymi. Skoro Anglicy poselają rozkazy rozbojniczem kraiom, nie cierpią, aby uskutecznienie ich szło opieszale. Udaię się więc sam do Tunis dla wydobycia z niewoli nieszczęśliwych moich współziomków.

#### **Z Stambułu d. 26 Czerwca**

Porta odebrała w tych dniach wiadomość o odniesionem przez Kiaia Daud Baszę zwycięztwie nad Persami /.../

#### **Od granic Tureckich d. 24 Czerwca**

Przez Marseliią nadeszły nowe doniesienia z Grecyi, podług których sprawy Tureckie, osobliwie w Tessalii, niepomyślny biorą obrot. Grecy utrzymywali oddawnego czasu morzem z swoimi współwierzami w wschodniej Tessalii ważne związki. Z Hydra i innych wysp wysłanymi tam zostali ajenci, którzy z naczelnikami tamtejszych szczepów rozpoczęli układy, a ich wypadkiem było powszechne powstanie tych szczepów przeciw Porcie. Z Hydra posłano im broń i przymusili Turków do rozdzielenia sił swoich dla utrzymania związku z Macedonią. Mehemed Basza uyrzał się przez te poruszenia w tyle woyska swojego zmuszonym do opuszczenia południowej Tessalii, a dla zniewolenia go do ustąpienia z całej Tessalii mają być powstańcy korpusem ochotników Greckich wspartymi. Na drugiej stronie od południowej odnogi Saloniki uczynił Diamanty<sup>100</sup> nowe poruszenia z Kassandry przeciw Seres i Salonice i oczekuje tylko na posiłki dla opanowania obu tych mieysc. Kolokotroni miał udać się do Tessalii, a Bozzaris postępuje przeciw teyże prowincyi z Arkarnii. O Baszy Skutary nic więcej nie słyhać, iak iż dotąd swej stolicy nie opuścił.

W naynowszych nrach Spektatora Smirneńskiego czytamy, co następuje: Wyspa Syra wystawioną byłaby na naywiększe niebezpieczeństwo, gdyby nie zasłaniał iey okręt Francuzki, gdyż Archipelag okryty iest mnostwem rozboynicznych okrętów, których lud, wyrzut z rozmaitych wysp, cheiwy łupu, nie wzdryga się żadnego okrucieństwa. Wyduził nawet lud na kilku Greckich okrętach i zabrał stada owiec z wyspy Jura<sup>101</sup>. – Rząd Hydry ponowił d. 13 Kwietnia żądanie do Syriotów o zapłacenie 40.000 piasstrów haraczu. Lecz Syrioci wzbraniają się wypłaty i postanowili wysłać przeciw Hydrze eskadrę. – Na Scio utrzymaie Basza naywiększy porządek; na wieść, iż Jpsaryoci wylądować mają, rozkazał

---

<sup>100</sup> Zob. przyp. 73\*\*\*.

<sup>101</sup> Jura – ???

Turkom w cytadeli sypiać, a Tureckiemu okrętowi, którego lud okazał się nieposłusznym, rozkazał się oddalić. – Vicekról Egipski leży podług listów z Kairu chory, i zaraz po wyzdrowieniu wysłać ma z Alexandryi z 30 żagłów złożoną flotą, dla zaopatrzenia twierdzy na Krecie w żywność, chociaż na jego flocie okazało się morowe powietrze.

#### **Z Zante d. 22 Maia**

Warowne miasto Negreonte na wyspie takiegoż nazwiska (inaczej Cubea) poddało się d. 4 b.m. Jenerałowi Odysseuszowi. Turcy wycieńczeni głodem otrzymali wolność odpłynienia na neutralnych okrętach do Smirny. I tak wyspa Negreonte, wyjąwszy Karisto znajduie się w mocy Greków. – Miasto Lepanto zostało przez Jenerała Bozzaris zdobyte, który najpierwszy wskoczył na mury i w głowę był raniony<sup>102</sup>. **Podpułkownik od inżynierów Francuzkich Braillard<sup>103</sup> kierował attakiem.** Turcy w Lepanto, dręczyciele od dwóch lat tamtejszych Greków, mieli być wyciętymi.

## **SIERPIEŃ 1823**

### **3 VIII 1823 nr 62 (niedziela), s. 755–766**

#### **Z Londynu d. 15 Lipca**

Podczas wczorayszego posłuchania dwóch deputowanych od wysp Jońskich podali Królowi adres.

#### **Dodatek do nr 62**

#### **Z Zemlina d. 3 Lipca**

Z Glissoura nadbiedz do Belgradu mieli posłańcy z doniesieniem, że w tey części Macedonii wybuchnęło powstanie.

#### **Od granic Tureckich d. 24 Czerwca**

O niewątpliwem zdobyciu szturmem przez Bozzarisa d. 13 Maia Lepanto, donoszą ieszcze z Korfu, iż Grecy znaleźli tam wiele dział, znaczne składy potrzeb woennych i okrętowych. Ze cała osada Turecka wyciętą została, nie będzie nikogo dziwiło, gdy dowie się, że w kośnicy tamtejszey znajdowało się przeszło 5.000 czaszek wymordowanych przez nią Chrześciani i nawet mury były niemi okryte. – Okolice Patras przeszło na milę są spustoszone. Wszystkie drzewa znikły, a ziemia ieszczko okryta przeszło 20.000 zwłok ludzkich, tysiącami łbów końskich, wołowych, owczych i.t.d., które zwierzęta albo osada zamku spotrzebowała, albo też przez pomor wyzdychały.

#### **Z Sztokółmu d. 21 Lipca**

Podług doniesienia z Liworna pod d. 27 Czerwca wybuchnęło w Alexandryi i na 17 Europejskich okrętach morowe powietrze.

### **6 VIII 1823 nr 63 (środa), s. 767–778**

#### **Dodatek do nr 63**

#### **Z Smirny d. 30 Maia**

Francuzka galera Klaryssa została w Styczniu r.b. w okolicy Kandyi zatrzymaną i do Kassio zaprowadzoną, gdzie mieszkańcy zabrali będący na niey ładunek oliwy. Gdy Dowodca eskadry Francuzkiej de Regni dowiedział się o tem znieważeniu bandery Francuzkiej, posłał zaraz Francuzką korwetę Gazelle dla uwolnienia zabranego okrętu i wyznaczył miesiąc czasu do wynagrodzenia szkody. Po upłynieniu tego czasu przybyły przed Kassio okręty Francuzkie Salamandre i Gazelle; Kassio czynili trudności względem żadanego wynagrodzenia; Francuzi zabrali 3 Kassiockie okręty z groźbą wysadzenia ich na powietrze, jeżeli w 24 godzinach nie nastąpi zadosyć uczynienie. Przed upłynieniem ieszcze

<sup>102</sup> Lepanto nie zostało zdobyte przez powstańców. Załoga turecka twierdzy poddała się dopiero w kwietniu 1829 r.

<sup>103</sup> Braillard – Francois Graillard, zob. przyp. 50\*\*\*.

tego czasu przynieśli Władcy Kassio żadaną kwotę. Odtąd nie porywają się Grecy korsarze na Francuzkie okręty, ale za to chwytają Neapolitańskie i Sardyńskie.

## **10 VIII 1823 nr 64 (niedziela), s. 779–790**

### **Dodatek do nr 64 Z Smirny d. 13 Czerwca**

Turecka flotta z 15 fregat, 13 korwet, 12 brygów i 41 przewozowych statków złożona bawiła kilka dni w okolicach Mitelene i Scio. Kapitan Basza ma oprócz tego przy sobie 20 zbożem wyładowanych statków, dla opatrzenia żywnością Karysto, Morei i Krety. Przyjął on odwiedzenia od kilkunastu kapitanów morskich Francuzkich, Angielskich i Austriackich; dowodzący dywizją Francuzką najdłużej z nim rozmawiał. Rozpoczynając swoje działania zniósł oblężenie Karysto i z 12.000 mającego na swej flocie wojska, wysadził tam 500 i miejsce to należycie w żywność opatrzył. Podług wszelkiego podobieństwa uda się ztamtąd do Morei. Ofiarował on kilkakrotnie Grekom przebaczenie. Część Greckiej floty zgromadziła się pod Psara dla uważania poruszeń Kapitana Baszy; lecz 14 żagłów szło zawsze za nim o 20 mil (Angielskich). Korynt, Patras, Koron i Moden znajdowały się jeszcze na początku Maia w rękach Tureckich.

### **Od granic Tureckich d. 9 Lipca**

Dotąd nie nadchodzą żadne doniesienia o rozpoczęciu nowej kampanii między Grekami i Turkami i wnosić należy, iż dotąd nic stanowczego nie zaszło. O zdobyciu nawet Lepanto przez Greków, iakkolwiek z różnych stron o tem donoszono, niema dotąd pewności. Gdyby to istotnie nastąpiło, okazywałoby przynajmniej tęgość, z jaką Grecy zamyślają walczyć. Pisma Francuzkie głoszą, iż usiłowanie Posła Angielskiego do pojednania Greków z Portą, którym Porta nadać chciała podobne przywileje jak Multanom i Wołoszczyźnie, zupełnie upadło; bo skoro środkowy Rząd Grecki wcale na te propozycje nie odpowiedział, zwróciła Porta swoją uwagę na pojedyncze wyspy Greckie, które z położenia swego najmniej zdolnymi są do obrony.

Listy z Alexandrii pod d. 9 Czerwca donoszą, iż Vice-Król Egipski nieustannie zatrudnionym jest urzędowaniem regularnego wojska z kraiowców i Maurów. Uważają, iż wielu agentów Angielskich przebiegają kray od jednego do drugiego końca.

**13 VIII 1823 nr 65 (środa)**                      brak

**17 VIII 1823 nr 66 (niedziela), s. 803–814**                      –

**20 VIII 1823 nr 67 (środa), s. 815–825** (wyjątkowo stron 11)

### **Z Jpsara d. 27 Maia**

Gdy w tych dniach postrzeżono flotę Kapitana Baszy, nastąpił ruch powszechny: kupami cisnęli się Grecy do władz i prosili o zaszczyt walczenia na przeznaczonych przeciw nieprzyjacielowi okrętach i palnych statkach. Dla dościa do tey w tyle odnogi leżącej wyspy, potrzeba około dwóch przylądków przepłynąć, które są obwarowane i na jednym po prawet stronie znajduje się 24 dział metalowych. – Do Greckiej floty dostawiają Hydrioci 30, Jpsaryoci 18, Spezzioci 18, Kassiooci 15 okrętów. 72 tym okrętom towarzyszyć będzie 30 palnych statków, z których Jpsaryiockie są najstrażniejsze. Na całej wyspie pozakładane są telegrafy i za najpierwszym znakiem każdy śpieszy do przeznaczonego nad brzegiem swojego miejsca. Mamy 2.000 regularnego wojska pomiędzy którem 700 Albańczyków.

### **Z Ankony d. 20 Lipca**

Kapitan Pano, który w 7 dni przybył tu z wysp Jońskich, opowiada, iż oddział floty Tureckiej między Negreponie i wyspą Egina stoczył z Grekami bitwę, po której rozdzieliła się flotta Turecka; jedna jej część popłynęła do Karisto, druga do Patrasu.

**Dodatek do nr 67** (wyjątkowo od stony ósmej, a nie dziewiątej)

#### **Z Genui d. 21 Lipca**

Lord Biron uda się w krótko, iak mówią, z kilku przyjaciółmi ztąd do Grecyi; jego okręt Bellion odpłynął już tam z amunicją i lekarstwami, a dla niego i jego orszaku stoi przygotowany bryg w porcie.

#### **Z Marselii d. 20 lipca**

Kupieckie listy z Stambułu donoszą, iż środki surowe Porty tamujące żeglugę między morzami czarnem i śródziemnem, mimo wszelkich przełożeń, ciągle są zachowane. Przez to przerwany iest handel morski południowej Francyi i Włoch z Rosssyją; próżno nawet powracające okręty z Odessy i Taganrog doznają przykrości od Turków. Wszystkie narody trudniące się handlem i z Lewantem w związku zostające mają przycvzynę żalić się na postępowanie Turków.

Flotta Kapitana Baszy podzieliła się: ieden oddział udał się do Kandyi, drugi pod samem Kapitanem Baszą na morze Jońskie. Zbrojna siła Grekow udała się częścią przeciw Patras, gdzie Tureckie woyska wylądowały, częścią też przeciw międzymorzu Koryntskiemu. Wsiadły do Negreponie i przeciw Tebom (Stiva 6.000 mieszkańców liczącemu miastu) idący korpus woyska Tureckiego, miał zostać pobity. Oddysseusz był przezeń zagrożony. Rząd Grecki okazał w ostatnich czasach naywiększą czynność. Maurokordato nie powrócił do Missolungi, ale przyjął kierowanie sprawami Greckimi iako pierwszy Minister. Z okolic Greckich oczekujemy ważnych wiadomości.

#### **Z Zante d. 24 Czerwca**

Rząd Grecki każe z wielkim pośpiechem naprawiać i pomnażać warownie Napoli di Romania. Rozpoczęte w Atenach i Akropolis są od kilku miesięcy ukończone. Udało się Grekom w cytadeli Atteńskiej wynaleźć dawne źródło wody, gdyż niedostatek tylko wody przymusił Turków do iey oddania. Lecz nayznaczniejszymi warowniami, które Rząd Grecki uskutecznił, są w Missolungi. Miasto to leży w baginskiej okolicy, przez którą dwie drogi do niego idą; obie drogi przerzniete teraz są szerokim rowem, tak iż Missolungi wystawia nieiako wyspę. Wał i kilka battery otaczają ten row. Doświadczeni inżynierowie, którzy te warownie oglądali, zapewniają, iż to miasto zabezpieczone iest przeciw wszelkiemu atakowi. Od morza iest ta twierdza, która stała się teraz nayznakomitszym składem broni Grecyi, dostatecznie obwarowaną. Przez swoje położenie uważaną byđż może kluczem do Pelopenesu i Etolii. Przeciw pierwszemu iest wałem od Albanii, a drugiey służy za miejsce schronienia dla wszystkich okolic, które teraz nazywają zachodnią Grecyją.

### **24 VIII 1823 nr 68 (niedziela), s. 827–838**

#### **dodatek do nr 68**

#### **Z Stambułu d. 25 Lipca**

Podczas wybuchłego niedawno na Kassim Basza niedaleko zbroiowni pożaru, spaliło się, oprócz kilku rządowych gmachów, przeszło 1.500 prywatnych domów. Z niespokoynością patrzano, aby ogień nie dostał się do zbroiowni, bo na owczas okropne byłby poczynił spustoszenia; skończyło się przecież na spaleniu dwóch na warsztacie będących małych okrętów i starey fregaty. Potem była stolica tuteysza przeszło cztery razy znakami ognia zatrwożoną, który lubo zaraz przygaszony został, dał iednak powód do rozmaitych domysłów, względem przyczyny tak częstego iego powtarzania, która dotąd nie iest wyjaśnioną.

Trudność zasiągnięcia pewnych wiadomości z okolic, w których toczy się woyna, nigdy nie była większą iak podczas terażniejszey kampanii; Porta zachowuje ciągle milczenie

względem poruszeń swych wojsk i floty; korespondencja z najpobliższymi nawet zagranicznymi miejscami podlega wielu trudnościom i zaledwo kiedy, niekiedy odebrać można przez uboczne drogi prywatne doniesienia. Z tem wszystkim mamy powody uważać następujące doniesienia za autentyczne:

Wojska Tureckie postąpiły z wielu punktów przeciw Morei. Osadziły – zapewne z Negreonte, lubo inne doniesienia zapewniają, iż znajdują się także w posiadłości Termopilów – Livadią, Teby i Ateny. Ostatnie miasto opanował Omer Bey, Musselim Karystu, który za to stopniem 3chbuńczucznego baszy i wielkorządstwem Negreontu wynagrodzony został. Większa część mieszkańców Aten, równie jak Tebów ratowała się ucieczką na wyspę Salamis. W Akropolis znajdują się około 300 ludzi Greckiej osady, która lubo jest dostatecznie w żywność, broń i amunicją opatrzona, wszelako podług zeznania przybyłego tu podróżnego, niema ochoty długo się bronić. Bawiący w Atenach obcy Konsulowie oddalić się musieli na wezwanie powstańców przed ich odciążeniem; Ces. Austriacki i Król. Francuzki przybyli już do Syra.

Z drugiej strony Mustafa Basza Skutary, o którego przybyciu do głównej kwatery z 12 do 15.000 ludzi niema wątpliwości, postąpił do Salona i na północnym brzegu odnogi Lepanto zajął stanowisko, co okazuje, iż od Scala lub innego punktu postąpić zamyśla przeciw półwyspu. Turcy zdają się mieć plan ominąć zupełnie ciasninę Koryntską, i pojedynczo przewozić na okrętach korpusy do Morei. To zdaje się nawet wyjaśniać przyczynę, dla czego Kapitan Basza zostawiwszy jeden oddział do zamykania Napoli di Romania, całą flotę do siebie ściągnął i dotąd stał pod Patras.

W Albanii mają także być korpusy wojska pod Jussuf Baszą i Omer Vrione w gotowości do działania przeciw Missolungi, które miasto było dotąd tylko od morza zamknięte.

Nauczeni przeszłorocznym doświadczeniem, postępują teraz Wodzowie Tureccy bardzo z wolna i ostrożnie; opatrzyli się dostatecznie w żywność i potrzeby wojenne. O przygotowaniach z strony powstańców nic z pewnością powiedzieć niemożna. Rozpuszczane przez nich lub ich przyiaciół wieści są aż nadto przesadne, ażeby im wierzyć można, i co z nich jest prawdą w krótkce okazać się musi. Siły ich morskie, oprócz korsarskich okrętów, którymi okryty jest Archipelag, nigdzie także dotąd niewidać. (Z Dostrzegacza Austriackiego).

### **Od granic Tureckich d. 28 Lipca**

Podróżni idący z Bukarestu mówią, iż Gawan Oglu kazał znowu kilkunastu powracających do kraju Bojarów uwięzić i do Sylistryi odesłać.

Rząd Grecki trudni się teraz urządzeniem przewozowych kompanii, powiększając części z mułów i koni do gór przyzwyczajonych. Kompanie te przeznaczone tylko są do rozwożenia żywności i amunicji, gdyż namiotów nie używają ani oficerowie, ani żołnierze Grecy. – Zrobiono już plan do założenia szkół publicznych. – Jak tylko Rząd usposobi się w prasy drukarskie, oznajmi zaraz Europie administracyjne swoje działania. – Gruntowy podatek ustanowiony jest na ten rok w wartości 10tej części surowych płodów, a wyspy składają podatki, jakie dawniej Kapitanowi Baszy płacili.

### **Z Korfu d. 9 Lipca**

Rząd tutejszy odebrał wiadomość o rozpoczętych przez Turków przeciw Morei lądami działaniach, które Greków radością napełniły. Jak tylko Kapitan Basza ukończył swoją wyprawę przeciw Negreonte, uwiadomił zaraz o tem Seraskiera Mehmeda Baszę w Larissy z zaleceniem, aby niezwłocznie przeciw Termopilom postąpił, ponieważ wysiadłe do Karystu i Patras wojska rozpoczną swoje działania. Seraskier nie oczekując doniesienia, czyli wysiadłe wojska postąpiły naprzód, wyruszył przez Zeituni przeciw Termopilom. Odysseusz, któremu powierzona jest obrona tego wąwozu, nie miał jak 2.000 ludzi pod swoimi rozkazami; wszelako dziewięć razy liczniejszy nieprzyjaciel, bo 18.000 Osmanów rachujący, nie potrafił

otworzyć sobie przeprawy przez ten wąwóz, przy którego obronie padło 700 Greków. Gdy Odysseusz otrzymał oczekiwane 9.000 ludzi w posiłku, pobił na głowę Turków i Zeituni szturmem opanował. Podczas ważnego tego wypadku, pobitemi także zostali Turcy pod Karysto, tak iż nie pozostały Grekom do zwyciężenia iak tylko woyska pod Baszą Skutary. Zdaie się, iż czwarta ta wyprawa Porty tak bezskutecznie ukończy się iak poprzedzające (Z Gaz. Powszechny).

## **27 VIII 1823 nr 69 (środa), s. 839–850**

### **Z Odessy d. 22 Lipca**

Podług doniesień z Stambułu do 11 b.m. pismo Hr. Nesselrode nadeszło tam przez Wiedeń ieszcze d. 4 Lipca, lecz Porta dotąd na nie nieodpowiedziała. Tymczasem handel doznaie tu codziennie nowych przykrości. D. 7 b.m. skład towarów Anglika Barbond został zamknięty, a znalezione pieniądze posłano do mennicy. Porta za wdaniem się Lorda Strangfort chce szkodę wynagrodzić, ale innego zadosyc uczynienia odmawia. Dotąd utrzymana była w tey stolicy spokojność, ale lękaią się zaburzeń, skoro Jbrachim Basza, który przeznaczony iest do Smirny, odciągnie.

### **Z Smirny d. 6 Lipca**

Zostaiemy tu w wielkiej obawie tak ze strony Greków, iako i Turków. Jbrahim Basza z nayduie się iuż w Pergamo, a roie Azjiatyków ciągną do miasta naszego. Tuteysza część miasta Franków iest zamknięta i na wszystkich twarzach maluje się strach śmiertelny.

### **Dodatek do nr 69**

### **Z Włoch d. 1 Sierpnia**

Z Liworna piszą pod d. 26 Lipca: Lord Biron przybył tu d. 22 b.m. na Angielskim okręcie Hercules, a nazaiutrz do Zante odpłynął. Udaie on się prosto do Greków w Pelopenesie, którym wiezie potrzeby wojenne i 70.000 twardych piastrow. – Eskadra Amerykańska popłynęła ztąd do Gibraltaru.

W braku autentycznych doniesień, zebrawszy prywatne z wód Jońskich o ostatnich zdarzeniach, okazuje się: że Kapitan Basza z nayduie się osobiście na flocie Tureckiej, która przybyła przed odnogą Patraską, ale do niey nie weszła, tylko na przewozowych statkach pod zasłoną dwóch korwet żywność i ammunicyją do Patras posłała. Kapitan Basza z naydować się miał 24 godzin w Patras dla rozmowienia się z tamtejszym dowódcą. Stoiąca w tey okolicy, zapewne nieliczna Grecka flotta, oddaliła się i stoi niedaleko od Tureckiej, w celu iak słyhać, do podeyścia iey palnemi swoiemi statkami. Lecz Kapitan Basza miał z swey strony przedsięwziąć naywiększe ostrożności środki do zniszczenia każdego zamachu; unikać także ma wszelkiej potyczki i za pierwszym pomyslnym wiatrem wrocić chce na Archipelag, ponieważ dopełnił naypierwszego swojego celu przez opatrzenie Patras i zamków w Morei w żywność i ammunicyją.

## **31 VIII 1823 nr 70 (niedziela), s. 851–862**

### **Z Paryża d. 13 Sierpnia**

Lord Tomasz Maitland wysiadł d. 2 b.m. do Kale i udał się do Paryża.

### **Dodatek do nr 70**

### **Z Włoch d. 6 Sierpnia**

Dla ciągle przeciwnego wiatru niemamy z Lewantu oddawna doniesień. Ostatnie listy z Alexandryi są pod d. 27 Maia. Flotta Egipska stała w gotowości z woyskiem lądowym do odpłynienia do Kandyi; działanie iey maią się kończyć na wysadzeniu tych woysk i przez całe lato stać ma pod Kandyją. Dowiaduiemy się oraz ztamtąd, że w Kwietniu w powiecie Delta wybuchnęły zaburzenia, dla których przytłumienia sam Vicekról d. 2 Maia wyiechał z Kairu. Morowe powietrze, które tego roku szczególnie na okrętach grassowało, zwolniało i mało iuż ludzi umiera.

### **Z Tryjestu d. 1 Sierpnia**

Montenegrynczykowie mają do 13 Lipca sztywnym krokiem postępować przeciw Baszy Skutary, który najlepsze swoje wojska wysłał do Tessalii do Mehmeta Baszy. Grecy (dodają) czynili już oddawna z biskupem Montenegro układy, dla wciągnięcia go do swej sprawy.

### **Od granic Tureckich d. 2 Sierpnia**

Nadzieja bliskiego pokoju z Persją, którą sobie pochlebiano zniknęła znowu. Zda się, iż Persowie przy układach w Erzerum nieskoremi są do ukończenia wojny na zasadzie *status quo* iak Porta proponuje. Spodziewają się jeszcze zawsze przy dalszym prowadzeniu wojny nowych nabywców, ponieważ Porta, chociaż oprócz Greków z innym narodem nie prowadzi wojny, nie może jednak wszystkich swoich sił przeciw Persom użyć, gdyż trudno, aby Grecy prędzej broń złożyli póki nie będą albo wytępieni, albo otrzymają zezwolenie na swoje żądania. Od ostatniego daleką jeszcze bardzo jest Porta. Zresztą trwają jeszcze układy w Erzerum i obustronni pełnomocnicy dotąd się nie roziechali.

### **Z Zurich d. 9 Sierpnia**

Z bawiących oddawna w Szwajcaryi Greków znajduje się tu jeszcze dwudziestu kilku, którzy pilnie ćwiczą się robienia bronią. W strzelaniu do celu są już dosyć wprawni; lecz do fektowania przykładają się najbardziej i z namiętnością. Wyjąwszy pokłócenie się pomiędzy sobą, które bez pośrednictwa ich nauczyciela musztry, zakończyć się mogło rozlewem krwi, sprawowanie ich jest dobre.

## **WRZESIEŃ 1823**

**3 IX 1823 nr 71 (środa), s. 863–874** –

**7 IX 1823 nr 72 (niedziela), s. 875–886**

### **Dodatek do nr 73**

### **Z Londynu d. 20 Sierpnia**

Xże Alexander Suzzo<sup>104</sup>, pierwszy z znakomitych Greków od początku powstania tego kraju, przybył tu we czwartek.

Parlament wysp Jońskich wyznaczył Rządowi do 15.000 piasstrów Hiszpańskich na utworzenie uniwersytetu w Korfu.

### **Z Tryjestu d. 7 Sierpnia**

Kapitani przybyłych tu z wód Patras okrętów, opowiadają, iż d. 26 Lipca słyszeli mocne z dział strzelanie, a w Korfu mówiono, iż Grecy pod Patras pobitemi zostali i ściganymi są wewnątrz Morei.

### **Z Smirny d. 18 Lipca**

Angielski Admirał Hamilton zarzucił d. 2 przed naszym portem kotwice; prowadził za sobą pięknie zbudowaną korsarską galere, która w odnodze Saloniki Francuzkiego Kapitana Verité służyła. – Przed 11 dniami widziana była niedaleko Rodus z 43 żagłów złożona Egipska eskadra pod rozkazami Jsmaela Gibraltar, która ma znaczny korpus wojska wysadzić na Kandyję. – Na wszystkich punktach przybiera znowu wojna znamię zniszczenia i wściekłości. Jpsarioci wylądowali niedawno z 150 statków, które były Albańczykami osadzone, do Sanderli<sup>105</sup>, złupili wszystkie domy, potem je zapalili. Pomiędzy brańcami, którzy im się w ręce dostali, znajdował się także harem Cara Osmana Oglau<sup>106</sup>, za który niezmiernego okupu żądali. Turcy pośpieszyli dla odparcia naieżdzców i przyszło do krwawej

<sup>104</sup> Alexander Suzzo – może Aleksander Sutsos / Sutz (Αλέξανδρος Σούτσος, 1802–1870), syn Jerzego, postelnika i kaimakama Mołdawii, polityk i numizmatyk.

<sup>105</sup> Sanderli – Çandarli; port w okręgu Izmiru, nazwany tak od rodu Çandarli, z którego pochodziło 5 W. Wezyrów, m.in. Çandarli Halil pasza, który zbudował tam twierdzę dla sułtana Murada II.

<sup>106</sup> Cara Osman Oglau – członek rodziny Karaosmanoglu, jednej z najbardziej wpływowych w Anatolii do czasu reform Mahmuda II.



bitwy, ale Jpsarioci odnieśli zwycięstwo; całą okolicę ogniem i mieczem spustoszywszy, wyładowali swoje okręty zabranami skarbami, bydłem i zbożem, i odpłynęli do swej wyspy. Na placu boju zostawili 30 zabitych, a 70 ranionych a sobą zabrali. Z strony Tureckiej cała korzyść była w tej morderckiej potyczce zabranie 3 Jpsaryiotów, których tu jako zakładników przywieziono. Zaledwo rozeszła się wiadomość o tem zdarzeniu, gdy kupa Jroków rzuciła się na Pergamo i na niewinnych Greków wywarła złość swoją. Stami mordowano ich bez litości w własnych domach i rzeź ta trwała kilka godzin, nim Aga potrafił wstrzymać to oburzające barbarzyństwo. Co uszło z Greków od tego męczeństwa i śmierci, a mianowicie kobiety i dzieci, wziął w swoją opiekę. Na okolicznym lądzie zaszły podobnie mordy i gwałty. Jak tylko doszła do Broussy wiadomość o obrzydłym tym wypadku, udał się zaraz Kiaia tamtejszego Baszy z 6 połowami działami i potrzebnym ludem w drogę; przed omma ieszcze kazał 3 z tych barbarzyńców obwiesić, a przybywszy do Somma<sup>107</sup> nakazał Agom wszystkich winnych pochwytać i sobie dostawić, dla przykładowego ich ukarania. Agowie dopełnili natychmiast rozkazu i przyprowadzili Kiai 110 powiązanych Turków; kazał ich odprowadzić, lecz dotąd niesłychać ieszcze o ich ukaraniu. Tymczasem Jpsarioci w powrocie z Sanderli do siebie, wstąpili na Moskońską wyspę<sup>108</sup>. Płomienie, które wznosiły się ku Niebu z nieszczęśliwych punktów, narzekania i krzyk, tudzież kurzące się potoki krwi na około, okazywały, iż na ich współwierzach w Pergamo srodze się pomszczono. Gdy już nie było nikogo do pobicia, zawieźli Jpsarioci swoją zdobycz do domów i udali się powrotem na Mitelene, zabrali co mogli i wymogli na mieszkańcach 35.000 piastrów, odpłynęli.

Podobnymże sposobem Samioci zniszczyli do gruntu miasteczko Karabouroun.

Przez wysadzenie przez Kapitana Baszę 4.000 ludzi do Kubea, Karisto uwolnione zostało od zamknięcia i Turcy zaczęli zaraz zaczepnie działać. Spalili na około wszystkie miejsca i co z mieszkańców uycić mogło rzezi, ratowali się ucieczką w góry.

## **10 IX 1823 nr 73 (środa)**

brak

## **14 IX 1823 nr 74 (niedziela), s. 899–910**

### **Z Paryża d. 27 Sierpnia**

Pan Blanquier<sup>109</sup>, który jako pełnomocnik związku za Grekami, udał się do Grecji, powrócił ztamtąd z ważnymi wyjaśnieniami względem rewolucji Greckiej.

### **Dodatek do nr 74**

### **Z Frankfortu d. 27 Sierpnia**

Z Hydra nadeszło do Zurich doniesienie o szczęśliwym tam przybyciu przesłanych 42 skrzyń różnej broni i jednej z chirurgicznymi instrumentami.

Z Marselii piszą pod d. 15 bm. iż kilkanaście Francuzkich i Włoskich okrętów do Odessy przeznaczonych, wrócić się musiały, ponieważ Turcy zamykają ściśle kanał.

## **17 IX 1823 nr 75 (środa), s. 911–922**

### **Z Paryża d. 1 Września**

<sup>107</sup> Somma – Soma; miejscowość w prowincji Manisa (stgr. Magnezja), ok. 50 km od Pergamonu.

<sup>108</sup> Moskońska wyspa – ?

<sup>109</sup> Blanquer – Edward Blaquiere (1779–1832), Irlandczyk francuskiego pochodzenia; oficer brytyjski Royal Navy, współzałożyciel Filhelleńskiego Komitetu Londyńskiego (28 II 1823). Pozostałymi członkami założycielami byli: Jeremy Bentham, Lord Byron, pułkownik Leicester Stanhope, John Bowring. Po podróży po Grecji w 1823 przedstawił raport o sytuacji w Grecji w Londynie. W grudniu 1823 spotkał się Byronem w Mesolongi, jednak konflikt Stanhope'a z Mawrokordatosem i Kunduriotisem, zmusił go do powrotu wraz z Stanhope'em do Anglii (na statku przewożącym zwłoki Byrona). W latach 1826–1828 opisał swój pobyt w Grecji w książce: *Narrative of a Second Visit to Greece*, Londyn 1825. Zginął w katastrofie statku w drodze na Azory.

W Marselii odbył się niedawno rzadki widok: osada Greckiego okrętu ryżem wyładowanego, do którego wszyscy od kapitana do chłopca należeli, rozdała cały ten ładunek na rynku bezpłatnie ubogim. Podczas burzy poświęciła go na ten cel i uszedłszy niebezpieczeństwa świętobliwie swojego przyrzeczenia dopełniła.

### **Z Marselii d. 16 Sierpnia**

Listy z Kalamata pod d. 22 Lipca donoszą, że osada Turecka w Koron przed trzema poprzedzającymi dniami przeciw oblegającym Grekom zrobiła potężną wycieczkę, lecz ze stratą odparta została. Też listy wzmiankują o wielkich przygotowaniach do obrony na międzymorzu, gdzie Nicetas<sup>110</sup> dowodzi. Kolokotroni, który poiednać się miał z Mauromichali dowodzi znowu korpusem pod Chalenthifra<sup>111</sup>. Pod Trypolizzą urządzono odwodowy korpus i w całej Morei zachodzi wielka czynność. Na Kandyię wysadziła flotta Turecka wojska, co zmusiło Greków do oddalenia się z pod twierdzy do gór. Trzy Tunetańskie i dwa Algierskie okręty złączyły się z flotą Turecką, gdyż były od Greków zagrożone.

### **Od brzegów Menu d. 27 Sierpnia**

Francuzkie poselstwo przy lidze Szwajcarskiej upoważnione zostało do wydania jeszcze 80 paszportów dla Greków udających się przez Marselię do ojczyzny.

### **Dodatek do nr 75**

### **Z Włoch d. 25 Sierpnia**

Z Liworna donoszą pod d. 8 sierpnia o przybyciu do tamtejszego portu P. Blaquiery, który powrócił z Grecji jako wysłaniec od związku za Grekami, i podług swego zeznania przebiegł w wszystkich kierunkach cały Pelopenes. Z świadectwa, które dał Grekiemu Rządowi względem postępu w wewnętrznych urządzeniach, sądzić także można o postępie Greckiego oręża. W większych wsiach Arkadii urządzone już są szkoły, w których szanowni Biskupi uczą dzieci czytać, nauczają ich Religii i wzbudzają w nich miłość do ojczyzny przez odczytywanie czynów dawnych Greków. Rolnictwo wszędzie kwitnie i kobiety trudnią się robotami w polach. P. Blanquier potwierdza także, iż naczelnicy Grecji poiednali się ze sobą i przez patriotyczne dary okazali miłość swą do ojczyzny. Kolokotroni zaliczył 80.000 piastrow na uzbrojenie floty, Odysseusz tyleż, a inni w stosunku swoich majątków. Ażeby zresztą Kapitan Basza z obawy Greckiej floty opuścić miał odnogę Patrasu, zaprzeczą temu najnowsze doniesienia nadeszłe z Korfu i Zante do Tryestu, podług których do 11 Sierpnia stał przed Patras. Podobniejszem zdaie się być do wiary, że Grecy pracują nad przecięciem Kapitanowi Baszy odwrotu do Stambułu.

### **Z Zante d. 14 Lipca**

Gdy Kapitan Basza z flotą swoją stanął na przeciwko Missolungi pod Vasilade<sup>112</sup>, natrafił tam na kilkanaście Jońskich, Włoskich i Austriackich okrętów, które rozkazał zabrać pod pozorem, że tylko dopomagają działaniom Greków. Przy oporze kilku okrętów przeciw tej niesłusznej grabierzy, zabitych zostało kilkunastu Chrześcijańskich maytków. Admirał Turecki rozkazał nawet jednego Chrześcijańskiego kapitana kłosem wybić i wszystkie zabrane okręty odesłał do Patras. Dopiero na mocne przełożenia Anglików nakłonił się do uwolnienia tylko Jońskich. Wprzód jeszcze rozkazał 6 Greków na Jońskich okrętach poznanych na masztach powiesić. Nazajutrz wysłał do różnych punktów odnogi okręty, dla ułatwienia neutralnym okrętom dowozu żywności do Patras. Grecka eskadra zamykająca Patras cofnęła się za zbliżeniem floty Tureckiej za wyspę Vasilade. Składała się tylko z 4 działowych

<sup>110</sup> Nicetas – Nikitaras Turkożerca (Νικηταράς Τουρκοφάγος, 1787–1849, właśc. Nikitas Stamatelopoulos), Moraita, siostrzeniec Kolokotronisa, wstąpił się w bitwie pod Derwenakia, w trakcie której zmienił ponoć pięciokrotnie użyte szable, stąd przydomek "turkożerca". Jako jeden z nielicznych Nikitaras odmówił przyjęcia udziału w łupach, co jednak spowodowało, że po powstaniu popadł w biedę. Wraz z Kolokotronisem stanął w opozycji do rządów króla Otona I i został uwięziony. Zmarł w skrajnej nędzy w Pireusie.

<sup>111</sup> Chalenthifra – ?

<sup>112</sup> Vasilade – Wasiladi (Βασιλάδι), bezludna wysepka u wejścia do laguny Mesolongi.

szalup, prędko pływających, dobrze ludem osadzonych i do żagłów i wiosł urządzonych. Okręty te stanęły pod działaniami Vasilade i w przypadku ataku cofnąć się mogą do wężkiej odnogi Missolungi, za którymi wielkie Tureckie okręty iść nie mogą. Przez podwójne używanie wiosł i żagłów i zręczność swoich maytków zabrała ta eskadra, mimo krążenia okrętów Tureckich, wiele neutralnych statków, płynących do Patras. D. 28 Czerwca zabrała pod oczema Kapitana Baszy wielki kupiecki bryg Menzio. Ładunek tego okrętu składający się z mąki i ryżu w wartości do 100.000 Fr. został jako dobra zdobycz do Missolungi zawieziony. Przed kilku dniami wysadził Kapitan Basza w odnodze Lepanto korpus wojska, który opanować miał Korynt. Lecz zaledwo rozpoczął swoje poruszenia, gdy uderzyli nań Grecy i zupełnie znieśli. – Ostatnie to doniesienie potrzebuje jednak potwierdzenia.

#### **Z Smirny d. 18 Lipca**

"Kapitan Basza (pisze Spektator tutejszy) między wielu innymi zdobyczami zabrał także niedawno Grecki palny statek. Oswobodziwszy Patras od Greków, którzy go oblegali, czyni przygotowania do dalszych ważnych działań. Wysadził wojska do Patras, które z tamtąd zaczepnie działać mają, a inny oddział wojska posłał do opanowania Missolungi. Cała Rumeliia, wyjąwszy dwa lub trzy punkta znajdujące się w ręku Turków. W Epirze opanowali przez niespodziewany napad Talandi i miasteczko Rakowa, w którym wszystkich Greków wycięli. – Na przeciw czynnemu i przezornemu Kapitanowi Baszy przybierają wyspy Greckie szczególniejszą postawę: zwolna oddzielają się jedna od drugiej. Na palenie się Kubea patrzyły obojętnie, i z taką obojętnością patrząc będą na palenie się Pelopenesu. Na Hydrze zachodzą zaburzenia i lud zabierał się do wyduszenia Xsiażąt. Na Mitelene tylko i na Scio, gdzie wszystko jest wymordowaniem, panuje spokojność. Postępowanie Odyseusza nie jest do zgadnienia; szacowany od Greków, ofiarował dawniej jak to sam Europejskim agentom oświadczył, Turkom swój korpus z 2.500 ludzi i chciał na czele jego otwierać im drogę do Pelopenesu. Teraz także czyni propozycje, lecz Turcy nie zdają się mu ufać. – Niejedność zgubi Greków; każdy sądzi się być względem drugiego i niepodległym i w całej Morei niema głowy, która mogłaby skutecznie sprawami kierować. Wszędzie zbywa na urządzeniach. Napolii di Romania n.p. miała mieć 8.000 osady, a niema jak 1.000 i tak widać wszędzie brak tęgości i znania rzeczy".

#### **Z Zemlina d. 22 Sierpnia**

Z Belgradu donoszą pod d. 21 b.m., iż do tamtejszego Baszy przybyło trzech Tatarów z wiadomością, iż Seraskier Mehmet Basza, który podług dawniejszych listów znajdował się jeszcze d. 7 Sierpnia w Larissa, wkroczył z wojskiem swoim do Liwadyi i idzie przeciw Koryntowi.

### **21 XI 1823 nr 76 (niedziela), s. 923–934**

#### **Z Paryża d. 3 Września**

Francuz, de Vilase<sup>113</sup>, został naczelnikiem głównego sztabu Greckiego korpusu, który przeznaczonym jest do oblężenia Patras. Dwa inni Francuzi są adjutantami przy Xciu Maurokordato.

#### **Z Londynu d. 3 Września**

Z tamtej strony Kalabrii (w głównym mieście Catanzaro) podług listów z Neapolu uwięziono 4 znakomitych mężów, którzy z Grekami na przeciwnym brzegu utrzymywać mieli związki.

#### **Dodatek do nr 76**

#### **Od brzegów Menu d. 8 Września**

Na końcu roku zeszłego z Marselii odpłynęła znaczna liczba zagranicznych przyjaciół Greków, osobliwie Niemców, do Hydra. Rodowity Grek Kephallas<sup>114</sup>, który długi czas w Niemczech bawił, znajdował się na czele tych ochotników, i sądzili, iż przez niego będzie

<sup>113</sup> Zapewne de la Villasse, którego wspominają Blaquierie i Pouqueville, zob. *Philhellenenzeit*, s. 251.

<sup>114</sup> Kephallas – zob. przyp. 7\*\*\*.

przyszły ich los dostatecznie zapewniony. Lecz zawiodła ich ta nadzieja; bezwstydnym Kephallas przywłaszczył sobie cały zapas broni i innych potrzeb, które były ze składek zakupione, a nawet prywatną własność chirurgów Niemieckich, jako to lekarstwa i instrumenta, i sprzedał Hydryyskiemu Rządowi, pieniądze schował, a cudzoziemców swojemu losowi zostawił. Oszukani, zdradzeni i opuszczeni cudzoziemcy opuścili niewdzięczny lud, za którego krew swoją przelać postanowili i powiększanej części udali się do Smirny o proszalnym chlebie dla dostania się ztamtąd na powrót do Niemiec.

#### **Z Smirny d. 18 Lipca**

Dziennik tutejszy Spektator wschodni donosi z Santorin, że niedawno wylądowali tam Grecy, wybrali 60.000 piastrów kontrybucyi i powrócić wkrótce przyrzekli.

Basza nasz odebrał od Porty kilka fermanów względem majątków uszłych Greków. Grunta i towary Greków, którzy na wezwanie nie powrócili, mają być wedle tych fermanów publicznie sprzedane, a zebrane za nie pieniądze użyte mają być na zapłacenie ich długów Europejskim kupcom, z którymi handel prowadzili. Sprzedarstwo już się rozpoczęło i towary dobrze są płacone.

Tenże dziennik wyraża: Mieszkańcy wyspy Syra opłacić się Grekom musieli 40.000 piastrów w gotowiznie i 5.000 w żywnościach. Stan tej wyspy między Jpsara i Hydra leżącej tak jest nieszczęśliwy, że wielu Turków wyniosło się ztamtąd. Konsul Francuzki Fauvel<sup>115</sup> przeniósł się także ztamtąd do mniejszej Azji.

#### **Z Włoch d. 27 Sierpnia**

Gazeta Rzymska Diario donosi z listu z Smirny pod d. 22 Lipca o ciągłych zwycięstwach Turków. Opanować mieli Missolungi, ogniem i mieczem wszystko pustoszyć i z 165 wsiów mieszkańców wyciąć. Oprócz tego osadzić mieli Turcy Ateny, i.t.d. Inne atoli pismo Rzymskie głosi, że wielka Turecka flotta została między Cerigo i Kandyą przez Grecką eskadrę na głowę zbitą, że stojąca w wodach Patrasu dywizyja floty Tureckiej niewiedomo dokąd odpłynęła, i że pod Termopilami 18.000 Turków grób znaleźli.

#### **Od granic Tureckich d. 20 Sierpnia**

Podług doniesień z Stambułu pod d. 15 b.m. Porta odebrała przez Tatarów urzędową wiadomość, że pokój z Persyą ostatecznie d. 16 Lipca zawarty został.

W Belgradzie Turcy i Grecy rozpuszczają zwyciężkie wiadomości.

Podług Smirneńskiego Spektatora Turcy, których Kapitan Basza na Kubea do Karisto wysadził, udali się przeciw Greckiej wsi Comni, której mieszkańcy najwięcej dokuczili miastu Karisto; wieś została spalona, wszyscy mężczyźni wyciętymi, a kobiety i dzieci do niewoli zabranymi.

#### **Z Zemlina d. 20 Sierpnia**

Listy z Bitoglia pod d. 5 b.m. potwierdzają wiadomość o pobiciu oddziału wojska Baszy Skutary pod Agrafa.

Podczas ostatniego pożaru w Stambule zginęło wiele Turków w zburzonych budynkach około zbrojowni. Liczba spalonych domów wynosić ma do 3.000. Codziennie lękają się tam nowych gwałtów z strony zagorzałych Muzułmanów.

### **24 IX 1823 nr 77 (środa), s. 935–946**

#### **Z Stambułu d. 25 Sierpnia**

Dziś rano znany za granicą z ostatnich politycznych układów z Portą, Czani Effendy, złożony został z swojego urzędu Czausz-Baschi (Marszałek państwa). Nagle to postanowienie

---

<sup>115</sup> Vicekonsul francuski w Atenach, dyplomata, malarz i archeolog amator, Louis François Sébastien Fauvel, coraz bardziej wrogi wobec Greków, ewakuował się z Aten wraz z Turkami, którzy ocaleli z rzezi po kapitulacji twierdzy ateńskiej (Grecy złamali warunki kapitulacji), schroniwszy się w konsulatach, i zostali wywiezieni na okrętach francuskich. Przez rok przebywał na Syros, zamieszkaną przez większość katolicką (pod opieką Francji), po czym przeniósł się do Smyrny.

Sułtana sprawiło tu wielkie wrażenie. Czanib Effendy uważany był jako najoswieceniwszy, najuczciwszy i najdoświadczeniwszy z Ministrów Porty, ale razem ostry i nieugięty w wszystkich naradach o teraźniejszym położeniu rzeczy. Gdy nadszedł czas, iż dotychczasowe układy z sprzymierzonymi Mocarstwami dojść muszą do zamierzonego celu, przeto oddalenie Czanib Effendego uważane jest jako wstępny do tego krok i publikum spodziewa się wkrótce przywrócenia przyjacielskich stosunków między Portą i wszystkimi Europejskimi Mocarstwami.

Pokój z Persyą podpisany został d. 15 Lipca w Erzerum i mianowany przy Dworze Perskim Posłem Reszyb Effendy odjechał ztąd d. 12 b.m. z jego zatwierdzeniem. /.../

Doniesienia o działaniach wojennych przeciw powstańcom tak są zagatkowe, wątpliwe i z sobą sprzeczne, iż niepodobna nawet ich treści udzielić. W ogóle mamy jednak powód do wierzenia, iż zamierzone przedsięwzięcie przeciw Morei przez rozmaite przeszkody zniweczone zostało. Powstanie mieszkańców gór południowej Tessalii, a zwłaszcza powiatu Agrafy i czynne ich wspieranie przez rozmaitych powstańców korpusy, zatrudnia aż nadto woyska Tureckie przed międzymorzem Koryntskiem, ażeby tentować mogły przeprawy do Morei; z tego nawet powodu flotta Kapitana Baszy, której głównym przeznaczeniem być się zdaje do pomoczenia i zasłaniania tej przeprawy, stać musi nieczynną przed Patras i Missolungi. – Na Negreponcie i nad odnogą Volo wyparli niedawno Turcy powstańców z dotychczasowych ich stanowisk; korzyść, której Ministrowie Porty wielkie znaczenie zdają się nadawać. Lecz nadto ponieść mieli przy Salona znaczną stratę. – Wszystkie jednak pojedyncze te korzyści nie są wcale stanowiącemi; i jeżeli tegoroczna kampania nie zrządzi innego wypadku, tedy położenie rzeczy w wojskowym względzie pozostanie jeszcze na długo zagatkowem (Z Dost. Austr.).

#### **Dodatek do nr 77**

#### **Z Tryestu d. 25 Sierpnia**

Przez złożone ofiary wielu młodych Greków wysuć miała na morze Grecka flotta tak piękna i liczna, jakiej jeszcze na Peloponesie niewidziano.

### **28 IX 1823 nr 78 (niedziela), s. 947–958**

#### **Dodatek do nr 78**

#### **Z Londynu d. 12 Września**

Przybyło tu dwóch Greckich kommissarzów, Orlando<sup>116</sup> i Zaimi<sup>117</sup>, dla zaciągnięcia pożyczki dla Rządu Greckiego.

#### **Z Tryestu d. 2 Września**

Podług doniesień okrętowych z Patras, które d. 11 Sierpnia dochodzą, znajdował się tam jeszcze Kapitan Basza z swą flotą. Zdawał on się oczekiwać wypadku działań Baszy Skutary, którego Grecy znacznie pod Agrafą pobić mieli.

#### **Od granic Włoskich d. 1 Września**

Na wszystkich wyspach Egejskiego morza czynione są największe uzbrojania do pobicia Turków. Z Kandyi nadchodzą pomyślne wiadomości: liczba uzbrojonych Greków na tej wyspie dochodzi do 34.000 i wszystkie warowne miejsca są ściśle opasane. Wielka

---

<sup>116</sup> Orlando – Joanis Orlandos (Ιωάννης Ορλάνδος, 1770–1852), członek rodziny osiadłej na Spetsach, potem na Idrze; wybierany deputowanym z Idry na I, II i IV Zgromadzenia Narodowe; w 1823 r. przewodniczący Legislatywy; wraz z Andreasem Zaimisem i Andreasem Luriotisem posłował do Londynu, by wynegocjować pożyczkę brytyjską.

<sup>117</sup> Zaimi – Andreas Zaimis (Ανδρέας Ζαΐμης, 1791–1840), potomek rodziny notabli z Kalawrit, filik i uczestnik powstania; polityk; członek Senatu Peloponeskiego, deputowany do I Zgromadzenia Narodowego, członek Legislatywy; w pierwszej fazie wojny domowej opowiedział się po stronie nowych władz (rząd Kunduriotisa), w drugiej przeszedł do obozu Kolokotronisa; został jednak oblężony przez siły Rumeliotów i zmuszony do ucieczki na wyspy Jońskie. Powrócił, gdy Ibrahim pasza najechał Moreę i przez jakiś czas sprawował funkcję przewodniczącego Egzekutywy (1826). Był członkiem Panelinionu i senatorem.

Grecka flotta dopiero 16 Lipca wyszła na morze dla działania przeciw flocie Tureckiej. Inny oddział Greckich okrętów popłynął ku Alexandry, dla uważania Egipskiej flotyli.

## PAŹDZIERNIK 1823

### 1 X 1823 nr 79 (środa), s. 959–970

#### Dodatek do nr 79 Z Korfu d. 2 Sierpnia

Potwierdzają się zupełnie doniesienia o zwycięstwie Greków pod klasztorem S. Łukasza w Boecyi, po którym Jenerałowie Stournaris, Kara Hyrkos i Chrystos Szawellas<sup>118</sup> połączyli swoje woyska, weszli do Tessalii, wypędzili Turków z Klinowo, Stagoas i Krio-Nero nad rzeką Peneus i cały kraj między przesmykiem Mozeluri, Agia-Moni i klasztorem S. Belizara osadzili, tak iż gdy Greckie woysko z Boecyi przez wąwozy Taumakos naprzód postąpi, cała Tessaliia dostanie się w moc powstańców. Wypadek ten ma dużo podobieństwa, ponieważ Basza Skutary (Skodra), na którym Turcy największą pokładali nadzieję, wcale nie pokazuje się na placu boju. Tymczasem Albańczykowie, których pod Janiną na pułki podzielono, źle płatni i przez niepowodzenia Turków pozbawieni łupów powracają do gór swoich.

D. 17 Czerwca Mauro-Michalos<sup>119</sup>, prezes rady wykonawczej i Xże Maurokordato<sup>120</sup> znaydowali się w Megara. Zainte Kalavrita [?]<sup>121</sup>, członek wzmiankowanej rady, zajmuje z znacznym korpusem okolice Patraso, w której codziennie potykać się musi z woyskami pod rozkazami Baszy Chosrew i Kapitana Baszy. Hr. Metaxa<sup>122</sup> z Cefalonii, który roku zeszłego w nadziei ujęcia za Grekami Kongressu Monarchów w Veronie do Ankony przybył, przyjechał do Missolungi jako dyktator, tak iż ieden tylko członek władzy wykonawczej przy Senacie Greckim w Trypolizy pozostał. Metaxa ma zamiar wtargnąć do Epiru dla trzymania tej prowincyi na wodzy podczas postępu powstańców przeciw Tessalii. – Podług listów z Zante pod d. 25 Lipca widziano z tej wyspy Grecką flotę na morzu, której wypłynienie brak pieniędzy dotąd wstrzymywał.

### 5 X 1823 nr 80 (niedziela), s. 971–982

#### Z Londynu d. 16 Września

Pisma nasze zawierają zdanie sprawy P. Edwarda Blanquiere o jego podróży do Morei, które na zgromadzeniu związku za Grekami d. 13 Września odczytał. W Styczniu ieszcze r.b. przybył znakomity Greczyn do Londynu nazwiskiem Luriottis dla ujęcia Rządu Angielskiego za sprawą Greków. Nie udał się właściwy jego zamiar, ale obecność jego skojarzyła d. 28 Lutego powyższy związek. Na radę Luriottis postanowił też związek wysłać

<sup>118</sup> Jenerałowie: Nikolaos Stournaris, Jorgos Karaiskakis i Kitsos Dzawelas.

<sup>119</sup> Mauro-Michalos – Petrobej Mawromichalis, przewodniczył Egzekutywie do stycznia 1824, kiedy to został złożony z urzędu przez zbuntowaną Legislatywę, która powołała nową Egzekutywę z Jorgosem Kunduriotisem na czele (I faza wojny domowej).

<sup>120</sup> Aleksandros Mawrokordatos był wówczas (IV 1823– VII 1823) ministrem spraw zagranicznych (sekretarzem generalnym Egzekutywy).

<sup>121</sup> Chodzi zapewne o Sotiriosa Charalambisa (Σωτήριος Χαράλαμπος, 1770–1826), ówczesnego członka Egzekutywy, deputowanego z okręgu Kalawrit, filika, który m.in. walczył pod Patras na czele wystawionego własnym sumptem oddziału.

<sup>122</sup> Hr. Metaxa – Andreas Metaksas (Ανδρέας Μεταξάς, Kiefalonia 1790–1860), potomek starej rodziny z Konstantynopola, filik; w początkach powstania stanął na czele oddziału Kiefalonitów, walczył w Morei i został ranny w obie ręce pod miastem Lalas, co uniemożliwiło mu dalszy udział w walkach. W 1822 r. został mianowany ministrem policji, a w 1826 Wojny. Zwolennik Kapodistriasa, był podczas jego rządów członkiem Panelionu i organizował regularną armię. Za Regencji pełnił funkcję prefekta Lakonii, ale ze względu na zbyt liberalne poglądy został odsunięty od władzy i wygnany do Marsylii. Powrócił w 1839 i po śmierci Kolokotronisa objął przywództwo stronnictwa prorosyjskiego. Po Wypadkach Wrześniowych 1843 r. (walka o konstytucję) został premierem; przeprowadził wybory do I Zgromadzenia Narodowego. W 1850 wyjechał do Stambułu jako ambasador Grecji (do 1854).

P. Blanquiere w towarzystwie z nim jako ajenta do tymczasowego Rządu Grecyi. Opuścili Londyn d. 4 Marca, i udali się przez Marselię do Włoch w celu odpłynienia z Otranto do Grecyi. Minister Foscaldo nie dozwolił im przejazdu przez kraj Neapolitański i musieli z Ankony do Korfu popłynąć, gdzie d. 21 przybyli. D. 1 Maia wysiedli na brzeg Morei pod Pirgos na przeciwko Zante. Za przybyciem do Trypolizy zastali w okolicy tego miasta w Astros zwołany przez tymczasowy rząd powszechny Kongres. Znajdowało się tam przeszło 300 Deputowanych, znaczny korpus wojska, prawie wszyscy wodzowie i kilka tysięcy przypadkowych przychodniów. Posiedzenia odbywały się od wschodu słońca do południa w cieniu pomarańczowych i cytrynowych drzew, a słuchacze siedzieli na około pod oliwnymi drzewami. Kongres poprawił uchwaloną przed 16 miesiącami w Epidauros konstytucyją, zaprowadził sąd przysięgłych i ustanowił szkółki. Na siedlisko Rządu oznaczona została Trypolizza. Podczas obrad Kongressu panowała wielka jedność i porządek. Grunta narodowe, to jest była własność Turków, chciano z początku rozdać pomiędzy Wodzów i żołnierzy, ale uznano, iż dogodniej będzie zostawić je na hypotekę zaciągnąć się mające pożyczki. – Gdy niniejsza wojna w Morei z Turkami wybuchnęła, nie posiadał terażniejszy Prezes Rządu Mauromichalos, najbogatszy Greczyn, ani iedney baryłki prochu, a dwie trzecie części zdatnych do boiu ludzi, byli tylko pałkami uzbroionemi, ponieważ nie było wcale żadnego przygotowania do powstania. – Zdrożności, które Greckim żołnierzom przypisują, mieni P. Blaquiere bardzo bydyż przesadzonemi i bezstronnie sądząc, nie są większemi iak żołnierzy innych narodów podczas wojny, zwłaszcza gdy zważemy z iak okrutnym nieprzyjacielem walczyć muszą. Oswobodzenie Morei zbliża się do cudu, a zwycięztwo na rowninie Agos i zdobycie Napoli di Romania czyni wielki zaszczyt waleczności Greckiey. P. Blaquiere kończy swoje zdanie sprawy wezwaniem, iż najswiętszym jest obowiązkiem całego Chrześcijaństwa wspierać Greków wprost lub ubocznie. Napomina nawet Angielskie kobiety i dziewczęta, aby przykładały się do celu związku za Grekami. Zachęca do szukaney w Londynie przez Grecki rząd pożyczki, która zabezpieczoną będzie na dobrach w Morei. Radzi nadto, aby związek Angielski wszedł w porozumienie z związkami w Niemczech i Szwajcaryi, które iuż wiele set Greków po różnych miejscach wsparły i podały im sposobności dostania się do oyczyzny, za co im rząd i lud Grecki bardzo są wdzięcznemi.

#### **Dodatek do nr 80**

##### **Z Londynu d. 19 Września**

Przeszły środy gabinetowy goniec pobiegł z listem do Lorda Strangford do Stambułu. Lord Biron odpływając z Genui do Grecyi zabrać z sobą miał potrzeby dla 1.500 żołnierzy i kilku bawiących we Włoszech Angielskich officerów miało z nim popłynąć.

##### **Z Ankony d. 26 Sierpnia**

O zwycięstwie, które Grecy pod klasztorem S. Łukasza niedaleko Salony odnieśli, nadeszły tu dalsze doniesienia i zdaie się, iż przez to zwycięztwo zakończyła się z wielką stratą Osmanów kampania tegoroczna. Woysko, które Porta przez pięć miesięcy z największem natężeniem zbierała, zostało całkiem zbite. D. 7 Lipca woysko Greckie, nad którym Kolokotroni miał naczelne dowództwo, podzieliło się na trzy kółomny i uderzyło na obóz Turecki. Przy dwugodzinney zacięty walce na żadną stronę nie przeważało się zwycięztwo, aż gdy Odysseusz, dowodzący prawem skrzydłem, przez zręczny obrot uderzył z tyłu na woysko Tureckie, a Nicetas natarł na nie żywo z lewego skrzydła, na ówczas Seraskier Rumelii nie mógł wstrzymać woysk swoich od ucieczki. Cały obóz z wszystką żywnością, bronią, taborami i nawet kassą woienną dostał się zwycięzcom w ręce. Turcy utracili w zabitych, ranionych i poymanych 6.000 ludzi. Rozbitki woyska Tureckiego ścigali żywo Odysseusz i Nicetas do Tessalii. Zdaie się, że potem zwycięztwie chorągwie Krzyża posuną się tego roku do Macedonii, a może i Saloniki. Jussuf Basza, który w Janinie, gdzie teraz morowe powietrze grassuie, z wielką okazałością obchodził wkroczenie Seraskiera do

Liwadyi, widzi się być w swoich nadzieiach zawiedzionym i zapewne nie poprze zgubionej sprawy z swoimi Albańczykami.

Gdy Prezes Greckiego rządu Mauromichalos na czele wojsk Pelopenesu w pole wyruszył, wydał pod d. 11 Czerwca odezwę, w której wystawił rzetelnie niebezpieczeństwa, jakimi weszli do Volos Turcy półwyspiu zagrażają. "Jest zamiarem nieprzyjaciela (wyrzucił w nie) wtargnąć ze wszystkich stron na półwyspie, które słusznie uważa za środkowy punkt naszej potęgi. Jeżeli waszym towarzyszym oręża nie pośpieszycie na pomoc i nie zasłonicie ich granic, kobiet i dzieci, tedy wystawicie swoje na niebezpieczeństwo. po przestąpieniu języka korynckiego dopiero upomnieć się o wasz żołąd możecie. Rząd nie chce ludu wielkimi podatkami obarczać i w tej chwili nie jest w stanie uczynić zadosyć, iakkolwiek słusznym waszym żądaniom. Największą waszą nagrodą będzie zwycięstwo, bo bez niego zaginie oyczyzna!".

### **Z Wenecyi d. 2 Września**

Użalenia na ustanie handlu z Lewantem powiększają się jeszcze codziennie.

W pierwszej połowie Lipca czynili Grecy przygotowania do nowej wyprawy przeciw brzegom mniejszej Azji i głównym ich zgromadzeniem była wyspa Samos 8,5 mil kwadratowych i 50.000 mieszkańców licząca. Samioci, którzy z tego powodu uwolnieni od przykładania się do uzbrojenia floty Greckiej, stawili pod broń 15.000 ludzi. Z innych wysp przybyło tam także kilka korpusów. Ipsarioci okazują się w tym przedsięwzięciu szczególnie czynnymi i wymierzone być mają przeciw Smirnie. Stojące tam Europejskie wojenne okręty nie chciałyby tego dopuścić; ale skoro własność Europejska zabezpieczoną zostanie, nie będą się sprzeciwiać, zwłaszcza iż nie mają rozkazu do posiłkowania Turków.

Zresztą na wyspach Greckich zachodzi największa jedność. Wyspa Syro (Syras), która długo wzbraniała się przystąpić do ligi Greckiej, jest teraz przez dwóch Hydryotów, iako eforów, dobrze rządzona i znajdujący się tam w znacznej liczbie, równie iak na Naxos i Santoria Katolicy przyłączyli się do wspólnej sprawy.

Niektórzy bogaci kupcy Grecy zaliczyli znowu znaczne summy, ażeby Grecka flota dzielnie przeciw Turkom działać mogła i zaspokoiono matki.

### **Z Marselii d. 6 Września**

Listy z Korfu w połowie Sierp[n]ia pisane donoszą, że flota Grecka, która zebrała się w Hydra, opłynęła Moreię, bawiła nieco pod wyspą Cerigo; potem udała się na morze Jońskie krąży w okolicach Zante. Flota Turecka znajdowała się jeszcze na wniścium odnogi Lepanto i admirał Turecki dowiedziawszy się o wypłynieniu floty Greckiej, czynił przygotowania do potyczki. Działania na lądzie wypasły podług iednozgodnych doniesień wszędzie na stronę Greków, nie zaprzeczają tego nawet Tureckie doniesienia, tylko do pobicia się nie przyznają, wzmiankując iedynie, iż wojska Tureckie cofnęły się z Liwadyi do Tessalii dla połączenia się i oczekiwania posiłków, które im dotąd nie przybywają Basza Skutary ma przyprowadzić.

### **Od granic Tureckich d. 1 Września**

Z powodu usiłowania Heterystów<sup>123</sup> zaburzenia na nowo Mołdawii, osadzili znowu Turcy tę prowincję. Wszedł tam z 1.500 ludzi Contehur Achmet i wniście jego sprawiło trwogę pomiędzy mieszkańcami i na nowo utwierdziło tych, którzy jeszcze z zagranicy do oyczyzny nie powrócili, iż nie mają pogo powracać.

---

<sup>123</sup> Heterysty – inaczej filicy; członkowie założonego w 1814 r. w Odessie przez trzech kupców greckich tajnego (na wzór stowarzyszeń wolnomularskich) Towarzystwa Przyjaciół (Φιλική Εταιρεία), z zamiarem przygotowania zbrojnego powstania przeciw Osmanom. Tu: niedobitki wyprawy Aleksandra Ipsilandisa (wysokiego oficera armii carskiej), który w początkach 1821 r. wkroczył z oddziałem ochotników greckich do państw naddunajskich (Mołdawia i Wołoszczyzna), wzywając ludy bałkańskie do powstania przeciwko Turkom i obiecując poparcie Rosji. Wyprawa zakończyła się klęską i rzezią powstańców w bitwie pod Dragatsani, sam Ipsilandis zbiegł do Austro-Węgier, gdzie został uwięziony.



Na dowód okrucieństwa terazniejszego Kapitana Baszy przywodzi prywatny list z Smirny: że zabrawszy niedawno pod Andros barkę wyładowaną oliwą, i.t.d. kazał lud iey przed siebie przyprowadzić, i chcąc maytkom swoim sprawić ukontentowanie, rozkazał kapitana Greckiego zakłuć, dwóch maytków od głowy do nóg smołą oblać i żywo spalić, resztę zaś maytków na masztach admiralskiego swojego okrętu powiesić.

## **8 X 1823 nr 81 (środa), s. 983–1004**

### **Dodatek do nr 81**

#### **Od brzegów Menu d. 24 Września**

Margr. Hasting<sup>124</sup>, którego pisma Londyńskie przeznaczały na Gubernatora wysp Jońskich przybył d. 22 b.m. do Frankfortu.

#### **Z Zante d. 4 Sierpnia**

Turkom w schodniej Tessalii bardzo źle się powiodło. Jedna z ich kolómn zaszła aż do Volo. Na wiadomość o tem odesłali mieszkańcy swoje żony na pobliskie wyspy, a sami połączyli się pod rozkazami Tassa i uderzyli na Turków pod Marathia. Po krwawey walce przewyciężyli Turków, którzy utracili 400 ludzi w zabitych i 500 w ranionych i poymanych. Przy ustępie spustoszyli Turcy cztery wsie między Volo i Larissa, mężczyzn wycięli, a kobiety i dzieci z sobą powlekli.

#### **Od granic Włoskich d. 14 Września**

Podług doniesień z Grecyi nie udała się Jussuf Baszy wyprawa przeciw Vrahori i Missolungi. Część przeznaczonego do tey wyprawy wojska rozeszła się, a reszta złożona iest morową chorobą. Omer Vrione opuścił Janinę, postąpił do Pyrrha, ale po zadanej mu przez Greków nad rzeką Aspropotamo<sup>125</sup> klęsce, cofnął się zaraz do twierdzy Janiny. Posiłkowy korpus, który posłał mu Basza Skutary, i nad rzezoną rzeką rozbity został, błąka się bo górach i usiłuje dostać się do Laryssy. Mehmed Basza miał się dać słyszeć, iż ieżeli w krótcie nie dostanie znacznych posiłków, tedy będzie musiał zupełnie opuścić Tessalią i cofnąć się do Macedonii. Grecy postąpili znowu aż nad rzekę Sperchius<sup>126</sup>. Mieszkańcy gór między Volo i Thanaro uchwycili na nowo oręż i Diamanti kieruie ich poruszeniami. Całe nadbrzerze północney Morei między Patras i Koryntem iest od Turków oswobodzone. Flotta Grecka krąży po morzu Jońskiem i coraz bardziej zbliża się do Tureckiey.

#### **Od granic Tureckich d. 12 Września**

D 26 Sierpnia Kapitan Basza stał ieszcze z flotą Turecką pod Patras, a na iey okrętach, według powtórnych doniesień, panować miały choroby. Listy z Durazzo donoszą, iż Albańczykowie tam tylko przyzwyczaionemi są swem orężem służyć, gdzie lepiej są zapłaconemi, opuszczają małą kupami Baszę Skutary, ponieważ niewypłacił im żołdu. Listy zaś nadeszłe do Tryiestu z Hydry opiewają, że ten Basza przez Greków pod Agrapha pobity został.

## **12 X 1823 nr 82 (niedziela), s. 1005–1016**

### **Dodatek do nr 82**

#### **Z Londynu d. 24 Września**

Podpułkownik T. Jones, zręczny officer i dowódca inżynierów w Woolwich, &c. uda się w towarzystwie kapitana od inżynierów Harper na wyspy Jońskie dla obeyrzenia tamtejszych warowni i zdania o nich sprawy. Zabawi tam 6 miesięcy.

#### **Z Odessy d. 3 Września**

---

<sup>124</sup> Zapewne Francis Edward Rawdon-Hastings, 1 Marquess of Hastings (1754–1826), polityk i wojskowy, który był gubernatorem generalnym Indii w latach 1813–1823. W 1824 został r. mianowany gubernatorem Malty jako następcą sir Thomasa Maitlanda, równocześnie Wysokiego Komisarza Wysp Jońskich.

<sup>125</sup> Aspropotamos – dawna nazwa rzeki Acheloos.

<sup>126</sup> Sperchius – Sperchios, stgr. Sperchejos (Σπερχείος), rzeka w środkowej Grecji (Ftiotyda).

Podług ostatnich doniesień z Sztambułu pod d. 16 Sierpnia zdaie się, iż zachodzące spory z Portą zagodzone zostaną podczas terażniejszej obecności N.Cesarza w Bessarabii. D. 11 Sierpnia Lord Strangford po odebraniu nowych instrukcyi podał Porcie mocną notę, w której wyraził, iż wstrzymanie Rossyjskiego handlu na morzu Czarnem zdaie się zmierzać do rozdrażnienia Rossyi, i Sprzymierzyńcy wyznać muszą: "że honor Rossyi innych wymaga środków", które dotąd wstrzymywali, ale nadal nie potrafią. Posłowie Austriacki i Pruski podali podobne noty.

## **15 X 1823 nr 83 (środa), s. 1017–1028**

### **Z Korfu d. 6 Sierpnia**

Na 40tu okrętach wojennych floty Tureckiej Kapitana Baszy, która od 40 dni krąży między Patras i Missolungi, wszczęło się okropne morowe powietrze i jeżeli nas Niebo uratować niepotrafi, bo przezorność zdrowia na wyspach naszych jest bardzo niedokładna, tedy lękać się należy, aby zarażone zwłoki, które morze na brzegi Jtaki i Cefalonii wyrzuca, te choroby do nas nieprzeniesły. Zyiący lub umarli, barbarzyńcy są zawsze dla Chrześcijan zarazą. Od 17 Czerwca kazał Kapitan Basza przeszło 12.000 umarłych w morze wrzucić. Część jego okrętów opuścił już lud, a osady na reszcie w takim znajdują się stanie, że Grecy, którzy zdawali się tylko oczekiwać na podobną klęskę, łatwo całą flotę zniszczyć mogą (Dz. Spor.).

### **Z Zante d. 6 Sierpnia**

Czterdzieści pięć okrętów Greckich stoją na widok oka przed naszą wyspą; w krótko zatem spodziewać się należy ważnego wypadku i Kapitan Basza doznać może losu swoich poprzedników. Greckie łodzie pod północnymi brzegami Morei przyprowadzają codziennie statki, usiłujące Tureckiej flocie dowieść żywności; niedawno pod okiem wojennego okrętu Tureckiego dwa takowe zabrane zostały, który obawiając się, aby nie były palnemi, oddalił się z pośpiechem na przestrzeni morza.

### **Z Janiny d. 1 Sierpnia**

Po potyczce pod Agrafa d. 17 Czerwca niedaleko Weterniko<sup>127</sup>, gdy Grecy opanowali przesmyk Termopilski, cofnęli się Turcy w nieładzie do Larissy i zniewolonemi wkrótce zostali, widząc przez Kara Hirkos<sup>128</sup> w 1.500 piechoty i 400 jazdy palone i rabowane Tureckie wsie między rzekami Moskoluri<sup>129</sup> i Peneus, do zawarcia nad 4 miesiące rozeymu, mocą którego kraje nad Tessalijską odnogą między Trikala, Moskoluri, Farsaliia i Larissa ogłoszonymi są neutralnemi. (Red. dzien. Sporów zarecza, iż w ręku jego znajduje się autentyczny odpis tego rozeymu).

### **Z Prewesy d. 4 Sierpnia**

Jussuf Basza i Omer Vrione zebrali tu i w Salagora nad Ambraksą odnogą 5 do 6.000 Albańczyków i gdy posłyszeli, że Seraskier Rumelii, Basza Larissy, wchodzi do Boecyi, poczytali za dogodną porę do wkroczenia do Arkarnii, ażeby ztamtąd razem z Seraskierem wnieść mogli do Morei. Na początku Lipca Omer Vrione, stósownie do przesłanego mu przez Kapitana Baszę tegoroczniej kampanii planu, założył pod Akcium i Wonicy wielkie magazyny dla liczney jazdy. podczas tych przygotowań Stratege Makrys, zostawiwszy 3.000 osady w Missolungi, przeprowił się przez rzekę Achelus i zajął nad Ambraksą odnogą z 800 ludzi stanowisko, gdy tymczasem Stratege Zygos pod Paradisi, we wsi na południe od Wonicy leżącej, a Mar. Bozzaris nad jeziorem Vulgari stanęli. Woyska Tureckie zebrały się w Wonicy; lecz Grecy wiedząc, że Albańczykowie (Japigeni) nie mają ochoty bić się,

<sup>127</sup> Weterniko – może chodzi o Weterniko (Βετερνίκο), dziś Nerajdochori (Νεραϊδοχώρι), górską wieś w powiecie Trikal w Tesalii.

<sup>128</sup> Kara Hirkos – zapewne Jorgos Karaiskakis.

<sup>129</sup> Moskoluri – może Mascholuri (Μασχολούρι), wieś w górach Agrafa znana z kamiennego mostu (ok. X w.) nad rzeczką Sofaditis.

rozpoczęli z nimi układy, które tak zręcznie prowadzonymi były, iż Jussuf Basza wcale o nich nie wiedział, i dopiero okazał się ich skutek, gdy rozkazał wojskom swoim naprzód postąpić. Japigenowie zażądali zaległego żołdu, który im wypłacono; ale nazajutrz żądali trzechmiesięcznego naprzód, którego gdy im Jussuf odmówił, podnieśli w obozie rokosz. Gdy Jussuf zwrócił całą swoją uwagę na przywrócenie porządku w swym wojsku, Mar. Bozzaris korzystał z tej pory, postąpił pod Akcium i zapalił magazyny Tureckie. Uyzrzane ich płomienie w Wonicy zrzuciły powszechny rokosz przeciw Jussuf Baszy, który zaledwo zdołał uciec na barce. Podskarbi jego nie był tyle szczęśliwy: Japigenowie wpadli do jego obozu, zabrali woenną kasę i uszli z nią przez góry Makrinoros do swoich siedlisk. Omer Vrione miał wiedzieć o tym rokoszu i przez zazdrość przeciw Jussuf Baszy potajemnie go wspierać. Tak więc spełzła wyprawa Turków przeciw Arkarnii i Grecy mogą znowu twierdzą Artę opasać.

### **Dodatek do nr 83**

#### **Z Sztuttgardu d. 28 Września**

Gdy przechodzącym przez Niemce Grekom zabronione jest wniknięcie do Francji i odpływanie ztamtąd do oyczyzny, przeto Królewsko-Wirtembergski Rząd nakazał, aby na granicy zwracano każdego przybywającego Greka, gdyż niewolno mu przez kraj Wirtembergski przechodzić. Podług zeznania niedawno przybyłych, ma jeszcze w tej jesieni 150 przez południowe Niemcy przechodzić.

#### **Od granic Tureckich d. 18 Września**

Listy z Stambułu donoszą jako pewność, iż Dywan skłonił się nakoniec pod 7 Września do wyznaczenia z dwóch członków kommissyi, która z przybraniem Angielskiego tłumacza i sekretarza poselstwa, zagodzić ma spór z Rosyją. Lord Strangford wysłał z ważną tą wiadomością nadzwyczajnego gońca do Londynu.

Podług najnowszych doniesień Kapitan Basza opuścił d. 30 Sierpnia z swą flotą odnogę Patrassu i ku Archipelagowi wziął kierunek. Na flocie jego podług wielokrotnych zapewnień panować ma morowa choroba. Osada w Patras ma iednak być na długi czas w wszelkie potrzeby opatrzoną. – Zamiar Turków zdobycia w terażniejszej kampanii Moreu upadł, z tem wszystkiem głoszą, iż Turcy na Negreponte znaczne nad Grekami odnieśli korzyści. Siedliskiem rządu Greckiego jest Megara. Urodzaj wina i innych południowych owoców na wyspach Greckich jest tego roku nadzwyczaj obfity.

podług listu z Kanea Hussan Basza, który nazywany był gromcą Chrześcian na Krecie, umarł wraz z trzema innymi Baszami na morowe powietrze, które potężnie pomiędzy Turkami ma grassować.

Dowódca Egipskiej floty, Cassan Basza, którego Vicekról Mehmed Ali wysłał dla wysadzenia wojsk na Kandyję, umarł na morowe powietrze.

### **19 X 1823 nr 84 (niedziela), s. 1029–1040**

#### **Od granic Tureckich d. 19 Września**

Cztery punkta, które Poseł Angielski, Lord Strangford, (jak Gazeta powszechna głosi) na Porcie wymógł, są następujące: 1) Porta oświadcza swoje ubolewanie nad zdrożnościami i uciążeniami, których mimo iey woli dopuścili się urzędnicy celni i morscy w zględem handlowych okrętów. Wyznacza kommissyją z naczelnikiem kancelaryi Reis-Effendego i referendarza, ażeby z tłumaczem Lorda Strangford naradziła się i rozpoznała to obmierzłe, nieużyteczne i niesłuszne postępowanie. Urzędnikom morskim nie będzie wolno nadal przetrząsać okrętów. 2) Traktat pokoju i przyjaźni z Sardynią ma być podpisany. 3) Porta przyrzeka przypuszczać okręty wszystkich narodów, z którymi w politycznych stosunkach zostaje, pod słusznymi w przyjacielskim sposobie ułożyć się mającymi warunkami. 4) Porta oświadcza, iż fermanu względem przeładowywania okrętów na czarnym morzu (szkodliwego dla handlu Rosyjskiego) cofnąć nie może, ale przyrzeka przyłożyć się do środków, przez

które byłyby interes Rosseyi zaspokoiony bez ubliżenia powadze Rządu Ottomańskiego. – Oprócz tego wyrzekła Porta, iż sprawy Grecyi mogą być oddzielnym przedmiotem układów, względem którego Lord Strangford porozumiał się już z Rosyją i do tego upoważnionym został.

Odyseusz o bitwie pod S.Łukaszem, zdał pod d. 18 Lipca następujący rapport: "Po zupełnym pobiciu ścigany był żywo nieprzyjaciel w poprzek Boecyi i nigdzie niedozwoliły mu się woyska nasze złączyć. Nakoniec zgromadził się pod Kopais i stanął obozem d. 17 Lipca w wieczór na równinie Charonea nie daleko brzegu rzeki Cefisus. Na widok Tureckiego obozu woyska nasze, chociaż ztrudzone, żądały z krzykiem prowadzonemi być przeciw nieprzyjacielowi. Uderzyliśmy więc na nieprzyziacielski obóz z przodu i prawey strony. Turcy podług swojego zwyczaju żywo nam się z początku opierali; ale po ostygnienu pierwszego ognia zaczęli nad brzegami rzeki Cefisus uchodzić i zostawili na placu boiu przeszło 500 zabitych i około 700 ranionych ludzi. Zabraliśmy nieprzyziacielowi 92 wielbłądów, 300 koni i znaczną część ammunicyi i żywności. Scigaliśmy go o dwie mile za poboiovisko. Noc nie dozwoliła nam daley korzystać z zwycięztwa. Turcy uchodzili przez całą noc śpieszno do Tessalii".

#### **Dodatek do nr 84**

##### **Z Augszburga d. 1 Października**

Tuteysza Gazeta Powszechna umieściła z pism Włoskich następujące wiadomości:

"Podług listów iednego z wędrowników Niemieckich w wyższym Egipcie wybuchnęło wielkie powstanie. Cała okolica między Dabba, Corti i Cordofan powstała w massie i wszelkie związki przerwane zostały. W Suckot wszyscy Tureccy żołnierze, wszyscy cudzoziemcy i podróżni zostali nielitośliwie wymordowanemi, wszystkie składy złupiono, przechodzące karawany rozbito i ludzi pozabiano. – Grecy między Tebami i Gitoni stoczyli krwawą bitwę, w której Turcy utracili 400 ludzi w zabitych i ranionych i 400 w jeńcach. W drugiey potyczce w Matratia pod Volo utracili znowu Turcy 600 ludzi wraz z poymanemi, chociaż w pierwszej potyczce liczba ich wynosiła 15.000, a Greków tylko 7.000. Nieprzyziaciel przymuszony był cofnąć się do Tessalii i zamknąć w Larissie. – Gdy na Egipskiej eskadrze wybuchnęło morowe powietrze, musiała się zatem z pod brzegów Kandy cofnąć".

**22 X 1823 nr 85 (środa), s. 1041–1052 –**

**26 X 1823 nr 86 (niedziela), s. 1053–1064**

##### **Z Londynu d. 7 Października**

D. 6 przybył tu goniec z Paryża z doniesieniem: że udało się Lordowi Strangford zagodzić wszelkie zachodzące między Portą i Rosyją waśnie; Porta zezwoliła na wszystkie żądania Rosseyi i rozstrzygnięcie walki z Grekami oddaie pod rozsądzenie Anglii, Austrii i Rosseyi.

Ajent gospody Loyds w Zante donosi co następuje: "Podczas narady Viceadmirala Graham Moore z Kapitanem Baszą następujące mieysca, iako dostatecznie mogące być bronionemi, uznane są za zamknięte przez Turków: Odnoga Arty (wyiąwszy Salaora, wszelako za paszportami tylko Tureckimi z Prewesy mogą okręty do tego portu zawiać): daley Dragomestra, Cakochi, Patacui, Missolungi, odnoga Lepantu i Chiavenza. Ugodzono się także, iż jeżeliby Ottomańska flotta rozciągnęła zamknięcie na więcey portów, tedy wcześniej uwiadomi Angielskiego dowódcę". – W teyże gospodzie odebrano pod d. 18 Września z Ankony doniesienie, iż flotta Turecka, która zamykała Missolungi, odpłynęła ztamąd do Patras, dla udania się na powrót do Stambułu.

Pułkownik Leicester Stanhop<sup>130</sup> popłynął do Morei dla walczenia z Lordem Biron za niepodległość Greków. Pułkownik ten odznaczył się w wschodnich Indiach jako adjutant Margr. Hastingsa w wojnie przeciw Maratom.

**Dodatek do nr 86**  
**Z Liworna d. 24 Września**

Przybyły tu d. 16 b.m. z Zante okręt po dwunastodniowej żegludze przywoził następujące wiadomości: "Grecy pod Marcos Bozzaris<sup>131</sup> uderzyli iak wiadomo na 6 tysięczny Turecki korpus pod Agrafa i na głowę go pobili. Bozzaris wpadł do obozu Tureckiego i przedarł się aż do namiotu Baszy Skodra, zabił ręką własną iego wnuka Zeladz Beia, a potem samemu Baszy głowę uciął. W tej atoli chwili Murzyn ze straży Baszy wystrzelił do niego z dwóch pistoletów i padł na ziemię śmiertelnie raniony. Natychmiast pośpieszyli mu na pomoc iego żołnierze, a Turcy usiłowali odbić głowę Baszy swojego; wszczęła się z tego powodu żywa bitwa, która przeszło 3 godziny trwała. Bozzaris miał jeszcze dosyć siły do utrzymania głowy Baszy, którą pomiędzy swoimi żołnierzami uniosł, ale pozbawiony sił, upadł i w kilka godzin skonał. Zwłoki iego zawieziono do Missolungi i z największymi uroczystościami pogrzebano. Około iego trumny niesiono 40 chorągwi w ostatniej potyczce Turkom odebranych. Jak tylko dowiedział się Kapitan Basza o pobiciu powyższego korpusu, opuścił zaraz z flotą Turecką stanowisko przed Patras".

**Z Scalanuova d. 22 Sierpnia**

Samoci, którzy 17 Sierpnia w okolicy naszej wylądowali i kilkanaście wsi osadzili, założyli w iednym punkcie naszego brzegu oszańcowany obóz, a którego w różne strony na dobytecz czynią wycieczki.

**Od granic Tureckich d. 25 Września**

Turecka flotta pod Kapitanem Baszą, która podług powieści kapitanów neutralnych okrętów d. 5 i 6 Września z Czesme odpłynęła, widzianą była płynąc na powrot ku Dardanellom w kierunku około Scio. Oddział Greckiej flotty płynął tuż za nią. – Vicekról Egipski Mehemed Ali tak dalece się niedawno wpisanie wprawił, że już może imię swoje podpisać. Gdy wschodni mieszkaniec nauczy się pisać, rzadko się zdarza, iżby dla okazania swej zręczności w zanadru nie nosił kałamarza i piór. – Do obwinień mennicznego urzędnika, który niedawno w Stambule obwieszony został, należało i to, iż miał dyamentami wysadzany kałamarz.

**29 X 1823 nr 87 (środa), s. 1065–1076**

**Z Londynu d. 10 Października**

W gospodzie Loyds oznajmiono wczoray, iż Rząd chce niaić okręt obeymuiący 1.000 beczek dla zawiezienia ammunicyi i potrzeb woennych na wyspy Jońskie.

**Dodatek do nr 87**

**Z Smirny d. 29 Sierpnia**

W przeszłym tygodniu Jpsarioci wylądowali na Embro, uwieźli wiele żyta i ięczmienia, zabrali do 60 Turków w niewolę, ale dobrze się z nimi obchodzą. Jpsara iest

---

<sup>130</sup> Leicester FitzGerald Charles Stanhope, hrabia Harrington (1784–1862), oficer armii brytyjskiej, uczestnik wojny Brytyjczyków z indyjskim państwem Marathów.

<sup>131</sup> Markos Bozzaris – Markos Botsaris (Μάρκος Μποτσαρης, 1786–1823), Suliota, syn Kitsosa. Gdy wojska sułtańskie pokonały zbuntowanego Alego Paszę w początkach 1822 r., zwróciły się przeciwko powstańcom. Po klęsce powstańców pod Petą i ostatecznym zniewoleniu Suli, Markos znalazł się w Mesolongi podczas pierwszego oblężenia (1822) wsławiając się swymi wyczynami w całej Europie. Zginął nieoczekiwanie pod Karpenisi w Grecji Środkowej w 1823 r., gdy na czele 350 Suliotów wpadł do obozu Omera Wrijoni i Mustaja, paszy Skodry w Albanii, mających pod swoimi rozkazami ponad 4 tysiące żołnierzy. Pochowano go w Mesolongi. Śmierć Marka Botsarisa wywarła ogromne wrażenie w kręgach filhelleńskich a jej okoliczności obrosły w legendę.

iedną z wysp, które oręż podniosły, na które naywięcey panuie iedności, porządku, gorliwości i patryotyzmu.

Przed ośmiu dniami podczas krążenia Greckiego wojennego okrętu, kilkaset Greków z okolicy Vourla odwiedzili nasze winnice i wzięli się do zbierania jagod. Zebrali się natychmiast Turcy i z tak przemagającą siłą uderzyli na Greków, że ci z zebranymi jagodami i kilku sztukami pochwyconego bydła z pośpiechem uciekli. Dwoch Turków i jeden Grek zabitych przy tem zostało.

Niedawno trzy wojenne i trzy przewozowe Tureckie okręty zarzuciły przed Koryntem kotwice i oznaymiły znakami dowodcy Tureckiemu twierdzy, aby wysłał lud do zabrania przywiezionej żywności i potrzeb wojennych, i wyłożyły ie w znaczney ilości na brzeg. Twierdza dosyć daleko od brzegu leży. Dowodca wysłał zaraz 150 jazdy dla zasłónienia tego przywozu przeciw podiazdom Greckim, które często pokazuią się w tych okolicach. Ale zaledwo wyruszyła jazda z twierdzy, gdy z okolicznych gór spuściło się 2.000 Greków, którzy odparli jazdę Turecką do twierdzy a strzegących przywozu Turków na okręty, i cały ten znaczny ładunek zabrali.

## **LISTOPAD 1823**

**2 XI 1823 nr 88 (niedziela), s. 1077–1088**

**Dodatek do nr 88**

### **Od granic Tureckich d. 1 Października**

Spektator Smirneński zawiera co następuje o urządzeniu Grecyi: Podzieloną iest na prowincyje, z których każdą rządzi eparcha, posiada oprócz tego kanclerza, który w niebytności eparcha podpisuie rozporządzenia, a w obecności iego razem z nim, dyrektora wydatków, poborcę i edyla. Ostatni iest naczelnikiem policyi i bezpośrednio przez rząd mianowany. Na wyspach i w nadmorskich miastach sprawuie także urząd kapitana portowego. Każda wieś ma reprezentantów w stosunku do liczby mieszkańców i domów, i z 100 domów wybierany iest ieden deputowany; iedna wieś chociaźby nawet liczba iey domów przechodziła 400 nie może iednak więcej nad 4 wybrać. Ogłoszona w Astros d. 23 Kwietnia 1823 tymczasowa konstytucyia iest z niektórymi odmianami prawie taka sama, iak była w roku zeszyłym ustanowiona. Oznaczonych w niey iest siedem ministerstw, czyli wydziałów administracyynych z sprawiedliwości, służby Bożej, skarbu, spraw morskich, wojennych, wewnętrznych i policyi. Władza wykonawcza zdaie się teraz bardziey bydź ograniczoną niż dawniey. Sekretarz jeneralny kieruie sprawami zagranicznymi.

Listy z Scalanuova na początku Września pisane zapewniaią, co iednak ieszcze potwierdzenia potrzebuie, że ważna wyspa Mitelene niedaleko Dardanellów leżąca i do 200.000 mieszkańców licząca przyłączyła się do powstania Greków. Biskupa iako prymasa na czele tymczasowego rządu postawiła i nielicznych tam Turków do zamków wpędziła. – Jedna część floty Tureckiej stała podług tychże listów pod Scio i Kapitan Basza zabierał się do powrotu do Stambułu.

### **Z Korfu d. 8 Września**

Jussuf Basza, który długo zamknięty był przez Greków w cytadeli Patrasu, odpłynął ztamtąd z swoim orszakiem na okrętach Tureckich, które pod Patras stały, do Prevesy, dla zaciągnięcia pod swoje znaki Albańczyków. Za obietnicą dobrej zapłaty udało mu się zebrać 5.000, z którymi udał się zaraz do Wonicy, gdzie stojących Greków dla zabronienia im przechodu, rozpędzić mieli. Lecz zaledwo doszła Albańczyków wiadomość o pobiciu głównego korpusu pod Baszą Skutary, wzbraniłi się walczyć, pod pozorem, iż wyznaczony im żołd nie odpowiada oczywistem niebezpieczeństwom, na które wystawić się maią. W takim położeniu rzeczy naczelnik Albańczyków Hassan Belliusi zawarł z Grekami umowę, mocą której Grecy dozwolili wolno odciągnąć Albańczykom przez Makronoro, z przyrzeczeniem, iż więcej nie będą Turkom dopomagać. Potem sami Albańczykowie dali ognia do namiotów Baszy, złupili ie i dopiero odciągnęli. Przestraszony tym wypadkiem

Jussuf Basza zamknął się w zamku Wonicy. W krótko atoli wymknął się potajemnie z 15 osobami na okręty Tureckie i powrócił do Patras.

## **5 XI 1823 nr 89 (środa), s. 1089–1100**

### **Z Paryża d. 20 Października**

Jan Majo, Grek z Zante, który od 20 lat mieszkał w Marselii, wyjechał ztamtąd z swoim synem Temistoklesem do Paryża i Londynu.

### **D. 18**

Do Lorda Strangford do Stambułu posłane zostały ważne pisma, w skutku których Dywan postanowił, iż na przyszłość Tureccy żołnierze nie będą konwoiować Angielskich okrętów na morze czarne przeznaczonych, tudzież nie będą więcej przetrzāsane.

### **Dodatek do nr 89**

### **Z Tryjestu d. 12 Października**

"Korrespondent nasz na Korfu (wyraża Augszburgska Gazeta powszechna) przysłał nam doniesienia następujące o wyprawie floty Tureckiej przeciw Morei: "Ottomańska flotta, składająca się z 90 różney wielkości okrętów pod dowództwem Kapitana Baszy Jopal<sup>132</sup>, zaledwo przed Stambułem podniosła kotwice, gdy W.Sułtan Mahmud przybył na fregatę Kapitana Baszy i życzył mu pomyślnego powodzenia. Zaraz potem kilku zagranicznych Posłów odwiedziło Kapitana Baszę i polecali mu, aby nietylko wspierał bandery ich narodów, iako żyjących w przyiaźni z Wysoką Portą, ale nadto okazywał łagodność i ludzkość, które są cechą wielkiej jego duszy. Jopal puścił się zaraz potem pod żagle zawioził w Negreponcie oblężonym Turkom chleb i oliwę, i zapalił 4 wie, które od Greków opuszczonemi były. Po tym czynie krążył między Missolungi i Patras, zarzucił kotwice pod Patras, wysadził do Pastopirgo między tym zamkiem i Lepanto leżącego mieysca woyska, które przez Greków pobite zostały i zaledwo szczątki ich potrafił na swoje okręty zabrać. Potem do donogi Koryntskiej popłynął dla zapomożenia oady tej warowni i miasta woyskiem i potrzebami. Lecz i to drugie usiłowanie nie lepiej poszło iak pierwsze, bo Grecy uderzyli na wysadzone woyska, pobili i przeznaczone do Koryntu potrzeby zabrali. Cztery razy tentował Kapitan Basza wylądowanie na pomoc tej twierdzy i cztery razy z wielką ludzi stratą usiłowania jego zniszczone zostały. Na odnodze Koryntskiej pełno pływało zwłoków, na którą wyrzucane także były w znaczney liczbie zwłoki umierających codzinnie na flocie na morowe powietrze, i mieszkańcy Missolungi niechcąc zdrowia swojego wystawiać na niebezpieczeństwo, wstrzymali się od rybołówstwa. W takim położeniu rzeczy i po zwątpieniu dopełnienia ułożonego planu, postanowił Kapitan basza oddalić się z swą flotą, zostawiwszy przed Patras 15 okrętów, ponieważ nie dostawało mu ludzi do ich uprowadzenia i na końcu Sierpnia obrócił swój bieg ku Dardanellom".

### **Z Liworna d. 5 Października**

Podług listów z Stambułu wielkie zachodziło tam nieukontentowanie z postępowania Kapitana Baszy i wysłanych przeciw Grekom Wodzom. Pierwszy ma zaraz bydź za powrotem do odpowiedzi pociągnionym. Przeciw Baszy Skutary, który dał się pobić pod Agrafaa, zachodzi szczególniejsze roziażnienie i iak mówią iest do Stambułu powołany. Porta mimo niepomyślnych z Grecyi doniesień, zamyśla wszelako nowe czynić usiłowania. Część woyska, które dotąd walczyło przeciw Persom w Armenii, przybydź ma do Stambułu, a ztamtąd przeciw Grekom pociągnąć. Jnni twierdzą, iż to woysko przeznaczone iest na osadę Stambułu, ponieważ oddalić ztamtąd chcą Janczarów. – Jbrahim Basza powołany iest z mniejszej Azji; jego korpus, z którym odciągnął do Brussy, ma znowu w Buiukdere stanąć. dodają, iż z powrotem Jbrahima połączone iest rozwiązanie Janczarskich korpusów.

---

<sup>132</sup> Jopal – właśc. Topal – ‘Kulawiec’, przezwisko Chozrewa (Koca Hüsrew) paszy.

## 9 XI 1823 nr 90 (niedziela), s. 1101–1112

### Z Smirny d. 12 Września

Wedle doniesienia tutejszego dziennika Spektatora wschodniego, Missolungi nieznayduie się w rękach Tureckich. Twierdza ta, iak otoczoną została trzema rowami, a każdy zasłaniaią działa, trudną iest do opanowania nagle. Od morza niedostępną także iest dla osadzonych działami głębiy. – Niedostatek pieniędzy wprawia Rząd Grecki coraz w większy kłopot. W odezwie z d. 2 Czerwca wzywa Pelopenesanów do złożenia iednego milliona piastrów wojennego poboru w dniach 40, a resztę Grecyi w przeciągu 2 miesięcy. W odezwie d. 5 Czerwca każdy Grek iest wezwany, aby w moc swoją przykładął się do wyprawy przeciw Turkom na lądzie i wodzie. – Połączona Grecka flotta, która z Hydry w liczbie 75 okrętów wypłynęła, uważa na poruszenia flotty Tureckiey. – O wstrzymaniu spraw politycznych w Morei łatwo przekonać się ztąd można, iż 13 członków Rządu Greckiego uwięzionych, a to ozdradę przekonanych, i w kaydany okutych zostało. Pomiedzy temi więźniami znayduią się Kolokotroni ouciec i syn. Zdradę ich wydali Tureccy szpiegowie, których Grecy schwytali. – Przybyły tu w przeszłym tygodniu Austriackiego okrętu kapitan powiada, iż widział pod brzegami Samos część flotty Tureckiey, za którą Grecka flotta z rozpuszczonemi żaglami płynęła. O kilka mil od brzegów przyszło do żywey potyczki, która kilka godzin trwała, ale wypadek iey nie iest dotąd wiadomy.

### Dodatek do nr 90

#### Z Stambułu d. 10 Października

Porta przywołała na dawny stopień przed dwiema laty do Boli w mnieyszey Azyi wygnanego Tłumacza Porty Jakowaki Argiropoli. Sądzą, iż on przybędzie razem z Ghalib Baszą, który iest codziennie oczekiwany. Krok ten wzbudza powszechnie zdziwienie i mieć może wielki wpływ do przyszłych stósonków Porty.

Od kilku dni mamy tu wiadomość o korzyści, którą flotta Kapitana baszy nad eskadrą powstańców z 35 okrętów złożoną w okolicy Lemnos odniosła. Powstańcy dostać się mieli pomiędzy dwa oddziały Ottomańskiej flotty i utracili 8 okrętów. Potwierdzenie tego doniesienia iest oczekiwane.

Zastanowienia rzecz godna, iż Kapitan Basza podczas ostatniego krążenia po Archipelagu około wielu zbuntowanych wysp przepłynął, i między innemi zatrzymał się przed Milo, Andros i Tine, nic przeciw nim nie przedsięwziąwszy. Prymasi dwóch pierwszych wysp posłali mu podarunki w bydle i owocach, z których ostatnie tylko przyjął i to za zapłatą. Na Tine chciano to samo zrobić, ale lud sprzeciwił się i strzelał z fuzyy do Tureckich okrętów; lecz Basza zdawał się na to nie zważać.

Następujące doniesienie z wyspy Salamis, na której od początku Września znaydowała się większa część mieszkańców Ateńskich, kilku Europeyskich Konsulów i naywyższa rada powstańców, daie o zaszyłych w tey okolicy od 13 Września zdarzeniach dokładne i autentyczne wyjaśnienia, iakie rzadko z terażniejszego placu boiu odebrać można:

#### Z Kuluri (na Salamis) d. 13 Września

Turecki korpus woyska, który na końcu Lipca osadził Liwadyią i Teby, zagroził Atenom, po tem nagle zwrocil się do Negrepont, podaią do 18.000 ludzi. Znaczna część tego korpusu (nie licząc zbiegów) po krwawych potyczkach na tey wyspie, cofnęła się do Zeituni i trzyma ciągle górne przeprawy Oeta (Termopile) osadzone. Woyska powstańców, daleko w mnieyszey liczbie, przestaią na pilnowaniu drogi do Salony. Nikita i Panchuria<sup>133</sup> stoią w tey okolicy z 800 ludzi. Odysseusz stoi w wąwozach Parnassu; leecz większa część ludu opuścić

---

<sup>133</sup> Panchuria – Dimitrios Panurjas (Δημήτριος Πανουργιάς, właśc. Dimitrios Ksiros (Δημήτριος Ξηρός), Dremisa 1754–1834), jako wyrostek brał udział w powstaniu Orłówów (1770) pod Lambrosem Katsonisem; potem dołączył do armatoliku ojca Odiseasa Andrutsosa; bywał klefem i armatolem w służbie Alipaszy; w początkach powstania walczył pod Salonami (Amfisa); został też deputowanym tego miasta do Zgromadzenia Narodowego w Epidawros; w końcu 1822 przekazał dowództwo synowi.



go miała. – Od 4 do 5 Września około 8.000 Turków postąpiło do Oropo-Kapondriti i Kalamo nad Kanałem Negepontskim. Od pierwszej trwogi w Lipcu uszli na wyspę Salamis mieszkańcy powrócili do Aten; na wiadomość, że Turcy zajęli Kalamo, na nowo oddalić się musieli, do czego przymusił ich nawet dowódca cytadeli Goury. D. 7 Września pokazała się Turecka jazda nad brzegiem Jlissus i na znak z Akropolis musieli wszyscy, którzy się jeszcze ociągali z największym pośpiechem odpłynąć, przyczem niemało zaszło nieszczęść. – Pewna liczba lekkiej jazdy zbliżyła się potem do miasta od grobu Antiopy<sup>134</sup>, ale zastawszy go opuszczone, cofnęła się i przestała na obraniu winnic i ogrodów. D. \* weszła jeszcze do wsi Kalendri, Marusi i Kephisia, a d. 9 zniknęła. Korpus, do którego należała, zdaie się, że po zaszłych potyczkach między wojskami Baszy Skutary i powstańcami pod Bozzarisem zmienił swoje stanowisko. O tych potyczkach niemamy tu dokładnej wiadomości. Według zapewnienia Greków przez nocny napad, podczas którego Marco Bozzari zabity został, ponieśli Turcy znaczną stratę. W kilka dni potem brat Bozzarisa Konstanty<sup>135</sup> miał na nich powtórnie uderzyć i zupełnie pobić. Ostatnia wiadomość opiera się jednak na niepewnych wieściach. – Osada cytadeli Ateńskiej składa się z 800 najlepszego Greckiego wojska i 15 Philhelińskich artylerzystów. Jest obficie w amunicyjną i żywność opatrzoną i niełatwo, chyba wielkimi działami może być do poddania się zmuszoną. Turcy trzymali się iak wiadomo 7 miesięcy w tej cytadeli i poddali się tylko nakoniec z niedostatku wody, do czego przyczyniła się szczególnie okoliczność, iż przyiąć do niej musieli 1.200 kobiet i dzieci. Powstańcy wyporządkowali teraz nie tylko dawną cysternę, ale i studnię między obiema teatrami, i oprócz tego pod iaskinią Pan odkryli nowe źródło wody i warowniami z cytadelą połączyli. Wszystkie kobiety są oddalone, tak iż cytadella długo bronić się może. – Na początku tego tygodnia syn Petro-Beja z 160 ludzi, a inny korpus z 170 Ateńczyków odpłynęli na zmocnienie osady w Akropolis. Zdaie się jednak, iż Goura<sup>136</sup>, z której [sic] tuteysi Grecy bardzo są niekontenci, zabroniła im wniścia i przymusiła do osadzenia pustego miasta, przeciw któremu Turcy zapewne nie postąpią. – Od kilku tygodni najwyższy Rząd powstańców, czyli rada wykonawcza osiadła w Salamis i składa się z Petro-Beja-MauroMichali, prezesa, Teodora Kolokotroni, Viceprezesa, Andrzejia Zaimi, Sotiri Karalambi i Andrzejia Hr. Metaxa. Kolokotroni jednak jeszcze nie przybył. – Maurokordato, który poróżnił się z innymi naczelnikami, bawi na Hydra. Miejsce jego sekretarza jeneralnego zastępuje nieiaki Spiliadi<sup>137</sup>. Negri<sup>138</sup> znajduje się w Atenach bez obowiązku, a Demetry Jpsylanty<sup>139</sup> żyje prywatnie w Trypolizy. – Znagy Lord Biron znajduje się na wyspie

<sup>134</sup> Grób Antiopy (mitycznej matki Amfiona i Zetosa i bohaterki zaginionej tragedii Eurypidesa) umieszczano w miejscowości Titorea (w czasach osmańskich: Welitsa), we Ftiotydzie, ok. 155 km od Aten.

<sup>135</sup> Konstanty Bozzaris – Konstantinow Botsaris (Κωνσταντίνος Μπότσαρης, 1792–1853), młodszy brat Marka, po jego śmierci przejął dowództwo; walczył przeciw Ibrahimowi paszy na Morei i w bitwie pod Faleronem w 1827 r. Za rządów Otona doszedł do stopnia generała i godności senatora.

<sup>136</sup> Goura – Janis Guras (Γιάννης Γκούρας, 1771–1826), filik; protopalikar w oddziale Odiseasa Andrutosa; w 1822 mianowano go dowódcą twierdzy ateńskiej (Akropol). W 1825 r. uwięził Odiseasa Andrutosa na Akropolu, gdzie został on skrytobójczo zamordowany. Sam zginął podczas oblężenia Akropolu przez wojska Mechmeda Reszyda Kiutachi paszy w 1826 r.

<sup>137</sup> Spiliadi – Nikolaos Spiliadis (Νικόλαος Σπηλιάδης, 1785–1862), filik, deputowany do Zgromadzeń Narodowych; w połowie roku 1823 przejął po Mawrokordatosie obowiązki sekretarza generalnego Egzekutywy. Autor cennych wspomnień z lat 1821–1843 (dostępne on-line).

<sup>138</sup> Negri — Teodor Negris (Θεόδωρος Νέγρης, 1790–1824) – członek tymczasowych rządów w pierwszych latach powstania; potomek wpływowej rodziny fanariockiej, od 1818 filik, sekretarz Skarlatosa Kalimachisa, hospodara Mołdawii, mianowany przez Portę pełnomocnikiem tureckim w Paryżu. Na wieść o wybuchu powstania w tureckim przebraniu uszedł na Spetsy, gdzie omal go nie zlinczowano. (Turcy ścięli głowę jego ojcu, który pozostał w Stambule). Został pierwszym przewodniczącym Areopagu. Początkowo związany ze stronnictwem fanarioty Aleksandra Mawrokordatosa (politycznego przeciwnika Dimitriosa Ipsilandisa), potem przeszedł do obozu Kolokotronczyków i Odiseasa Andrutosa.

<sup>139</sup> Demetry Jpsylanty – Δημήτριος Ψηλάντης (Dimitrios Ipsilandis. 1793–1832), brat Aleksandra, oficer armii carskiej; po klęsce wyprawy brata, udał się na Moreę jako przedstawiciel Filiki Eteria i następcą brata, co

Cefalonii, z kąd ofiarować miał Grekom znaczne summy pieniędzy. (Z Dostrz. Austriackiego.)

**12 XI 1823 nr 91 (środa), s. 1113–1124** –

**16 XI 1823 nr 92 (niedziela), s. 1125–1136**

**Z Paryża d. 29 Października**

Dziennik Sporów zawiera artykuł o Hiszpanii i Grecyi, którego treść jest następująca: /.../ Na wschodzie tylko Europy pali się jeszcze; lecz i temu pożarowi, który z natury swej nie jest przeznaczony do szerzenia się daley, będą zakreślone granice. Zachodzące między Rossyją i Portą właśnie zdają się być załatwiane i Rossyja przybiera znowu względem Porty przyjacielską postawę.

**19 XI 1823 nr 93 (środa), s. 1137–1148**

**Z Londynu d. 1 Listopada**

Tutejszy związek za Grekami zbiera ciągle pieniężne składki. Podług najnowszego ogłoszenia wynoszą dotąd 7.100 Fs.

**Dodatek do nr 93**

**Z Zante d. 26 Września**

Kolokotroni posiadający do 18 mill. Fr. własnego majątku, miał zamiar oddać Turkom twierdzę Napoli di Romaniia, którzy przyrzekli mu wynieść go za to na Xcia Morei. Układy tak potajemnie przez obcych pośredników czynione były, iż słabe tylko podeyrzenie na Kolokotroniego padało. Oddał on Napoli rządowi Helleńskiemu, ponieważ odstąpiły go jego woyska przez rzuconą na nie klątwę przez Biskupa Helos. Maiąc wzgląd na jego zasługi, patrzano przez szpary na jego postępowanie, ale od chwili, gdy jego zamiar względem Napoli stał się widoczniejszym, Maurokordato miał na niego baczne oko i nakoniec zdrady jego doszedł. Maurokordato znalazł się w chwili tego odkrycia zagnanym do oddalenia się na Hydra, ale na rozkaz rządu w imieniu oyczyzny przywołany został do objęcia prezesowstwa rządu. Kolokotroni i 12 jego współników są w kaydany okuci, ciąży na nich klątwa i są sądzonemi.

**Z Zea d. 16 Września**

D. 12 b.m. powracająca Turecka flotta w liczbie 57 żagłów przepłynęła przez wody tutejsze i udała się ku Dardanellom; nie zatrzymała się przed żadną wyspą i z pośpiechem płynęła. Jpsariocka eskadra znajdowała się przed nią o mil 15, a Hydryiocka i Spezzioccka w liczbie 30 żagłów płynęła za nią z pośpiechem.

Niedobitki weszłego do Liwadyi Tureckiego woyska w liczbie 2.000 ludzi, ścigane przez Odysseusza, schroniły się do twierdzy Negreponce i wsparte posiłkami, które tam tego lata Kapitan Basza wysadził, zrobiły rabunkową wycieczkę wewnątrz wyspy Kubea. Ale nie daleko łupieztwa swoje posunęły, bo Diamantis, który niedawno wspólnie z Thasos znaczne odniósł korzyści nad Turkami pod Volos w Tessalii, wysiadł w 1.500 ludzi na Kubeę, złączył się z tamtejszym zbroynym ludem, Turków pobił i do zwrócenia się do twierdzy zmusił. Nie śmieli już Turcy czynić wycieczek do Kubea<sup>140</sup>, ale pod Jussuf Brekof Baszą przedsięwzięli wyparawę do Attyki i doszli aż do góry Parnasu; lecz około 10 godzin drogi od Aten zatrafil

---

skonfliktowało go z lokalnymi kapetanami i rywalizującymi o pozycję politykami (Mawrokordatos). Brał udział w oblężeniu Tripolity, Nafplionu i w bitwie pod Derwenakia. Wybrany przewodniczącym Legislatywy (1822–1823). Uczestniczył w bitwie pod Młynami Nafplijskimi i dowodził w ostatniej potyczce zbrojnej z Turkami podczas powstania – bitwie pod Petrą 25 września 1829. Jego związek z Mando Mawrojenus został udaremniony wskutek intryg przeciwników politycznych (Koletis), obawiających się zbytniego wzrostu jego wpływów.

<sup>140</sup> Kubea – Ewwia (stgr. Eubeja).

na Odysseusza, który odparł ich z wielką stratą. Większą atoli zadał im klęskę przy drugim na nich uderzeniu podczas ich ustępu przez wąwozy na Kubea. Diamantis opanował w tymże czasie zamek niedaleko od Negreponte leżący Chalkis, który góruje nad tą twierdzą, ułatwia przystęp od morza i związek lądem z twierdzą Karysto; przeto wzięcie jego przyłoży się znacznie do ściślejszego zamknięcia Negrepontu.

## **23 XI 1823 nr 94 (niedziela), s. 1149–1160**

### **Z Smirny d. 26 Września**

Gdy P. Rigny, dowódca morskiej siły Francuskiej na Archipelagu, odwiedził Kapitana Baszę na jego okręcie, prosił go o uwolnienie siedzącego w więzieniu na wyspie Rodus Greka, który niegdy służył w wojsku Francuzkiem; na co Kapitan Basza odpowiedział: Skoro Grek ten służył pod waszemi chorągwiami, nie jest więcej niewolnikiem W. Sułtana, ale należy do was". Natychmiast posłał po niego Tatara i rozkazał go P. Rigny oddać.

### **Z Zante d. 4 Września**

D. 22 Października zaszła pod wyspą Mitelene potyczka między Turkami i Grekami, w której ostatni z floty Kapitana Baszy zabrali 2 fregaty i bryga. Flotta Turecka uciekła do portu Oliveto. (Z Dziennika Goniec Franc.).

### **Z Zemlina d. 20 Października**

Listy z Seres pod d. 6 Października zawierają wiadomość o zwycięstwie, które Grecy na morzu na początku bieżącego miesiąca między wyspami Lemnos i Mitelene nad flotą Turecką odnieśli.

### **Dodatek do nr 94**

#### **Z Włoch d. 30 Października**

Austriacki okręt przybył d. 3 Października z Stambułu do Tryestu przywiózł wiadomość, że Grecka flotta przez Turecką pod Lemnos pobita została i między innymi 3 palne swoje statki spaliła, aby nie dostały się w ręce nieprzyjaciela. Przybył w 60 dniach z Smirny okręt potwierdza tę wiadomość. Turecka flotta znajdowała się podówczas w okolicach Mitelene.

## **26 XI 1823 nr 95 (środa), s. 1161–1172**

–

## **30 XI 1823 nr 96 (niedziela), s. 1173–1184**

### **Dodatek do nr 96**

#### **Od granic Tureckich d. 3 Listopada**

W deputacji, którą W. Sułtan do powitania podczas zjazdu obu NN. Cesarzów Austriackiego i Rosyjskiego do Czerniowiec posłał, znajdował się między innymi P. Stourda. Znajdujący się w tym mieście Bojarowie mieli zaszczyt stawionemi bydy przez NN. Monarchami.

Poseł Angielski w Stambule, Lord Stranfort, pisał pod d. 12 Września do Angielskiego Konsula na Scio: iż stósownie do zawartej umowy z Portą dozwolone znowu jest w porcie Stambulskim przeładowanie towarów całkowicie lub w części z jednego Europejskiego okrętu na drugi, skoro dotyczące się poselstwo urzędownie tego żądać będzie.

Kohreb Basza (teraźniejszy Kapitan Basza czyli Wielki Admirał Turecki) podług donieżeń okrętowych proponował admiralicyi Greckiej jako szczególniejszą łaskę W. Sułtana, aby się Grecy Porcie poddali; lecz odebrał krótką odpowiedź: iż raczy wolą zginąć niżeli się poddać.

Wszystkie Tureckie korpusy, które w Macedonii stały, odebrały nagle rozkaz wyruszenia do Tessalii.

Prywatne listy z Cefalonii pod d. 31 Października donoszą, iż zamek Koryncki z niedostatku żywności poddał się Grekom, co jednak potrzebuje potwierdzenia. – Dawniejszy list z tejże wyspy pod d. 28 Września zawiera: Przed 6 tygodniami przybył tu Lord Biron w celu udania się do Greków dla wsparcia ich swoją osobą i pieniędzmi. Oświadczył udarować ich 5.000 funtów szterlingów i corocznie przykładać się do ich sprawy z własnego majątku 3.000 Fs. Ale dowiedziawszy się o skołatanym ich stanie i niezgodzie pomiędzy ich wodzami, wstrzymał dotąd swoją podróż na ląd stały.

List prywatnego kupca Włoskiego, znajdującego się w Kephalonii, pisany do jego korespondenta w Liwornie, donosi, że Kapitan Basza odpłynął z swą flotą do Dardanellów.

Rządy Barbaresków odebrały rozkaz, aby w jak najprędszym czasie nowe okręty uzbroiły i do rozrządzenia Porty w gotowości trzymały.

#### **Z Sztambułu d. 25 Października**

Wszystkie z Archipelagu nadchodzące doniesienia o zasłęży na końcu Września w okolicy Lemnos między flotą Kapitana Baszy i eskadrą powstańców potocznie, zgadzają się w tem, iakkolwiek w innych różnią się szczegółach, że powstańcy utracili do 8 okrętów, które częścią spalone, częścią na mieliznę wpędzone zostały. Podług późniejszych atoli doniesień wysłany przez Kapitana Baszę na ściganie Greckiej eskadry Riala Bey (trzeci admirał floty) miał zostać z fregatą swoją przez wiatr pod Europejski brzeg zapędzony, którą po wyratowaniu się osady na brzeg, powstańcy spalić mieli. Kapitan Basza zaś wszedł z oddziałem swej floty do odnogi Saloniki i po zaopatrzeniu się w wodę i żywność popłynął znowu miał przeciw Negreponie, gdzie powstańcy po odciągnięciu wojsk Tureckich na brzeg przeciwny, zajęli na nowo północną część tej wyspy.

Oddział z 18 okrętów Greckich złożony, który na brzegi Scio wojska wysadził, został od tamtejszego dowódcy Jussuf Baszy po 3ch godzinach potocznie z stratą 7 statków i części ludu odparty.

Grecka galera, która niespokojnymi czyniła wody Bodrun (Halikarnasu), zabrana została przez Tunetańską eskadrę, a oddział Egipskiej eskadry zabrał bryg powstańców Caso. Ostatnia eskadra wypłynawszy d. 26 Sierpnia z Alexandryi w liczbie 50 żaglówek pod znanym Jsmal Gibraltar, wysadziła na Kandyję około 6.000 lądowego wojska, które w krótkim czasie potem pobiły powstańców i wiele miejsc opanowały. Podług podań zginąć tam mieli oba Greccy dowódcy Tombasi<sup>141</sup> i Kolokotroni (wnuk sławnego w Morei wodza).

Zacięty odpor, który Missolongi czyni, wstrzymuje ciągle postęp Tureckiego oręza w tej okolicy, i lubo podług ostatnich doniesień z Prevesy pod d. 12 Września Jussuf Basza Patrassu i Mustafa Basza Skutary czynią wszelkie usiłowania do zamknięcia tej twierdzy od morza i lądu i formalnego jej oblężenia, wątpić jednak należy, aby Turkom przy daleko posuniętej porze roku i wstępie Albańczyków pozostania długo w polu, udało się opanować ważną tę twierdzę. (Z Dostrz. Austriackiego).

## **GRUDZIEŃ 1823**

### **3 XII 1823 nr 97 (środa), s. 1185–1196**

#### **Z Londynu d. 18 Listopada**

Związek tutejszy za Grekami postanowił niedawno przesłać dla wsparcia ich siły 30 wielkich dział i 12 officerów inżynierskich.

#### **Dodatek do nr 97**

#### **Od granic Tureckich d. 10 Listopada**

<sup>141</sup> Ani Tombazis, ani żaden członek rodziny Kolokotronisa nie zginęli na Krecie. Emanuil Tombazis (1784–1831), mianowany dowódcą (harmostą) powstańczym na Krecie, przybył na wyspę w maju 1823 r. z oddziałem ochotników i początkowo miał pewne sukcesy, jednak nie udało mu się zgromadzić dostatecznych sił dla odparcia korpusu egipskiego, tym bardziej, że w obozie powstańców panowała niezgoda. Ostatecznie opuścił Kretę w 1824 r.

Dziennik Smirneński Spektator zawiera pod d. 10 Października co następuje z Mitelene: "Flotylla z 45 okrętów z Hydra, Spezzia i Jpsara pod dowództwem Miaulisa<sup>142</sup> pokazała się przed naszą wyspą i uczyniła propozycją względem wykupienia kulkunastu Tureckich jeńców, na co się ugodzono. Potem oddaliła się dla wyszukania floty Tureckiej, która znajdowała się w liczbie 36 żagłów pod wyspą Athos. Miauli przed swoim z Hydry odpłynieniem zrobił testament. Jak tylko Grecy dostrzegli swoich przeciwników, puścili się przeciw nim, ale wysłane z wielkiej odległości 3 palne statki zapaliły się wpółdrogi. Turcy zwrócili się potem przeciw powstańcom, którzy nie mogli się tak szypko oddalić, aby im Tureckie działa kulkunastu ludzi nie zabiły, ich zaś bynajmniej Turkom nieszkodziły. Spotkanie obu flot nastąpiło d. 27 Września. Potem zarzucił tu Kapitan Basza kotwice i wysłał na ściganie Greków 18 fregat i korwet. Nakoniec odpłynął ztąd, lecz niewiemy dokąd".

### **Od brzegów Menu d. 19 Listopada**

Nadeszły z Londynu do Frankfortu list zawiera co następuje: Jenerał Dewicz, rodem Montenegryńczyk, który dawniej w służbie Francuzkiej zostawał, a teraz w Londynie bawi, trudni się wystawieniem dla Greków legionu z 2.000 głów. Przyjął już do tej służby wielu zagranicznych officerów, a między innymi pułkownika artylerji w byłej Francuzkiej Cesarskiej gwardji. Zda się, iż Jenerał Dewicz ma do rozrządzenia znaczną sumę na to przedsięwzięcie. Do powzięcia dokładnej wiadomości o teraźniejszym stanie Greków tak w względzie politycznym jak wojskowym, miał Jenerał Dewicz wysłać na miejsce znakomitego z Londynu Greka. W Londynie sądzą, iż ta wyprawa będzie mogła za dwa miesiące na miejsce swego przeznaczenia odpłynąć. Na Officerach nie będzie pewnie do niej zbywać, bo przeszło 200 znajduje się ich teraz w Londynie, których większa część z Hiszpanji przybyła. Lecz trudniej będzie znaleźć żołnierzy, w czym zamyśla Jenerał Dewicz udać się do szwajcaryi. Tenże list dodaje: że Angielsko-Grecki komitet nie wiele wspieraając obcych przyjaciół Greckich, którzy przez Anglią udają się do Grecji, tem więcej zapewne przyłoży się do tej wyprawy.

## **7 XII 1823 nr 98 (niedziela), s. 1197–1208**

### **Z Tryestu d. 11 Listopada**

Przybyły tu z Czesme w 21 dniach okręt przywiózł wiadomość, że podczas jego żeglugi przez Archipelag flotta Turecka pod Mitelene, a Grecka w kanale Scio stały. Nie zda się więc, aby ważne jakie zdarzeń zayść mogło pomiędzy nimi.

Z Korfu donoszą prywatne listy pod d. 29 Października, że Basza Skutary podstąpił z 12.000 ludzi pod Missolungi i potrzeci raz oblegli Turcy ważną tę twierdzę. Jak tylko doszła o tem wiadomość do Morei, pośpieszyło zaraz na iey odsiecz 7.000 powstańców.

## **10 XII 1823 nr 99 (środa), s. 1209–1220**

### **Z Londynu d. 22 Listopada**

Major artylerji szwedzkiej Aschling<sup>143</sup> powrócił po rocznym urlopie z Grecji, gdzie kilka miesięcy służył pod znakami Greckimi. Teraz trudni się opisem tamtejszego sposobu prowadzenia wojny.

### **Z Zante d. 15 Października**

#### **(Wypis z prywatnego listu)**

Wszystkie wieści o niezgodzie pomiędzy Grekami w Pelopenesie odnoszą się do intryg Teodora Negris, którego do Aten wygnano i niejakiego Deli Jani z Koryntu, którego na

<sup>142</sup> Zob. przyp.\*\*\*.

<sup>143</sup> Nils Frederic von Aschling, filhellen szwedzki, autor dziejów rewolucji greckiej wydanych w Sztokholmie w 1844 r. Zob. *Philhellenenzeit*, s 70–71.

kwarantannę na Hydrę wysłano. Tam ostygnie ich ambycyja i niepotrzeba większej dla nich kary. Starano się także oczyścić kraj z Heterystów, którzy głosili ustawicznie zwycięztwa Turków. Głowę Bozzarisa wysłali do Stambułu, gdy on tymczasem w 3 dni po odniesionym zwycięztwie na poniesione rany pomiędzy swoimi towarzyszami w Missolungi umarł. Grecy stałego ładu i wysp Jońskich otworzyli składkę na wystawienie mu pomnika z Kararyyskiego marmuru i na ten cel posłano już do Liworneńskiego kupca 400 cekinów. Grecy odnieśli d.1 b.m. nad Albańczykami z Skodry pod Laspi świetne zwycięztwo. Moslomani utracali w tym dniu i następnym 2.000 ludzi. Strata Greków wynosiła do 200 mężczyzn i 50 kilka kobiet z kompanii, którą Etolianki utworzyły i która w odwadze i śmiałości nie ustępuje mężczyznom. Nadto żałują Grecy straty najlepszego swojego dowódcy, Kapitana Harnaris Trapellas<sup>144</sup>, który z bronią w ręlu poległ.

Listy z Hydry pod d.m. donoszą iż Jpsariotom poszczęściło się przez palne swoje statki zniszczyć w porcie Lesbos 4 Tureckie okręty. Opanowały iedną korwetę i spodziewały się większą zadać ieszcze klęskę flocie Tureckiej. Porta pochlebić chciała Grekom przez mianowanie pierwszym swoim tłumaczem Argiropoulo, lecz ten wybiegł [sic] równie iey się nie udał, iak zamysł ich podbicia (Z Dzień. Sporów).

#### **Dnia 24.**

W tey chwili odbieramy wiadomość, że Akrokorynt kapitulowało i że 200 Turków, którzy bramy cytadeli Koron, których już bronić nie byli w stanie, zamurowali, poddali się. Skodrianie ustępować mają z pośpiechem, a Montenegryczykowi uderzyli na wyższą Albanią.

#### **Z Stambułu d. 25 Października**

Lubo niewiemy o skutku zjazdu w Czerniowicach, wszystko iednak każe się domyślać, iż w krótcie ziedzie tu Poseł Rossyyski,

Z Morei i wysp nie słyszemy tu nic iak tylko o kłótniach i niedostatku pieniędzy pomiędzy powstańcami. Zdaie się, iż nowy przeciw Morei przeznaczony Seraskier korzystał z tey okoliczności i po odniesionych nieiakich korzyściach, podstąpił z większą częścią Tireckiego woyska pod Missolungi i tę twierdzę, którą nazweać można kluczem do Morei, obległ.

Kapitan Basza ciągle bawi ieszcze na Archipelagu, podczas swey żeglugi do 22 Greckich okrętów częścią zatopił, częścią zniszczył. D. 16 Października znaydował się z 27 żaglami i 48 przewozowemi statkami pod Saloniką i starał się Negrepont zaopatrzyć w żywność i ammunicyją. Zdaie się iednak, iż odebrał potem rozkaz udania się do Dardanellów. Po zaszley z Grekami potyczce miał także część swey flotty do Smirny posłać.

#### **Z Triestu d. 13 Listopada**

Podług zeznania szypra przybyłego z Kalamata do Ankony okrętu i listów z Missolungi do 27 Października, miał Maurokordato (który podług pism był zabity), powrócić z Hydry do Morei.

### **14 XII 1823 nr 100 (niedziela), s. 1221–1232**

#### **Dodatek do nr 100**

#### **Od granic Tureckich d. 15 Listopada**

Podług listu pod d. 7 Listopada z Odessy obstaie N.Cesarz Rossyi, chociaż kontent iest z dotychczasowego postępowania Porty, przy nieodmiennem ustąpieniu woysk Tureckich z Multan i Wołoszczyzny i uwolnieniu uwięzionego przez Portę Boiara Villara, który oddany bydź ma pod sąd iemu przyzwoity. Pytanie względem Greków oddane bydź ma pod rozstrzygnięcie wszystkich sprzymierzonych Dworów i spodziewaią się, iż Lordowi Strangford mimo zachodzących trudności uda się dopiąć tego celu. Teraz stara się

---

<sup>144</sup> Harnaris Trapellas – ???

najśpieszniej wyrobić u Porty ferman do przejazdu P. Minciaki, który opatrzony być ma formalnym wierzytelnym listem od Hr. Nesselrode do Reis-Effendego.

D. 30 Września (podług listu z Marselii) zawarta została umowa między Jenerałem Greckim Kolokotroni i dowodzącym w Koryncie Baszą. Turecka osada, która wszystką żywność wypotrzebowała, otrzymała korzystniejsze warunki, niżeli się spodziewać mogła. Ma być na neutralnych okrętach do mniejszej Azji zawieszoną i zabrać z sobą może wszelką własność, wyjąwszy potrzeby wojenne. Grecy Wodzowie przyrzekli uroczyście rzetelne dopełnienie umowy. D. 2 Października weszły ich wojska do cytadeli Korynckiej. Posłano tam z głównej kwatery Greckiej kilkunastu cudzoziemskich officerów artylerji inżynierskich. Kolokotroni (wyraża wzmiankowany list), o którym w zachodniej Europie rozchodziły się rozmaite wieści i nawet mieniono go być zdraycą sprawy Greków, dowodzi ciągle całą Grecką siłą w Morei. Niketas odebrać miał naczelne dowództwo na d. wszystkich Greckimi wojskami w zachodniej Hellas, z którymi ściga uciekające oddziały Baszy Skutary. Niedawno postąpił aż pod Agra. Grecy twierdzą iednozgodnie, iż morską ich siłą d. 5 i 6 Października zniszczyła znaczny oddział floty Tureckiej i część okrętów z niego zabrała. Kilkanaście okrętów Tureckich zostało zatopionych lub rozbitych.

## **17 XII 1823 nr 101 (środa), s. 1233–1244**

### **Z Alexandryi d. 15 Sierpnia**

Wielu Francuzkich officerów służy teraz w wojsku Baszy i zaprowadzili w nim, ile klimat i religia dozwala, Europejską karność. Były Adjutant Jenerała Grouchy, Pułkownik Seves<sup>145</sup>, ma w wyższym Egipcie w Siout 20.000 pod swoimi rozkazami, w których zaprowadzona już jest po części Europejska karność.

### **Dodatek do nr 101**

#### **Z Wiednia d. 9 Grudnia**

Spektator Smirneński umieścił w ostatnim swoim Nrze niektóre uwagi o właściwym znamieniu wojny między Turkami i Grekami; uwagi, których dla widocznej ich rzetelności nie wahamy się udzielić naszym Czytelnikom. Wojna iak tu jest opisana, nie okazuje Turkom żadnych pomyślnych widoków, a najmniej prędkiego iey ukończenia. W mieyscu tego prawdziwego i nadzieiom powstańców tak pochlebnego obrazu, próżność Greków i łatwowierność lub stronnictwo ich korrespondentów wystawia inny i wcale zmyślony. Wszystkie Europejskie gazety, zwłaszcza Francuzkie zapełnione są listami i doniesieniami z Tryestu, Liworna, Korfu, Zante, i.t.d. które opisują wielkie działania powstańców, wystawienie licznych woysk, w kolonnach po 5, 6, i więcej tysięcy, łączne działania flott Greckich i wygrane bitwy, co wszystko jest zmyślonem i tylko w imaginacyi istnieje. Doświadczony wojskowości znawca, który dosyć długo przypatrywał się z bliska tamtejszym zdarzeniom, i wymienienie iego nazwiska nie mało przydałoby wiary iego zeznaniom, zapewnia, iż przez cały czas kroków nieprzyjacielskich między Turkami i powstańcami, mimo wielkiego krwi rozlewu, ani na lądzie, ani na wodzie nie zaszło żadne zdarzenie, któreby podług Europejskiego wojskowego zwyczaju i sposobu mowienia, zasługiwało przynajmniej na nazwisko potyczki. Wojna Greków jest wojną obronną i urywkową, i z tego względu uciążliwą i niebezpieczną dla Porty. Dla czegoż przez próżne wielomówstwo zaprzeczają iey prawdziwego znaczenia? Dla czegoż Europa zamiast prawdziwej historii tey uporczywey wojny, ile przy trudnych związkach zachodzi możność, ludzoną być ma co poczta śmiesznemi baśniami? – Po niektórych uwagach nad Goura, który w cytadeli Ateńskiej na przekór najwyższej władzy nieograniczenie włada, przechodzi Spektator na Odysseusza, o którym mówi: Odysseusz bardzo zdatny i zręczny woioownik, założył swój oboz na wzgórzach, niedaleko Aten. Tu trzyma się z około 2.000 ludzi, którzy

---

<sup>145</sup> Pułkownik Seves – Joseph Anthelme Sève (Suleyman pasha al-Faransawi, 1788–1860), officer napoleoński i kupiec. W Egipcie przeszedł na islam; modernizował armię egipską i był komendantem szkoły wojskowej.

raz są płatni, drugi nie; w ostatnim przypadku rozbiegają się po okolicach i często żyć muszą na wzór Moreotów samymi korzonkami. To mizerne życie nada im wielką wyższość nad Turkami, którzy lubo przyzwyczajeni także są do mizernego życia, nie mogą jednak onego długo znosić. Tey okoliczności przypisać szczególnie należy przeciąganie się powstania, iakkolwiek Grecy iego ukończenia pragną, a sposób do tego posiadają Turcy. Woyna tamtejsza iest woyną pocztową, ustawiczną zmianą przypadkowych potyczek, ucieczki i powrotu. Grecy nie posiadają żadney jazdy. Gdy uderzy na nich jazda Turecka, uciekają na wszystkie strony i znikają; lecz wkrótce zbierają się znowu na wzgórzach lub wąwozach, które im są znane. Turcy przebiegając przez nieiaki czas pustynie, w których nie znaleźć nie można, zmuszonymi są cofnąć się. Na owczas powracają Grecy i trzeba na nowo przeciw nim postąpić. Jakkolwiek kraj bardzo iest spustoszony, Grecy znajdują iednak zawsze czem się pożywić, gdy Turcy bezdostatecznego zapasu żywności ruszyć naprzód nie mogą. Między innymi okolicznościami w tey walce słabego przeciw mocnemu, mają Grecy tę osobliwszą korzyść, że tak dobrze biegną, że na naybystrzejszym nawet koniu dognać ich niemożna. Odysseusz sam znany iest iako dobry biegus. Przy takim położeniu rzeczy walka, iakkolwiek kraj dużo cierpi i mieszkańcom się sprzykszyła, przeciągnąć się długo może, a to z większą szkodą Turków, którzy wszystko, a Grecy nic do stracenia nie mają. (\*) Miejscem boiu iest kraj, w którym nietylko żywności znaleźć niemożna, ale nadto poprzerzynany iest wąwozami, pagórkami i wzgórzami, w którym zwycięzca nazwiskiem tylko wyciężyć może, ponieważ ratuje iedynie swoją osobę i zwrót do kraju swego, a prawdziwe zwycięstwo na tem zależy, aby zwycięzca utrzymać to mógł co się zdobyło. – Na morzach podobnie się dzieje (\*\*). Skoro pokażą się floty Tureckie, uciekają zaraz Grecy z słabych miejsc do warowniejszych. Takim sposobem widzieliśmy nieraz wszystkich mieszkańców wyspy Myconi uchodzących na Ipsara, Speciotów na Hydra, a z Syra na Tine. Z Kubea ratowali się Grecy na pobliskie wyspy, a z Aten po trzykroć uciekali na Salamis i Egina, iak dawniey Kandyjańscy Grecy na okoliczne skały. Wyspami do których uciekają się w podobnych wypadkach Moreoci, są ich niedostępne góry. Woyna ta nie da się z żadną inną porównać, i tam daley. – Na końcu tego artykułu mówi Spektator o Maurokordatym iako o iedynym mężu, który iest zdolnym do kierowania powstaniem, gdyby iego ziomkowie mieli wyobrażenie o przymiotach, które posiada, a im na nich zbywa. Naczelnicy wojskowi iak wiadomo wcale przeciwnego są zdania o iego zasługach.

-----  
(\*) Tu iest tylko mowa o położeniu rzeczy w Morei, Liwadyi i Tessalii; gdyż na bogatych wyspach Greckich zachodzą wcale inne okoliczności, które sprzeciwiają się ukończeniu woyny.

(\*\*) To nie tyczy się woyny morskiej, ale zupełnie żadnymi warowniami nie zasłoniionych wysp na Archipelagu. Z tem wszystkiem powyższe uwagi zastosowanemi zupełnie być mogą w ogóle do woyny morskiej. Lekkie statki powstańców, a osobliwie palne, zadały nieraz okropne ciosy flocie Tureckiej. Wszelako iest śmiechu godną rzeczą, gdy gazety głoszą: "ta lub owa dywizya Greckiej floty szuka Kapitana Baszy dla wydania mu bitwy". Grecy znają to dobrze, że to nie iest i być nie może przeznaczeniem ich okrętów.

## **21 XII 1823 nr 102 (niedziela), s. 1245–1256**

### **Dodatek do nr 102**

#### **Z Włoch d. 29 Listopada**

W Genui odebrano urzędową wiadomość o przywróconey żegludze na Czarnem morzu i oraz zapewnienie, że Poseł Angielski w Stambule wszystkie przybywające z wód Tureckich Sardyńskie okręty pod szczególniejszą swoją opiekę bierze. Słusznie zatem spodziewać się można przywrócenia w krótkie dawniejszych z Lewantem związków.

Zdaie się potwierdzać, iż Grecy nieiaki korzyści nad Turkami odnieśli, i mały oddział floty zupełnie zniszczyli. Wielkiej iednak bitwy nie było. Główna dywizya floty Tureckiej zadnego niezrobiła wystrzału, wszelako zabrała kilka małych Greckich statków. Zresztą iednoznaczne doniesienia głoszą, że Kapitan Basza ku Dardanellom popłynął i w tey chwili



znajdować się już musi w Stambule. Grecy (dodać też doniesienia) są znowu panami archipelagu. – O nowych zdarzeniach na stałym lądzie nic dalej nie piszą, iak tylko, iż Baszy Skutary po wielu daremnych natężeniach i poniesionych klęskach, udało się przeciw odebraniu znacznych posiłków od Baszy Omer Vrione, wtargnąć do Etolii. Walczące przeciw niemu Greckie korpusy są wprawdzie poodcinane, ale że niektóre cofnęły się w góry, tedy mogą na niego z tyłu napadać, zwłaszcza, iż niektóre mają za punkt oparcia się twierdzą Missolungi. – Pod brzegami Epiru, równie iak na wniścium do odnogi Lepantu niema zadnego Tureckiego okrętu i oczekiwana tam iest z Hydry Grecka eskadra. – Potwierdza się także pojednanie pomiędzy Greckimi naczelnikami, a zwłaszcza między Maurokordato i Kolokotronim.

Związek między Tryiestem i wyspami Jońskimi ma być przywrócony, pocztowe statki mają znowu iak dawniej prosto do Korfu pływać, a ztamtąd do Zara w Dalmacyi, z czego wyniknie ta korzyść, iż na przyszłość mieć będziemy regularnie wiadomości z Grecyi i Epiru.

Na Chios wyszła w tej chwili ostatnia część dzieł Arystotelesa kosztem publicznem drukowanych.

Uniwersytet wysp Jońskich iest już w Korfu przez Loda Guildford urządzony. Pomiędzy professorami odznaczają się Bombas<sup>146</sup> z Chios, który kształcił się w Uniwersytecie Paryzkim; Asopios<sup>147</sup>, wielki literat; Picolo, który naukę nowej filozofii rozpocznie na sposób Francuzki. Lord Guilford znajduje się teraz w Wiedniu.

## 24 XII 1823 nr 103 (środa), s. 1257–1268

### Dodatek do nr 103

#### Z Smirny d. 17 Października

Podług listów z Saloniki pod d. 1 b.m. Kolokotroni leżał w Morei śmiertelnie chory. Przez swój wpływ w woysku utrzymywał on się dotąd iako Viceprezes władzy wykonawczej. Prezesem iey iest Magnat Bey<sup>148</sup>, a resztę iey trzema członkami są: Hr. Metaxa<sup>149</sup>, Andrea Zaimi<sup>150</sup> i Sottini Caralunbi<sup>151</sup>. Rada prawodawcza składa się z 20 członków i przyduie w niej Hr. Panuzzo Nataxa<sup>152</sup>. Maurokordato, który uszedł na Hydra, bawi tam ciągle iako prywatny. (Z Spekt: Smier.)

---

<sup>146</sup> Bombas – Neófitos Wamwas (Νεόφυτος Βάμβας, Chios 1776–1855), uczony duchowny; uczeń i przyjaciel Koraisa; wykształcony w Paryżu, nauczał w słynnej szkole na Chios, w Akademii Jońskiej; w gimnazjum na Siros i (jako jeden z pierwszych profesorów) od 1837 r. na Uniwersytecie Ateńskim (filozofia i retoryka). Przełożył Biblię na potoczny język nowogrecki, co spotkało się z silnym sprzeciwem hierarchów kościelnych.

<sup>147</sup> Asopios – Konstandinos Asopios (Κωνσταντίνος Ασωπίος, 1785–1872), uczony Epirota; nauczyciel m.in. w szkole greckiej w Trieście; po studiach w Getyndze, Berlinie i Paryżu (sfinansowanych przez brytyjskiego filhellena lorda Guilforda), został profesorem Akademii Jońskiej, a potem Uniwersytetu Ateńskiego.

<sup>148</sup> Magnat Bey – Petrobej Mawromichalis, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>149</sup> Hr. Metaxa – Andreas Metaksas, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>150</sup> Zaimi – Andreas Zaimis, zob. przyp.\*\*\*.

<sup>151</sup> Sottini Caralunbi – Sotirios Charalambis, zob. przyp.\*\*\*

<sup>152</sup> Panuzzo Nataxa – Panutos Notaras (Πανούτσος Νοταράς, 1752–1849), potomek jednej z kilku najbardziej prominentnych rodzin peloponeskich. Brał udział w powstaniu podczas wyprawy Orłowów (1770), filik, chociaż był przeciwny przedczesnemu, jego zdaniem, podjęciu walki zbrojnej, wsparł powstanie (mimo, że jego brata stracili Turcy). Był członkiem 12 osobowej komisji, która sporządziła projekt konstytucji 1822 r., a potem został mianowany przez pierwszą Egzekutywę (Εκτελεστικό) ministrem gospodarki. Podczas II Zgromadzenia Narodowego został wybrany przedstawicielem Koryntu w drugiej Legislatywie (Βουλευτικό, 1823) i od lipca do listopada przewodniczył obradom (po złożeniu dymisji przez przewodniczącego Aleksandra Mawrokordatosa i wskutek nieobecności wiceprzewodniczącego Wrenstenisa Teodoritosa). W końcu lipca 1824 złożył członkostwo w Legislatywie, został bowiem powołany do Egzekutywy. Po upływie kadencji (październik 1824) wszedł do nowej trzeciej Legislatywy jako jej przewodniczący.

**28 XII 1823 nr 104 (niedziela), s. 1269–1280**

–

**31 XII 1823 nr 105 (środa), s. 1281–1292**

**Z Rzymu d. 3 Grudnia**

D. 26 z.m. ochrzczona tu została 15letnia Turczynka Nasife Caraiani, która podczas powstania Greków w meyscu swego urodzenia Fanari w Morei dostała się w niewolę Grecką i żyjąc pomiędzy nimi okazała chęć bycia ochrzczoną. Przywieziona została przez Greków do Ankony, gdzie tamtejszy Biskup, Kardynał Falzacoppa, rozkazał ją uczyć chrześcijańskiej nauki.

**Dodatek do nr 105**

**Z Stambułu d. 25 Listopada**

Gdy od zapowiedzianego ziechania tu Ces.Rossyjskiego Rady Minciaki, którego przybycie przypadek tylko spóźniał, nie zachodzi wątpliwość, iż spory między Rosyją i Portą zagodzonymi zostaną, przeto uspokoiły się umysły względem zagranicznych stosunków, i Dywan trudni się jedynie wewnętrznymi sprawami, a zwłaszcza ulepszeniem skarbu.

Zapowiedziane dawniej z pewnością przywołanie byłego Tłumacza Porty Argiropoulo, nie ziściło się dotąd; lecz sądzą, iż tylko iest zawieszono.

Kapitan Basza powrócił z większością swej floty do Dardanellów i okręty potrzebujące naprawy znajdują się już w porcie. Jedyna dywizja tej floty pod rozkazami Real-Bey pozostać ma przez całą zimę z eskadrami Egipską i Algierską na Archipelagu, czego ieszcze nie było. – Jakkolwiek tegoroczna morska kampania nie była pomyślniejszą od przeszłorocznej; z tem wszystkim Kapitan Basza nie utracił żadnego wojennego okrętu, ale przeciwnie zniszczył w różnych miejscach do 15 okrętów powstańców, chociaż tego lata ledwie z trzecią od przeszłorocznej liczby pokazywali się na morzu.

Los Missolungi nie był ieszcze do połowy Listopada roztrzygniony. Od lądu oblegał to miasto Baszowie Skutary i Omer w 131.000 ludzi i uratowanie iego zależy od tego, jeżeli wysłana mu na pomoc z Hydry floty przybędzie na czas i będzie dosyć mocną do wyparcia z odnogi Lepanto zostawionych przez Kapitan a Baszę okrętów. Osada składać się ma z 4 do 5.000 najlepszych wojsk Greckich.

**Z Jpsary d. 6 Października**

Zawinęła tu połączona Grecka flotta dla nabrania świeżej wody, a potem daley popłynienia.

Z Scala nuova piszą, iż z 10.000 Greków dawniej to miasto zamieszkujących, nie znajduie się teraz iak 500.

Wyspy Eginy bronią dwa wojenne okręty pod rozkazami dwóch kobiet.